

Jeszcze nie zdali matury,
a już są na studiach



Natalia Nieróbca Radosław Bany Sebastian Bartuzi

strona 19

strona 4

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławski

Andrzej
Duda,
prezydent RP

Świętuj w Puławach
z prezydentem 15 lat
Polski w Unii



puławski

30 kwietnia - 6 maja 2019 r. ■ nr 18 (307) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Boję się go

Wyrzucili mnie z własnego domu. Teraz go spalili

Pan Andrzej od 15 lat mieszka w komórce bez prądu, bieżącej wody i łazienki.
Obok stoi jego dom, z którego wyrzucił go dziki lokator.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

12

Biznesmen z Puław zginął pod łodzią



Auto, którym jechał 53-latek roztrzaskało się na drzewie.
Razem z nim jechał 34-latek z powiatu puławskiego.

Dostawczy mercedes z nieznanymi przyczyn zjechał z drogi

S. 7

Tragiczny pożar w Osinach. Nie żyją 2 osoby



Ofiary to matka i syn

S. 7

Powiat:
Straż: Najwięcej
pożarów w gm.
Puławy i gm.
Kazimierz

S. 3

Puławy: Ośrodek
wsparcia szuka
pracowników

S. 8

Zlikwidowali
hodowlę świń,
odszkodowań nie
dostali

S. 9

Kazimierz Dolny:
Nie będzie kary za
wycięte dęby

S. 17

Nałęczów:
Pięciu nowych
sołtysów

S. 20

Końskowola:
Znowu chcą
wyemitować
obligacje

S. 21

Gm. Puławy:
Co dalej ze
stadionem
w Gołębiu?

S. 22

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
i kominkowe • piece na ekogroszek i pellet

PRZY ZAKUPIE 1 TONY DOWÓZ DO 15 KM GRATIS
PIECE NA EKOGROSZEK I PELLET

Puławy, Góra Puławska, Nasilów, Janowiec, Lesoklady, Opatkowice, Bronowice, Jaroszyń, Końskowola, Młynki, Osiny
obsługuje Skład opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-28-77-30
Rejon:
Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorany, Przytoczna, Michów, Moszczanka, Wólka, Wilczanka, Bazarów, Kazimierz Dolny i Bochnica
obsługuje Skład opału Baranów
ul. Spółdzielcza 1, tel.: 514-021-857, 790-770-311

KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY NAJWIĘCEJ

ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS



507156808
512843897

ul. Dęblińska 39 Puławy

SKUP AUT



KASACJA
POJAZDÓW

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500, 660 802 913

PRZYSTANEK:
KUCHNIA

Zobacz jak było, strona 24



przystanekkuchnia.pl

IKEA

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skonupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpieczenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2
- KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonemu do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook.**

radio
puławy24
lokalnie, bezcennie, niezależnie!



Stuchaj nas na:
97,2 FM
www.radiopulawy24.pl

Pokażmy, jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Tak defilowano w Puławach
przed laty

Pierwszomajowe defilady odeszły do lamusa. Na szczęście w archiwach naszych czytelników są zdjęcia z czasów, gdy ulicami polskim miast, także Puław, przechodziły rzesze mieszkańców czczących święto pracy.

Dzięki uprzejmości pana Jerzego Wolskiego i Edwarda Raczynskiego przypominamy, jak kiedyś wyglądały uroczystości 1 maja w naszym mieście. Choć już jakiś czas temu publikowaliśmy je na naszych łamach, to z racji „Majówki” postanowiliśmy je przypomnieć. Jedno ze zdjęć wykonano na dzisiejszej Alei Partyzantów. Na drugim dzisiejszą ul. Piłsudskiego maszerują puławscy harcerze.

Marta Pietroni



Zdjęcie wykonane zostało podczas pochodu 1 Majowego, najprawdopodobniej w latach 70. XX wieku w Puławach

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przysłać z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fierdorfa-Niła 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim

opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.



1 maja 1949 roku - Puławy - Święto Pracy 2 drużyna ZHP im. Ks. J. Poniatowskiego na defiladzie

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

SEJM
BIURO POSELSKIE
— POSŁA NA SEJM RP —
SŁAWOMIRA
SKWARKA
UL. CZERWONEGO KRZYŻA 6
21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 881 73 99 55
WWW.SKWAREK.ORG.PL

OKIEM FELIETONISTY

Pazurem po gazecie

Tytuł to sugestia do krytycznej uwagi pod adresem wydarzenia, które miało miejsce w naszym mieście, a lokalna prasa o tym donosiła. No i nie stronię od ironii i sarkazmu.

Na ostatniej sesji Rady Miasta o ilość prezydentów zapytał pan Paweł Maj, obecny prezydent Puław, radnego RM, który w wypowiedzi zwrócił się do byłego prezydenta pana Janusza Grobla, per „panie prezydencie”. Burzę w szklance wody uczynili z tego radni PiS w tonacji wielce obrażonych. Dla wiarygodności zwrócili się do autorytetu kultury języka. Pani prof. Marcjanik powagą wiedzy w sprawie oświadczyła, że radny mógł się zwrócić do byłego „panie prezydencie” w dowód uznania i szacunku za dokonania i zasługi dla lokalnej społeczności, zaś obecny prezydent nie powinien zwracać na to uwagi. (sic!)

I tu się z panią profesor nie zgadzam. Nie kwestionuję, że mógł, z tym się zgadzam. Szkopuł w tym, w jakich okolicznościach. Istnieje takie pojęcie jak takt, forma kultury

w relacjach międzyludzkich. Umiejętność czynienia i mówienia rzeczy właściwych w delikatnych, niezręcznych sytuacjach dla relacji dobrych stosunków z ludźmi. Względ na drugich, delikatność.

Wydarzenie miało miejsce w obiekcie zamkniętym, czyli w Sali obrad Rady Miasta. Niezręczność polegała na tym, że w tym czasie obecny był aktualny prezydent pan Paweł Maj. Pytanie jego jak najbardziej zasadne. Dbałość o prestiż i godność tak szacownej funkcji jest obowiązkiem tego, który ją sprawuje.

Do byłych prezesów, dyrektorów, a nawet prezydentów w odniesieniu jakby aktualnie nimi byli zwracamy się w formie pochlebstwa w okolicznościach im sprzyjających. Na wspólnym grillu, na spotkaniu w klubie lub gdy były zaprosi nas na wspólne party.

W tej konkretnej sytuacji były, a obecnie radny pan Janusz Grobel powinien taktownie zwrócić radnemu uwagę: „panie radny, obecnie jestem radnym.” No, ale megalomania i uraza niechęci wobec obecnego wóldarza mile łechce zwrot „panie prezydencie”. Co nam pozostaje? Niesmak i zażenowanie.

Bogusław Tużnik
Puławy

Najczęściej przyczyną pojawienia się ognia jest ludzka nieostrożność i celowe podpalenia

Straż ostrzega: Pogoda sprzyja pożarom

Aż 310 razy puławscy strażacy wyjeżdżali w tym roku do pożarów lasów i traw na terenie powiatu puławskiego. - Najwięcej zdarzeń miało miejsce w gminie Puławy i gminie Kazimierz Dolny - informuje bryg. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach

Rok 2019 będzie rekordowy?

Od początku tego roku puławscy strażacy do różnego rodzaju zdarzeń wyjeżdżali już 534 razy. - Zdecydowana większość interwencji to pożary traw - informuje bryg. Krzysztof Morawski z KP PSP w Puławach.

W statystykach puławskiej komendy tylko przez 4 miesiące 2019 roku takich zdarzeń odnotowano już aż 310. Każdego dnia dyżurny odbiera sygnały o płonących lasach czy nieużytkach. Najwięcej tego typu pożarów miało miejsce w kwietniu - 195.

- W momencie kulminacji zdarzeń było nawet po kilkadziesiąt dziennie - podkreśla Krzysztof Morawski. Strażacy otwarcie mówią o przyczynach pożarów.

- Po pierwsze nieostrożność osób przy posługiwaniu się ogniem, po drugie podpalenia celowe - gdy ktoś podkłada ogień - wylicza zastępca komendanta KP PSP w Puławach. Strażacy obawiają się, że ten rok może zapisać się w historii dużą liczbą pożarów.



bryg. Krzysztof Morawski,
KP PSP Puławy
Pożar trawy wygląda niewinnie, ale szybko może rozprzestrzenić się na większą powierzchnię

Tyle razy straż walczyła z pożarami traw w poszczególnych latach:

* 2015 - **424**
* 2016 - **141**
* 2017 - **207**
* 2018 - **148**
* 2019 - już **310**

- Niechlubny był rok 2015. Był to bardzo suchy rok, lato było bardzo gorące, mało padało. Wtedy w okresie lipca i sierpnia mieliśmy bardzo dużo pożarów - przypomina zastępca komendanta KP PSP w Puławach i dodaje:

- Mamy dopiero koniec kwietnia i liczbę zdarzeń już zbliżoną do tej z całego 2015 roku, a tych zdarzeń na pewno przybędzie.

Najwięcej pożarów w gm. Puławy i gm. Kazimierz

Ze strażackich statystyk wynika, że w tym roku na terenie powiatu puławskiego do pożarów traw dochodziło najczęściej na terenie gminy Puławy i gminy Kazimierz Dolny - odpowiednio 77 i 66 zdarzeń. Tylko w rejonie pomiędzy Gołębim i Niebrzegowem strażacy interweniowali 9 razy.

- W większości tych pożarów jako przyczynę wskazywaliśmy umyślne podpalenie - zaznacza Krzysztof Morawski. Strażacy nie

Strażacy w tym roku do płonących traw, lasów i nieużytków wyjeżdżali 310 razy, w tym:

* **20 razy** - do pożaru lasów
* **166 razy** - do pożarów nieużytkowanych powierzchni rolniczych
* **37 razy** - do obszarów krzaczastych (trawy na obszarach nierolniczych)

ukrywają, że na tym się nie skończy, bo pożarom sprzyja pogoda. - W lecie sytuacja jest niedobra, jest sucho. Mamy do czynienia do dużym zagrożeniem pożarowym. W tej chwili nawet krótkotrwałe opady nie spowodują spadku zagrożenia - opowiada nasz rozmówca.

Jednym z największych pożarów nieużytków rolnych, z jakimi w tym roku zmagali się strażacy było zdarzenie spod Baranowa, gdzie płonęło 50 ha, a zagrożone były zabudowania i pobliski las. - Taki pożar trudno kontrolować - mówi Krzysztof Morawski.

Strażacy: Z ogniem nie ma żartów

Przed nami długi majowy weekend, czyli czas, który sprzyja odpowiedzialności na świeżym powietrzu. Strażacy apelują o zachowanie

Pożary traw na terenie powiatu puławskiego (styczeń - kwiecień 2019 r.):

* gm. Puławy - **77**
* gm. Kazimierz Dolny - **66**
* gm. M. Puławy - **40**
* gm. Żyrzyn - **32**
* gm. Nałęczów - **19**
* gm. Baranów - **18**
* gm. Janowiec - **16**
* gm. Wąwolnica - **12**
* gm. Markuszów/Kurów - **11**
* gm. Końskowola - **8**

Pożary lasów na terenie powiatu puławskiego (styczeń - kwiecień 2019 r.):

* gm. Puławy - **9**
* gm. Żyrzyn - **7**
* gm. Janowiec - **2**
* gm. Baranów - **1**
* gm. M. Puławy - **1**

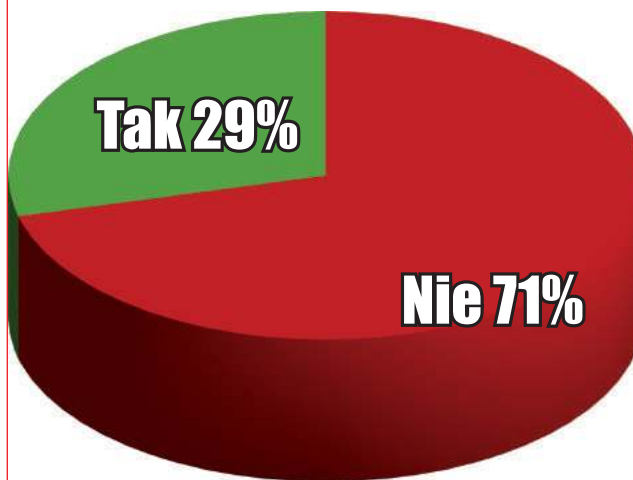
ostrożności w posługiwaniu się ogniem. Jak podkreślają, od tego zależy nasze bezpieczeństwo. - Zwracamy uwagę na używanie sprzętów związanych z pojawieniem się ognia, np. zapalek. Ogniska możemy bezpiecznie palić w odległości co najmniej 100 metrów od granicy lasu. Starajmy się rozpałać ogniska w miejscach wyznaczonych przez leśniczego - prosi bryg. Krzysztof Morawski.

- Pożar może odciąć nam drogę ucieczki, a dym może spowodować nawet utratę przytomności - przestrzega strażak.

Marta Pietroni

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy weźmiesz udział w uroczystościach 1 Maja w Puławach z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy?



KOLEJNA SONDA

Który z puławskich posłów ma największe szanse na wybór do Parlamentu?

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ pulawy.24wspolnota.pl **facebook**

pulawy.24wspolnota.pl

„Sąd uznał wójta Brzezińskiego winnym”

paweł powinni go odwołać osoba uznana za winna niepowinna zajmować stanowiska wójta

prawnik Zgodnie z Kodeksem wyborczym w momencie uprawomocnienia się wyroku pan Krzysztof B. traci stanowisko. Czekamy więc na uprawomocnienie się wyroku i powrót Krzysztofa do Poniatojewic.

Maciek Takie osoby powinny być natychmiast usuwane ze stanowiska. Normalny człowiek jest wywalany z roboty jak coś nawali, a ten nawet honoru nie ma.

Bona

Panie Wójcie a chciał Pan hodować żmiję na własnej piersi jak się teraz okazuje.

„Pożar w bloku przy ul. Gościńczyk w Puławach”

Andrew Jakiej firma ta pralka

„Miejska Droga Krzyżowa - galeria”

zamiast na tacę dzisiaj zamiast na tacę, wpłać na fundusz strajkowy nauczycieli; nr konta: 13 1240 5934 1111 0010 8960 6877; link: <https://znp.edu.pl/wspieram-nauczycieli-fundusz-strajkowy/>

Rychu Kto zaczął Broniarz niech płaci ma z czego. 12000 na miesiąc przez tego Pajaca zKODU dzieci się nudzą

Facebook Wspólnota Puławska

„Sąd: Wójt winny. Czy zachowa stołek?”



Paweł Paweł Odwołać go został skazany prawem jest

„Spotkanie z Joanną Muchą, kandydatką do Parlamentu Europejskiego”



Damian Żywicki Chętnie podyskutowałbym o III lidze hokeja i o ostatniej dyrektywie która wymusza jednolity skład produktów danego producenta w różnych krajach a której to europosłowie PO nie poparli

PODPATRZONE



Podczas ubiegłotygodniowych wiatrów ucierpiały latarnie w centrum Puław, obok hotelu Izabella. Szklane kule wylądowały na rosnących obok krzewach

O G Ł O S Z E N I E

Wynajmę/kupię lokal

Wynajmę lub kupię lokal o powierzchni ok. 40 m2 z przeznaczeniem na biuro w Puławach

tel. 604 877 093



Kino Sybilla zaprasza

NA EKRANIE	29.IV-1.V	2.V	3.V	4-5.V	6-8.V	9.V
MANU. BĄDŹ SOBĄ! 2D DUBBING Animacja/familijny, b/o, 88 min.						
PRĄŻIOMEK 2D DUBBING Animacja/familijny, od 7 lat, 90 min.						
AFTER Dramat/romans, od 15 lat, 115 min.						
HELLBOY Fantasy/horror, od 15 lat, 125 min.						
AVENGERS: KONIEC GRY 2D DUBBING Akcja/sa-rl, od 12 lat, 182 min.	13:30 16:45	13:45	13:30 16:45	13:30 16:45	16:45	13:45
AVENGERS: KONIEC GRY 2D NAPISY Akcja/sa-rl, od 12 lat, 182 min.	20:00	17:00	20:00	20:00	20:00	17:00
CORGI, PSIAK KRÓLOWEJ 2D DUBBING Animacja/familijny, b/o, 92 min.	11:45	12:00				
MIA I BIAŁY LEW 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 7 lat, 98 min.			11:30	11:30	14:45	
WIECZÓR KINOMANIKA						
ANIOŁ						
KAFARNAUM		20:15				
WSZYSTCI WIEDZA						20:15

R E K L A M A

Marszałek Województwa Lubelskiego
oraz Prezydent Miasta Puławy

zapraszają na

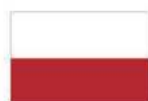
1 MAJA
2019PIKNIK
EUROPEJSKI
W MARINIE PUŁAWY

od 12:00

- * europejska strefa gier i animacji
- * park zabaw
- * kuchnia europejska
- * występy grup artystycznych Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”



17:00 Roksana Węgiel

18:00 Wojtek Cugowski
z zespołemGoście honorowi – **Prezydent RP Andrzej Duda wraz z Małżonką**Zobacz jak wiele zmieniło się na Lubelszczyźnie dzięki Funduszom Europejskim
rpo.lubelskie.plFundusze Europejskie
Program RegionalnyRzeczpospolita
PolskaUnia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

ORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY

Przewodnicząca Sejmowej
Komisji Kultury
i Środków Przekazu

Elżbieta Kruk

PATRONAT MEDIALNY



dziennik

kurier

radio
puławy24
97,2 FMwspólnota
puławska

Pechowy tydzień dla kierowców jednośladow w powiecie puławskim Kolizja na Lubelskiej i Norwida. Poszkodowani motocykliści

Kierowcy osobowych opli wymusili pierwszeństwo na motocyklistę i kierującym skuterem. Do szpitala trafili 17 - latek i 53 - latek z Puław.

Pechowe skrzyżowanie przy KauflandzieDo wypadków doszło w miniony czwartek 25 kwietnia. Pierwszy wydarzył się na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Grabskiego. - 32 -letnia kierowca oplem astrą z powiatu krakowskiego wymusiła pierwszeństwo przejazdu i uderzyła w jadącego z naprzeciwka od strony poczty motocyklistę lat 17 z Puław - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowało pogotowie, policja i straż pożarna. Ratownicy zajęli się motocyklistą. Nastolatek ze złamaną nogą został przewieziony do szpitala dziecięcego w Lublinie.

Opel wymusił pierwszeństwoKilka godzin później, w rejonie skrzyżowania ulic Norwida i Kaniowczyków doszło do kolejnego zdarzenia drogowego. - Kierujący oplem, 33-latek z Puław, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu skuterem 53-latkowi. Doszło do zderzenia pojazdów, na skutek czego poważnych obrażeń ciała doznał kierujący skuterem mieszkaniec Puław. Trafił do szpitala w Puławach. Do szpitala, z poważnymi obrażeniami ciała trafił kierowca ford - opowiada mł. asp. Rejn-Kozak. Kierowcy uczestniczący



17-letni motocyklista trafił ze złamaną nogą do szpitala dziecięcego w Lublinie



mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach
32 -letnia kierowca oplem astrą z powiatu krakowskiego wymusiła pierwszeństwo przejazdu i uderzyła w jadącego z naprzeciwka od strony poczty motocyklistę

w obydwu zdarzeniach byli trzeźwi. - Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie - dodaje

oficer prasowy puławskiej policji.

Marta Pietroni

Wyprzedzał na podwójnej ciągłej. Uderzył w skuter

Kierowca peugeota na podwójnej ciągłej wyprzedzał opla i uderzył w skręcający w boczną drogę skuter. Kierującą jednośladem pomocy udzielało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Do kolejnego zdarzenia z udziałem skutera doszło w piątkowe popołudnie 26 kwietnia na drodze wojewódzkiej nr 830 w miejscowości Rogalów (gmina Wąwolnica). Od Nałęczowa stronę Celejowa jechała najpierw kobieta skuterem. Za nią sunął volkswagen, a następnie peugeot. W pewnym momencie kierowca peugeota na podwójnej ciągłej zaczął wyprzedzać niemieckie auto w rejonie skrzyżowania.

Nie zauważył, że kierująca skuterem zamierzała skrócić z głównej w drogę podporządkowaną - na Zawadę. Niestety osobówka nie wyhamowała i uderzyła w kobietę.

Kierującą skuterem z obrażeniami ciała została przetransportowana helikopterem do szpitala w Lublinie. Pracujący na miejscu policjanci przebadali alkomatem uczestników zdarzenia. Wszyscy byli trzeźwi. Przez kilka godzin droga z Bochotnicy do Nałęczowa była zablokowana. Kierowcy jadący drogą wojewódzką byli kierowani na objazd przez Zawadę.

- Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Księgowa powalczy o niższy wyrok

Renata M., którą 31 stycznia Sąd Rejonowy w Puławach skazał na rok więzienia za nadużycia podczas pełnienia funkcji głównej księgowej I LO, odwołuje się od wyroku. Sprawa wkrótce trafi do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Jak potwierdza Prezes Sądu Rejonowego, SSR Joanna Chimosz, 15 kwietnia do Sądu wpłynęła apelacja obrońcy Renaty M. Oznacza to, że wyrok z 31 stycznia nie uprawomocni

się, a sprawa będzie rozpatrywana w drugiej instancji. Na razie akta sprawy nie trafiły jeszcze do Lublina z powodu braków formalnych wniosku (brak odpisu), jednak odwołanie jest skuteczne.

Renata M. w puławskim sądzie odpowiadała za przestępstwa, których miała dokonać na stanowisku głównej księgowej I Liceum Ogólnokształcącego w Puławach. Od stycznia do sierpnia 2017 r., Renata M. podpisywała wiele faktur na sprzęt i usługi, które nigdy nie trafiły do szkoły. Księgowa kupowała sprzęt RTV i AGD, wyposażenie komputerowe, części elektryczne, pościel, meble,

dywany, tkaniny i farby. Nieprawidłowości zostały odkryte dopiero latem 2017 r. gdy księgowa przebywała na urlopie.

Puławski sąd skazał księgową na karę roku bezwzględnego pozbawienia wolności i dwa lata zakazu wykonywania zawodu. W uzasadnieniu ustnym sędzia potępił działania Renaty M. nazywając je książkowym przykładem uczynienia sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu. W trakcie postępowania była księgowa zwróciła szkole około 27 tys. zł

Kamil Wąsik

Pojadą sprzątać polskie cmentarze

Wolontariusze ze stowarzyszenia Wołyński Rajd Motocyklowy pielęgnują pamięć o rodakach spoczywających na Wschodzie. 30 kwietnia po raz kolejny pojadą na Ukrainę, by uprzątnąć trzy polskie cmentarze.

Na Ukrainie będzie pracować 15 wolontariuszy ze stowarzyszenia WRM z pomocą Ukraińców i polskich stowarzyszeń na miejscu. Jak mówi prezes WRM Henryk Kozak, zaplanowano uprzątnięcie trzech polskich nekropolii - w Młynowie, Starym Krzewinie i Iwaniczach.

- Młynów planowaliśmy uprzątnąć już dwa lata temu, ale wtedy uniemożliwiła nam to pogoda. Tam już nie ma Polaków, dlatego tym bardziej musimy zadbać o ten cmentarz. W Starym Krzewinie pomogą nam miejscowi Polacy. Jeśli chodzi o Iwanicze, trudno właściwie powiedzieć, jaki jest stan tego cmentarza, bo szykowaliśmy się



Henryk Kozak,
prezes stowarzyszenia Wołyński Rajd Motocyklowy

To nasz pierwszy wyjazd na cmentarze w tym roku. Planujemy jeszcze dwa wyjazdy - w lipcu i tradycyjnie przed świętem Wszystkich Świętych

na dwie nekropolie, ale Ukraińcy z Równego, z którymi stale współpracujemy, podpowiedzieli nam tę lokalizację. Naszemu wyjazdowi patronuje Starosta Puławski. W tym roku to nasz pierwszy wyjazd na cmentarze. Planujemy jeszcze dwa wyjazdy - w lipcu i tradycyjnie przed świętem Wszystkich Świętych - mówi prezes. Ogółem kwietniowe sprzątanie nekropolii będzie dwunastą taką akcją organizo-

waną przez WRM. Ponieważ stowarzyszenie nie otrzymuje żadnych grantów na działalność, zaprasza wszystkich chętnych do współpracy, zarówno do zapisanego się na kolejne wyjazdy, jak i wsparcie materialne.

- Wszelkie informacje o naszej działalności i relacje z wyjazdów można znaleźć na naszym profilu społecznościowym - zachęca prezes.

Kamil Wąsik

W czwartek sprawy nie załatwisz

2 maja lepiej nie wybierać się do urzędów. W wielu miejscach z racji „Majówki” możemy pocałować klamkę.

W ten dzień wolne mają m.in. pracownicy Urzędu Miasta Puławy i tutejszego starostwa

powiatowego. Zamknięte będą też urzędy gminy w Wąwolnicy i w Kurowie oraz urząd miasta w Kazimierzu Dolnym. Informacje o tym z kilkudniowym wyprzedzeniem samorządowcy umieścili na swoich stronach internetowych.

Jednak, aby tego dnia nie musieli stawiać się w pracy, na odpracowanie dnia wolnego poświęcili jedną z wolnych sobót. Wtedy, jak w normalny dzień obsługiwali petentów.

Marta Pietroni



Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca z NFZ



29 lat tradycji



**Możliwość
testowania
aparatury
słuchowych**



**Tysiące
zadowolonych
pacjentów**



Baterie

do aparatu słuchowego

12 zł kpl (6szt.)*

SŁUCHMED

* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

SŁUCHMED

Puławy
ul. Piłsudskiego 89

tel. 81 465 22 59
czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-17.00

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

LUXMED

UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3

81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

Nałęczów, ul. Kasztanowa 6 (w parku)

USG • STOMATOLOGIA • LABORATORIUM • KOSMETOLOGIA • PODOLOGIA

LEKARZE LUXMED NAŁĘCZÓW CHIRURGIA

- » lek. med. GRZEGORZ BOREK
specjalista chirurgii naczyniowej
- » lek. med. LECHOSŁAW BUDZYŃSKI
specjalista z zakresu chirurgii ogólnej
- » dr n.med. ANDRZEJ WOJTAK
specjalista z zakresu chirurgii naczyniowej
- DIABETOLOGIA**
 - » dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii
- DIETETYKA**
 - » KAROLINA RODZIK
technik dietetyk
- DERMATOLOGIA**
 - » lek. med. BEATA BARTKIEWICZ
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
 - » lek. med. ANNA GŁOWACKA
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
 - » lek. ZBIGNIEW ANDRZEJ KOTOWSKI
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
 - » lek. med. ANNA PASEK
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
 - » lek. med. WIESŁAW WENCEL
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii

- ENDOKRYNOLOGIA**
 - » dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii
- » lek. med. MARIA SAWULSKA-ŻMUDA
endokrynolog
- GASTROLOGIA**
 - » dr n.med. BEATA PROZOROW-KRÓL
specjalista z zakresu gastroenterologii i chorób wewnętrznych
- GINEKOLOGIA**
 - » dr n.med. ALEKSANDRA BARTUZI
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
 - » lek. med. KAZIMIERZ BERNAT
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
 - » dr n.med. KATARZYNA KARWASIK-KAJSZCZAREK
ginekolog-położnik

- » lek. med. LUBOMIRA KOTOWSKA-BIEGAJ
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
- » dr n.med. MAGDALENA MAZUREK-KOCIUBOWSKA
ginekolog-położnik
- » dr n.med. TOMASZ PALACZ
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
- » lek. med. KAROLINA RASOUL-PELIŃSKA
w trakcie specjalizacji ginekologii i położnictwa
- » dr n.med. KATARZYNA ROMANEK-PIVA
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
- » dr n.med. MICHAŁ SAMBERGER
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
- » dr n.med. IZABELA WINKLER
ginekolog-położnik

- INTERNA**
 - » lek. med. KAMILA ĆWIKŁA-CIERPIŃSKA
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych
 - » dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne
 - » lek. med. MARIA NEJMAN
specjalista z zakresu reumatologii i chorób wewnętrznych
 - » lek. med. BEATA PROZOROW-KRÓL
specjalista z zakresu gastroenterologii i chorób wewnętrznych

- » lek. med. HALINA WRÓBEL-MAZUREK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i chorób płuc
- » lek. med. KAMILA ZALEWSKA-ŁĘKAWA
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i balneoklimatologii
- KARDIOLOGIA**
 - » dr n.med. BARBARA OLSZEWSKA
specjalista z zakresu kardiologii, chorób wewnętrznych, balneologii i medycyny fizykanej
- KOSMETOLOGIA**
 - » EDYTA GRUDZIŃ
kosmetyczka

- » mgr JUSTYNA MICHALCZAK
kosmetologia, podologia
- » EWA PAWŁOWSKA
kosmetolog
- » KATARZYNA WASIAK
technik usług kosmetycznych – podologia, kosmetologia
- MEDYCYNĄ PRACY**
 - » dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne
- » lek. med. HELENA PRYMAS-KOLATOROWICZ
specjalista z zakresu medycyny pracy
- NEUROLOGIA**
 - » lek. med. EWA BUTRYM
specjalista z zakresu neurologii
 - » lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
 - » lek. med. JOLANTA DEMIDZIUK
specjalista z zakresu neurologii dziecięcej
 - » lek. med. KATARZYNA STELMASIAK
w trakcie specjalizacji z zakresu neurologii
 - » dr n.med. EWA WLIZKO-DYŚ
w trakcie specjalizacji z zakresu neurologii
- OKULISTYKA**
 - » lek. med. DOROTA CIOCZEK
w trakcie specjalizacji z zakresu okulistyki
 - » lek. med. ANDRZEJ SAWICKI
okulista

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA

- » lek. med. LESZEK CIUBA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. ANNA DANIELEWICZ
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. KRZYSZTOF DOROSZEWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. JAROSŁAW KŁĘBUKOWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. PIOTR RUSIN
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. SYLWESTER TCHÓRZEWSKI
w trakcie specjalizacji z zakresu ortopedii i traumatologii

- » dr n.med. TOMASZ WNUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. JAROSŁAW WOJTIUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » dr n.med. PAWEŁ ZAKRZEWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

- OTOLARYNGOLOGIA**
 - » lek. med. RUDOLF BIEGAJ
specjalista z zakresu otolaryngologii
- » lek. med. AGNIESZKA CHOMIAK-MISIEWICZ
specjalista z zakresu otolaryngologii
- » lek. med. MAŁGORZATA ŻYWOT
specjalista z zakresu otolaryngologii

- PODOLOGIA**
 - » mgr JUSTYNA MICHALCZAK
kosmetologia, podologia
 - » KATARZYNA WASIAK
technik usług kosmetycznych podologia, kosmetologia
- PULMONOLOGIA**
 - » lek. med. JUSTYNA KOŁODYŃSKA-JERIDI
specjalista z zakresu chorób płuc
 - » lek. med. HALINA WRÓBEL-MAZUREK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i chorób płuc

- PSYCHOLOGIA**
 - » lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
 - » mgr ANNAMILEWSKA
specjalista z zakresu psychologii
 - » mgr MAGDALENA PIOTRKOWSKA
psycholog
 - » mgr JOANNA WIERZBICKA
psycholog

- PSYCHIATRIA**
 - » lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
 - » lek. med. OLGa HOŁOWNIA
w trakcie specjalizacji z zakresu psychiatrii

- » lek. med. AGATA KALIŃSKA
w trakcie specjalizacji z zakresu psychiatrii
- » lek. med. ANNA LECYK
specjalista z zakresu psychiatrii
- » lek. med. MICHAŁ PRÓCHNICKI
specjalista psychiatrii
- RADIOLOGIA**
 - » lek. med. MAGDA GRODZIENSKA
w trakcie specjalizacji z zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej
- » lek. med. MAŁGORZATA NÓŻKA-KOZIK
specjalista z zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej
- » lek. med. ŁUKASZ SZYMCZAK
specjalista z zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej (USG j. brzusznej, tarczycy, USG stawów)

- REUMATOLOGIA**
 - » lek. med. MARIA NEJMAN
specjalista z zakresu REUMATOLOGII I chorób wewnętrznych

- » dr n.med. AGNIESZKA PRZYGODA-DREHER
specjalista reumatolog

- SPECJALIŚCI DZIECIĘCY**
 - » lek. med. JOLANTA DEMIDZIUK
specjalista z zakresu neurologii dziecięcej
 - » dr n.med. ANNA KĘDRA
alergolog, pediatra
 - » dr n.med. EWA MARKUT-MIOTŁA
specjalista z zakresu alergologii i pediatrii
 - » lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

- STOMATOLOGIA**
 - » lek. dent. KATARZYNA DUSZYŃSKA
lekarz dentysta
 - » lek. dent. KATARZYNA FLIS
lekarz dentysta w trakcie specjalizacji z protetyki
 - » lek. dent. KAMIL JĘDREJ
lekarz dentysta
 - » lek. dent. IWONA KĘDZERSKA
lekarz dentysta
 - » lek. dent. KRZYSZTOF KĘDZERSK
w trakcie specjalizacji z zakresu stomatologii zachowawczej i endodoncji
 - » lek. dent. JOANNA KĘPOWICZ
lekarz dentysta
 - » lek. dent. PIOTR MICHAŁSKI
lekarz dentysta

- » lek. dent. IRENA MICIAK-GRZEGORCZYK
lekarz dentysta
- » lek. dent. KORNELIY NAZARENKO
stomatolog
- » lek. med. PIOTR PITUCH
lekarz dentysta
- » lek. dent. JERZY PLUTA
lekarz dentysta
- » lek. dent. ANNA SURTEL
lekarz dentysta
- » lek. dent. IZABELA SZEWCZAK
lekarz dentysta

- » lek. dent. DOROTA TARAS
w trakcie specjalizacji z zakresu ortodoncji
- » lek. dent. BARBARA TOMASIAK
lekarz dentysta
- UROLOGIA**
 - » dr n.med. WOJCIECH DYŚ
w trakcie specjalizacji z zakresu urologii
 - » dr n.med. MAREK ŁATKIEWICZ
specjalista z zakresu urologii
 - » lek. med. WOJCIECH WIATR
specjalista z zakresu urologii
 - » lek. med. DAMIAN WIDZ
w trakcie specjalizacji z zakresu urologii
 - » MICHAŁ JUSZKIEWICZ
informatyk
 - » mgr KRZYSZTOF PASZKOWSKI
informatyk

LEKARZE LUXMED PONIATOWA CHIRURGIA

- dr n.med. ANDRZEJ WOJTAK
specjalista z zakresu chirurgii naczyniowej
- DIABETOLOGIA**
 - » dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii
- DERMATOLOGIA**
 - » lek. med. BEATA BARTKIEWICZ
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii

- ENDOKRYNOLOGIA**
 - » dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii
- GINEKOLOGIA**
 - » lek. med. JANUSZ BERNAT
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
 - » dr n.med. MAGDALENA MAZUREK-KOCIUBOWSKA
ginekolog-położnik
 - » dr n.med. IZABELA WINKLER
ginekolog-położnik

- INTERNA**
 - » lek. med. ROBERT ŚWIERZAK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych
 - » dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny, endokrynologii

- KARDIOLOGIA**
 - » dr n.med. BARBARA OLSZEWSKA
specjalista z zakresu kardiologii, chorób wewnętrznych, balneologii i medycyny fizykanej

- MEDYCYNĄ PRACY**
 - » dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne

- NEUROLOGIA**
 - » lek. med. EWA BUTRYM
specjalista z zakresu neurologii

- OKULISTYKA**
 - » lek. med. DOROTA CIOCZEK
w trakcie specjalizacji z zakresu okulistyki
 - » lek. med. ANDRZEJ SAWICKI
okulista

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA

- » lek. med. JAROSŁAW KŁĘBUKOWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
- » lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii dziecięcej
- » dr n.med. TOMASZ WNUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

- OTOLARYNGOLOGIA**
 - » lek. med. MAŁGORZATA ŻYWOT
specjalista z zakresu otolaryngologii

- PSYCHIATRIA**
 - » lek. med. MICHAŁ PRÓCHNICKI
specjalista psychiatrii

- RADIOLOGIA**
 - » lek. med. ŁUKASZ SZYMCZAK
specjalista zakresu radiologii i diagnostyki obrazowej (USG j. brzusznej, tarczycy, USG stawów)

- UROLOGIA**
 - » dr n.med. MAREK ŁATKIEWICZ
specjalista z zakresu urologii
 - » MICHAŁ JUSZKIEWICZ
informatyk

- » mgr KRZYSZTOF PASZKOWSKI
informatyk
- *diagnostyka kardiologiczna – holter, EKG, holter ciśnieniowy doppler kończyn dolnych, górnych, aorty brzusznej i tętnic szyjnych badania psychotechniczne dla kierowców i operatorów wózków widłowych bezpłatne badania słuchu dietetyka usługi z zakresu manicure i stylizacji paznokci

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00
REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- Neurolog lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- Neurolog lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- Poradnia Medycyny sportu - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- Chirurg Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- Chirurg Jarosław naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- Chirurg lek. med. Wierczyśław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- Dietetyk mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- Ortopeda lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- Ortopeda lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- Ortopeda lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- Choroby wewnętrzne lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- Choroby wewn. lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- Ginekolog- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- Ginekolog- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- Ginekolog - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- Ginekolog - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- Diabetolog lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- Endokrynolog lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- Laryngolog lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- Kardiolog lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- Kardiolog Anna Walewska czwartek od 11.00
- Urolog dr n. med. Paweł Plaza czwartek od 17.00
- Alergolog lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- Badanie USG - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

W czerwcu nabory dla osób potrzebujących pomocy SOW-u

Nowy ośrodek gotowy. MOPS szuka pracowników

Na ul. Kołłątaja w Puławach zakończył się już remont budynku po dawnym kolegium językowym. Od czerwca będzie tam funkcjonować Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia – z pomocy skorzystają osoby starsze i doznające przemocy. – Jesteśmy w trakcie rekrutacji kadry – mówi Beata Wagner, dyrektor MOPS.

Specjalistyczny ośrodek tuż tuż

Zaniedbany szary budynek przy ul. Kołłątaja 64, w którym przez wiele lat funkcjonowało nieistniejące już Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, zyskał drugie życie. Właśnie ukończono jego remont. Teraz w nowoczesnym, kolorowym budynku swoją siedzibę będzie mieć Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia, koordynowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. MOPS prowadzi już rekrutację dla pracowników SOW-u. Wśród ofert znaleźć można zarówno pełne etaty, jak i zlecenia w mniejszym wymiarze godzin. Poszukiwani są m.in. animatorzy i pracownicy socjalni, a także psycholog, pielęgniarka czy radca prawny.



Budynek na Kołłątaja 64, po dawnym kolegium nauczycielskim, jest już wyremontowany. Teraz trwa jego wyposażanie, a dyrektor MOPS poszukuje pracowników

– Przygotowujemy się do otwarcia ośrodka – mówi Beata Wagner, dyrektor MOPS i ciągnie dalej:

– Budynek został nam już przekazany przez pana prezydenta w formie umowy użyczenia. Prace są ukończone, a obecnie Urząd Miasta Puławy w ramach swojego projektu doposaża go m.in. w meble, sprzęty, a Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej podpisuje umowy np. na dostawę energii. Po dokonaniu wszelkich formalności i przygotowaniu ośrodka do działania, odbędzie się oficjalne otwarcie. Planujemy je na początek czerwca. W tej chwili ogłosiliśmy nabory na stanowiska pracy, na które pozyskaliśmy zewnętrzne dofinansowanie. Stanowiska będą finansowane ze środków Unii Europejskiej, z Europejskiego Funduszu Społecznego. Kadre zatrudniamy od 1 czerwca, natomiast działania na rzecz uczestników projektów będziemy prowadzić od lipca.

Komu pomoże SOW?

Uruchomienie ośrodka jest związane z przystąpieniem przez MOPS do realizacji trzech projektów, które w dużej mierze będą finansowane z unijnych pieniędzy. Dzięki nim wsparcie otrzymają osoby starsze oraz doznające przemocy i w kryzysie.

Na parterze ośrodka, w ramach projektu Bezpieczna Przystań Vigor, funkcjonować będzie Dzienny Dom Pomocy dla Osób Starszych, gdzie ze specjalistycznego wsparcia skorzysta 30 osób. Dzienny dom będzie działał przez 5 dni w tygodniu, po 8 godzin. Uczestnicy projektu będą mieć zapewnione m.in. usługi pielęgniarstwa i pomoc w codziennym funkcjonowaniu, wsparcie psychologiczne, rehabilitację, animację społeczną i kulturalną, terapię zajęciową i dwa posiłki w ciągu dnia. W ośrodku będzie



Beata Wagner,

Dyrektor MOPS w Puławach

Przygotowujemy się do otwarcia ośrodka.

W tej chwili ogłosiliśmy nabory na stanowiska pracy. Kadre zatrudniamy od 1 czerwca, a działania na rzecz uczestników projektów będziemy prowadzić od lipca

funkcjonował kącik czytelnicy, a także kącik z komputerami do swobodnego korzystania z internetu.

Na piętrze realizowany będzie drugi projekt – Bezpieczna Przystań. Specjalistyczną pomoc znajdą tu osoby doznające przemocy i osoby w kryzysie. Otrzymają wsparcie psychologiczne, pomoc prawnika, czynną przez całą dobę linię telefonu zaufania, a także mieszkania chronione w ośrodku. Ponadto w ramach projektu SOW będzie prowadził działania profilaktyczne przeciwdziałające przemocy.

– W czerwcu będziemy przeprowadzać rekrutację uczestników projektów, zarówno osób starszych – pow. 60 roku życia, niesamodzielnych, z orzecznym stopniem niepełnosprawności lub odpowiednim zaświadczeniem lekarskim – jak i osób doznających przemocy i w kryzysie, które będą kierowane do SOW przez naszych pracowników socjalnych lub będą zgłaszać się same – mówi dyrektor MOPS.

Klub Seniora – dodatkowe wsparcie dla 20 seniorów

Trzecim projektem w SOW będzie „Aktywni Puławscy Seniorzy”, w ramach którego prowadzony będzie Klub Seniora oraz „usługi sąsiedzkie”. Klub Seniora obejmie wsparciem 20 osób starszych, niesamodzielnych i niepełnosprawnych. Prowadzony będzie 2 razy w tygodniu po 4 godziny (popołudniami), a w jego ramach będą odbywać się zajęcia aktywizacyjne m.in.: treningi kompetencji i umiejętności uczestnictwa osób starszych w życiu społecznym, wykłady tematyczne z zakresu poznawania świata w XXI wieku czy spotkania ze specjalistami – lekarzem, prawnikiem itp. Każdy uczestnik ma też otrzymać „kopertę życia” z najważniejszymi informacjami: dane osobowe, kontakt do najbliższych, informacja o stanie zdrowia, przyjmowanych lekach, alergiach, które w krytycznej sytuacji, mogą uratować mu życie.

Pilotażowa pomoc sąsiedzka

Dodatkowo w ramach trzeciego projektu MOPS będzie koordynować ciekawą, nowatorską usługę „sąsiedzkiej pomocy opiekuńczej”. W jej ramach 20 osób niesamodzielnych, wymagających pomocy zyska opiekę osób z ich najbliższego otoczenia – sąsiadów-opiekunów. Usługi sąsiedzkie obejmować będą wspieranie osób niesamodzielnych i pomoc w podstawowych codziennych czynnościach domowych i życiowych. Usługi świadczone będą przez co najmniej 2 godziny w ciągu dnia dla jednej osoby – codziennie. Osoby niesamodzielne będą miały możliwość korzystania ze wsparcia specjalistów MOPS – psychologa, prawnika, pracowników socjalnych. Sąsiedzi-opiekunowie przejdą 16 godzinne szkolenie. Za pomoc potrzebującym osobom po podpisaniu odpowiednich umów będą mogli liczyć na wynagrodzenie – 18 zł brutto za godzinę.

– Takie usługi nie były dotychczas realizowane w Puławach, ani w okolicy i właściwie jesteśmy ich prekursorami. Chcemy zobaczyć, jak to zostanie przyjęte społecznie, jakie jest zapotrzebowanie – mówiła dyrektor MOPS na ostatniej Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia Rodziny i Porządku Publicznego, podczas której prezentowała radnym założenia działania SOW-u. Radni byli pod wrażeniem wachlarza planowanych działań.

Kamil Wąsik

Prezydent zaprasza mieszkańców do ankiety, PiS go krytykuje

Prezydent Maj zdystansował się od planu części radnych, którzy w miejscu po dawnym pomniku dwóch żołnierzy chcą wybudować pomnik „Orlika”. – Zapoznajmy się z opinią puławian w konsultacjach – stwierdził prezydent, co nie spodobało się przewodniczącej rady.

PiS za „Orlikiem”, Maj czeka na opinie mieszkańców

Sprawa wybudowania pomnika mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” w miejsce zniszczonego pomnika Bohaterów

Wspólnych Walk o Wyzwolenie Puław po raz drugi trafiła na obrady Komisji Promocji Miasta, Kultury i Współpracy. Miesiąc temu radni wysłuchali inicjatorów budowy ww. pomnika i skierowali wniosek do prezydenta o przygotowanie projektu uchwały w tej sprawie. Wówczas odczekała budowa pomnika opowiedzieli się pracujący w komisji radni PiS. Więcej dystansu mieli dwaj radni Koalicji Samorządowej i radni z klubu obecnego prezydenta, a Beata Kozik stwierdziła, że w sprawie powinny być przeprowadzone konsultacje.

Z radną ze swojego komitetu zgodził się prezydent Paweł Maj, który w odpowiedzi na wniosek z poprzedniego miesiąca zarządził konsultacje społeczne. Z uzasadnieniem jego decyzji radni zapoznali się podczas kwietniowych obrad komisji.

– Kwestia zagospodarowania terenu byłej lokalizacji pomnika poświęconego Bo-

haterom Wspólnych Walk o Wyzwolenie Puław znajduje się w kręgu zainteresowania wszystkich mieszkańców miasta. Dowodem na to jest m.in. wniosek złożony w zeszłorocznej edycji budżetu obywatelskiego, dotyczący zagospodarowania tego terenu. W odpowiedzi na potrzeby mieszkańców naszego miasta zarządzam konsultacje społeczne w celu zapoznania się z opinią puławian dotyczącą budowy pomnika mjr. Mariana Bernaciaka w miejscu usytuowania dawnego pomnika – pisze w odpowiedzi radnym prezydent.

Radni niepotrzebni?

Decyzję prezydenta na ostatniej komisji skrytykowali radni PiS. Zdaniem przewodniczącej RM Puławy Bożeny Krygier, internetowych ankiet nie można uznać za miarodajne konsultacje społeczne.

– Te konsultacje internetowe trudno nazwać konsultacjami

społecznymi, gdzie wypowiedzi 200 osób na 47 tysięcy mieszkańców. Dlatego zadaje pytanie, czy to rzeczywiście jest odzwierciedleniem myśli naszych mieszkańców? Zastanawiam się, do czego w takim razie zostaliśmy powołani przez naszych mieszkańców i czy rada miasta ma w ogóle jakieś kompetencje, bo po raz kolejny rada zwraca się do prezydenta z wnioskiem, a pan prezydent odpowiada nam, że będą konsultacje społeczne. Myślę, że mieszkańcy wybierając nas, dali nam pewien mandat, byśmy mogli decydować o pewnych sprawach. Bo jeśli nie, to wystarczyłby sam pan prezydent, żeby decydować o wszystkim – stwierdziła przewodnicząca. Zwróciła też uwagę na to, że wiele osób nie ma możliwości wzięcia udziału w konsultacjach przeprowadzanych jedynie przez internet.

Zgodził się z nią Tomasz Kraszewski, stwierdzając, że każdy radny ma odpowiedni

mandat społeczny do decydowania o sprawach miasta.

Głosują tylko młodzi, mogą oszukiwać

Z kolei Halina Jarząbek zauważyła, że internetowa ankieta może być manipulowana przez osoby potrafiące obchodzić internetowe zabezpieczenia, przez co jej zdaniem z jednego komputera można oddać wiele głosów. Zwróciła też uwagę na to, że konsultacje powinny dotyczyć wszystkich grup wiekowych, a w prowadzonych przez UM ankietach nie pada pytanie o wiek.

– Może być tak, że głosuje tylko jedna, wąska grupa wiekowa. Tak jak pani przewodnicząca twierdzi, że starsi mieszkańcy mogą nie mieć możliwości zgłoszenia. Na tej podstawie pan prezydent chce sformułować dwie poważne uchwały. Mam poważne wątpliwości co do tego – stwierdziła przewodnicząca klubu radnych PiS.

O pomniku wypowiedzą się nie tylko internauci

O sposób przeprowadzenia ankiety dot. skweru przy „Rondzie” zapytaliśmy Magdalenę Woźniakowską, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej UM Puławy, odpowiedzialnego za przeprowadzanie konsultacji społecznych.

– Do 30 kwietnia aktywna jest ankieta dot. budżetu obywatelskiego, a kolejną uruchomimy po jej zakończeniu, żeby nie nakładać ankiet, co mogłoby być mylące dla mieszkańców. Ankietę dot. zagospodarowania skweru przy ul. Centralnej uruchomimy w maju. Planujemy przeprowadzić konsultacje nie tylko w internecie, ale również w terenie. Liczymy, że takie konsultacje będziemy mogli przeprowadzić m.in. podczas Dni Puław zaplanowanych na weekend 31.05-2.06 – zapowiada urzędniczka.

Kamil Wąsik

Rolnicy z gminy Żyrzyn skarżą się na działanie Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Puławach

Zlikwidowali hodowlę, odszkodowania nie dostali

Mieszkańcy Żerdzi nie mogą starać się o rekompensatę za zlikwidowaną po kontroli gospodarstw w związku z ASF hodowlę świń, bo nie mają nakazu likwidacji od lekarza weterynarii. - Nie mogę wydać decyzji wstecz, kiedy w gospodarstwie nie ma już zwierząt - mówi Mariusz Szczawiński, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Puławach.

Kontrola, nieprawidłowości i szybka likwidacja

O problemie, który dotyczy kilku gospodarstw, naszą redakcję powiadomili rolnicy z Żerdzi (wg Żyrzyn). Wiosną kontrolerzy Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej w Puławach zawitali do ich miejscowości, aby sprawdzić, czy hodowcy stosują się do zaleceń tzw. zasad bioasekuracji, które wprowadzono na terenie naszego powiatu w związku z ASF. - Jakiś miesiąc temu chodził u nas weterynarz powiatowy, likwidował hodowlę świń. M.in. przyjechał do nas. A to nie ma maty, mata nieoryginalna, a to to, a to pułapek na

myszki nie ma. No i do likwidacji - opowiada mieszkaniec Żerdzi w gminie Żyrzyn i ciągnie dalej:

- No dobrze, córka podpisała tę likwidację. Powiedział, że w ciągu 14 dni mamy zlikwidować całe stado świń 17 sztuk. Rolnicy podkreślają, że nie chcieli mieć kłopotów, dlatego szybko zaczęli pozbywać się zwierząt. - Starałem się, żeby wyrobić się w tym czasie. Tuczniaki sprzedałem na skup. Te niedorośnięte do wagi sprzedałem za byle co. Powiedział, że jeżeli nie zlikwidujemy w ciągu 14 dni, to grozi nam 9 tysięcy kary, jak tu inny lekarz przyjechał, to kara od razu była naliczona - wspomina hodowca.

Mieszkaniec Żerdzi tłumaczy, że od lekarza weterynarii dowiedział się, że z racji likwidacji hodowli przysługuje mu rekompensata.

- On jak był to powiedział, że przysługuje nam odszkodowanie. Wyliczył 1,5 zł. No to pomyślałem, że się zrekompensuje - opowiada mieszkaniec Żerdzi.

- Poszliśmy z papierami do Agencji (Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa-przyp. red.), pokazaliśmy jednej pani. A ona mówi, że nie przysługuje nam. Pytamy dlaczego? - A, bo nie macie nakazu, że powinniście to sprzedać. Pojechaliśmy do lecnicy i mówimy, a oni, że przecież pan sam chciał sobie zlikwidować - opowiada hodowca. - Wyszło na to, że tej jałmużny nie będzie. Bezczenie kłamią, że jak chciałem, to sobie zlikwidowałem. Jak my z tych świnek żyjemy - podnosi głos mężczyzna.

Hodowcy czują się oszukani.

Mariusz Szczawiński,

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Puławach

Nie ma mowy o tym, że ktoś komuś kazał likwidować hodowlę

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Puławach

Nie mogę wydać decyzji wstecz, kiedy w gospodarstwie nie ma już zwierząt. Gdyby rolnik utrzymał zwierzęta w czasie całego postępowania, otrzymałby decyzję

Rolnik z Żerdzi

Wyszło na to, że tej jałmużny nie będzie

Rolnicy się pośpieszyli?

Jak tłumaczy Mariusz Szczawiński, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Puławach kontrole gospodarstw na terenie powiatu puławskiego w związku z ASF trwają od lipca ubiegłego roku. Z wizytą do hodowców udają się nie tylko pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, ale również wyznaczeni urzędowni lekarze, których może wyznaczać Powiatowy Lekarz Weterynarii, jeśli z przyczyn organizacyjnych nie jest w stanie wykonać ustawowych zadań Inspekcji Weterynaryjnej. Przechodzą oni szczegółowe szkolenia z przeprowadzania kontroli i zakresu informacji, jakich mogą udzielać w kontrolowanych gospodarstwach.

- Nie ma tutaj mowy o tym, że ktoś komuś kazał likwidować hodowlę - mówi Mariusz Szczawiński i dodaje:

- Obowiązkiem lekarza, który jedzie na kontrolę jest tylko i wyłącznie sprawdzenie stanu faktycznego

i opisanie go w protokole oraz poinformowanie kontrolowanego o jego prawach i obowiązkach. Podczas kontroli gospodarstwa lekarz weterynarii zwraca uwagę na to, czy spełnia ono zasady bioasekuracji, czyli czy m.in. zaopatrzone jest w maty dezynfekcyjne. Z każdej kontroli sporządzany jest protokół, z którym zapoznaje się właściciel gospodarstwa, podpisuje go i otrzymuje wraz z zawiadomieniem o wszczęciu postępowania. Następnie lekarz kontrolujący gospodarstwo przekazuje protokół do PIW, gdzie jest analizowany. Na podstawie stwierdzonych nieprawidłowości zostaje wydana decyzja nakazująca usunięcie uchybień w określonym terminie.

- Terminy te można przesuwać na wniosek rolnika - zaznacza Powiatowy Lekarz Weterynarii w Puławach i ciągnie dalej: - Po takiej decyzji gospodarz określa, czy chce wykonać zalecenia, czy nie. Jeśli nie - tutaj

Aby otrzymać pomoc należy złożyć wniosek na formularzu opracowanym przez ARiMR w biurze powiatowym i do wniosku dołączyć:

* decyzję administracyjną wydaną na podstawie przez Powiatowego Lekarza Weterynarii, zakazująca utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń;

* dokumenty potwierdzające wykonanie decyzji administracyjnej zakazującej utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, tj.:

* dokumenty badania poubojowego, potwierdzone przez urzędownego lekarza weterynarii lub,

* dokumenty zapłaty przez posiadacza zwierząt za badanie poubojowe, (jako

dokumenty rozliczeniowe pomiędzy urzędowym lekarzem weterynarii a Powiatowym Inspektorem Weterynarii) lub

* dokumenty handlowe o przewozie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi lub produktów pochodnych kat. 2 lub

* dokumenty z rzeźni o uboju/zabiciu świni lub z zakładu utylizacyjnego, w tym faktury potwierdzające utylizację zwierząt, dokonanie uboju/zabicia lub

* faktury sprzedaży zwierząt. * pisemną zgodę pozostałych współposiadaczy na wystąpienie o przyznanie pomocy finansowej, na formularzu udostępnionym przez ARiMR

nasze przepisy mówią jasno - wszystkie gospodarstwa, które chcą utrzymywać świnię, muszą spełniać zasady bioasekuracji - gospodarz musi zrezygnować z hodowli. Jednak nikt mu tego nie nakazuje na tym etapie postępowania. Dopiero w momencie, kiedy mija termin określony w decyzji, lekarz ponownie kontroluje gospodarstwo w celu sprawdzenia wykonania zaleceń. - Jeśli nie ma wykonanych zaleceń, wtedy można zastosować karę, ale ja tego nie stosuję. Wtedy, jeśli rolnik nie wykonał obowiązków, wydawana jest decyzja o nakazie uboju i zakazie hodowli trzody chlewnej. Tylko i wyłącznie organ Powiatowego Lekarza

Weterynarii może pisemnie w formie decyzji zakazać hodowli - tłumaczy Mariusz Szczawiński. - Nie mogę wydać decyzji wstecz, kiedy w gospodarstwie nie ma już zwierząt. Gdyby rolnik utrzymał zwierzęta w czasie całego postępowania, otrzymałby decyzję. Ci ludzie, jeśli mieli wątpliwości powinni przyjść i zapytać - zaznacza Mariusz Szczawiński. - Wszystkie nakazy, zakazy wydaję na piśmie - podkreśla Powiatowy Lekarz Weterynarii i zaznacza, że nie może odpowiadać za decyzje hodowców.

Marta Pietroń

Zwarcie pralki przyczyną pożaru

Na szczęście domownicy szybko wezwali straż pożarną i ogień nie rozprzestrzenił się poza łazienkę.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 23 kwietnia w południe w mieszkaniu w na drugim piętrze przy ul. Gościńczyk.

- Dostaliśmy zgłoszenie o pożarze w łazience - mówi bryg. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach i ciągnie dalej:

- Użytkownicy mieszkania poczuł swąd. Okazało się, że łazienka jest cała zadymiona.

Na miejscu pojawiła się straż pożarna. Pięć osób, w tym trójka dzieci, opuściły już mieszkanie. Na szczęście pożar nie rozprzestrzenił się na inne pomieszczenia oprócz łazienki. Udało się go szybko ugasić za pomocą gaśnicy proszkowej i niewielkiej ilości wody.

Wstępną przyczyną zdarzenia było zwarcie wewnątrz pralki. Jak informują strażacy, gdyby dym rozprzestrzenił się na inne pomieszczenia i nie został w porę zauważony, mógłby stanowić zagrożenie dla mieszkańców budynku.

Marta Pietroń



Już w kilka minut po zdarzeniu sprzęt, który spowodował pożar został wyniesiony z budynku

R E K L A M A

PROFESJONALNE
STUDIO
DETAILINGU

- ✓ Aplikacja bezbarwnych folii ochronnych
- ✓ Aplikacja powłok ceramicznych
- ✓ Polerowanie / Korekta lakieru
- ✓ Usuwanie rys i obtarć
- ✓ Pranie tapicerki
- ✓ Naprawa elementów skórzanych
- ✓ Pielęgnacja tapicerki skórzanej

LAUREAT KONKURSU
2018

Zadzwoń i umów się
507 815 581

www.ostry-detailing.pl

Ostry Detailing LPU

ostrydetailinglp

Puławy

IV LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Orleń - Łada 0:5

Bramki: Birut 3', Chmura 7',

Krzyszczak 20', 34', Doros 52'.

Start - Lublin. 1:2

Bramki: Ptaszyński 63' (s) -

Rapa 20', Dzyr 59'.

Kłos - Hetman 1:6

Bramki: Kuśmierz 20' - Kanarek

7', 35', Olszak 26', 71', Rusiecki

48', Oziemczuk 85'.

Włodaw. - Kryszał 0:4

Bramki: K. Wołoch 33', 89', A.

Wołoch 64' (k), Pakuła 83'.

Lewart - Tomasovia 1:3

Bramki: Budzyński 27' - Popła-

wka 45+1', Waśkiewicz 87' (k),

Szuta 90+1'.

Victoria - Górnik II 2:1

Bramki: Furta 45', Lecki 78' -

Świeca 90+2'.

Ruch - Huczwa 4:2

Bramki: Świed 34', Wasilewski

78', P. Osójca 80', Bulhak 85' -

Ziółkowski 75', 90'.

Powiślak - Polesie 1:0

Bramki: Dudkowski 90+4'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Hetman Zamość	22	63	87:14
2.	Lublinianka Lublin	22	46	41:21
3.	Kryszał Werbkowice	22	43	42:31
4.	Powiślak Końskowola	22	41	48:29
5.	Tomasovia Tom. Lub.	22	39	39:23
6.	Lewart Lubartów	22	39	46:18
7.	Górnik II Łęczna	22	38	52:38
8.	Victoria Żmudź	22	29	35:37
9.	Kłos Chełm	22	29	35:37
10.	Włodawianka Włodawa	22	27	29:49
11.	Łada Biłgoraj	22	27	37:39
12.	Orleń Łuków	22	20	28:51
13.	Start Krasnystaw	22	19	18:35
14.	Huczwa Tyszowce	22	17	33:57
15.	Polesie Kock	22	13	21:46
16.	Ruch Ryki	22	6	18:76

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.05., godz. 16:00): Powiślak - Kłos, Huczwa - Orleń, Polesie - Ruch, Łada - Victoria, Górnik II - Lewart, Tomasovia - Start, Lublinianka - Włodawianka, Kryszał - Hetman.

(04.05., godz. 16:00): Ruch - Powiślak, Orleń - Polesie, Kłos - Kryszał, Hetman - Lublinianka, Włodawianka - Tomasovia, Start - Górnik II, Lewart - Łada, Victoria - Huczwa.

M.P.

Chłopcy Arciucha w „ósemce”

Wielki sukces Bursy Puław. Podopieczni Henryka Arciucha wywalczyli awans do 1/4 Mistrzostw Polski juniorów młodszych. Oznacza to, że nasi gracze znaleźli się w gronie ośmiu najlepszych ekip w kraju.

Mistrzowie województwa lubelskiego od 12 do 15 kwietnia walczyli w 1/16 mistrzostw w Olsztynie. Ograli 22:20 Henri Lloyd Brodnica, rozbili 35:20 Juvénia Rzeszów i ulegli 16:31 Szczepiornikowi Olsztyn.

Druge miejsce w grupie pozwoliło podopiecznym Arciucha awansować do kolejnej rundy.

W miniony weekend puławianie walczyli w Gdańsku. W piątek ulegli 23:27 gospodarzom z Wybrzeża. Dzień później odnieśli zwycięstwo z Chrobrym Głogów 22:21, chociaż do przerwy przegrywali różnicą czterech trafień. Awans zapewnili sobie w niedzielę. Puławianie pokonali 26:21 Krakowiaka Kraków. - Kluczowym starciem był mecz z Chrobrym. W 35. minucie przegrywaliśmy 11:16, a potrafilismy zmienić losy spotkania. Objęliśmy prowadzenie 19:16. W nerwowej końcówce przechyliliśmy szalę na swoją korzyść za sprawą Jakuba Wydrzyńskiego. Dzień wcześniej ulegliśmy Wybrzeżu, które jest typowane do miejsca na podium. Z Krakowiakiem zdołaliśmy zwyciężyć i mamy duży sukces. Zaczęło się źle, bo przegrywaliśmy 0:4 - mówi Arciuch.



Jedna wielka rodzina Bursy. Młodych szczypiornistów wspierają rodzice, którzy jeżdżą na wszystkie spotkania swoich pociec

Przed nimi turniej 1/4, który odbędzie się w Kwidzynie. Rywalami będą ekipy: MMTS-u, Szczepiornika Olsztyn oraz Ostrovii Ostrów Wielkopolski. - Ciężka praca od kilku lat przynosi efekty. Szkoleniowiec nie ukrywa, że nie było żadnej „napinki”. - Nie było oczekiwań. Chcieliśmy dobrze „sprzedać” swoje umiejętności. W 1/16 pokonaliśmy zespół z Brodnicy, a przegrywaliśmy różnicą pięciu goli. Identyfikacja było z Chrobrym Głogów. Udowodniliśmy przede wszystkim sobie, że warto walczyć do końca. Pokazaliśmy, że umiemy odnaleźć się w trudnej sytuacji. Wiedzieliśmy, że będzie bardzo trudno zarówno w Olsztynie jak i w Gdańsku. Chłopcy byli przygotowani mentalnie na walkę i mamy tego efekt - dodaje.

Syn, wnuczek i tata Henryka Arciucha

Trener Bursy - Henryk Arciuch jest kontynuatorem ro-

dzinnych tradycji. Jego dziadek nazywał się Henryk Arciuch, podobnie jak jego tata. Szkoleniowiec ma syna, którego imię brzmi... Henryk Arciuch. Ciekawe jakie imię będzie miał wnuczek Henryka Arciucha?

TURNIEJ 1/16 FINAŁÓW

Bursa Puław - Henri Lloyd 22:20 (11:11)

Bursa: Białota, Wierzbński - Łódzki 12, Procek 3, Kamiński 2, Salasa 2, Tomaszewski 2, Łaszcz 1, Król, Wieleba, Wydrzyński, Butryn, Górecki, Kalinowski, Pawlonka.

Juvenia Rzeszów - Bursa Puław 20:35 (6:19)

Bursa: Białota, Wierzbński - Kamiński 9, Procek 6, Kalinowski 5, Łaszcz 3, Pawłojka 3, Tomaszewski 3, Górecki 2, Łódzki 1

2, Salasa 1, Wieleba 1, Butryn, Król, Maraszek, Wydrzyński.

Szczepiornik Olsztyn - Bursa Puław 31:16 (18:10)

Bursa: Białota, Wierzbński - Łódzki 7, Procek 3, Łaszcz 2, Pawlonka 2, Górecki 1, Kamiński 1, Butryn, Kalinowski, Król, Maraszek, Salasa, Tomaszewski, Wieleba, Wydrzyński.

TURNIEJ 1/8 FINAŁÓW

Wybrzeże Gdańsk - Bursa Puław 27:23 (12:12)

Bursa: Białota, Wierzbński - Kamiński 5, Procek 5, Łódzki 4, Pawlonka 2, Salasa 2, Tomaszewski 2, Wieleba 2, Wydrzyński 1, Król, Łaszcz, Butryn, Górecki, Kalinowski, Maraszek.

Bursa Puław - Chrobry Głogów 22:21 (10:14)

Bursa: Białota, Wierzbński - Kamiński 7, Łódzki 5, Procek 4, Tomaszewski 2, Wieleba 2, Łaszcz 1, Wydrzyński 1, Król, Pawlonka, Salasa, Butryn, Górecki, Kalinowski, Maraszek.

Krakowiak 85 Kraków - Bursa Puław 21:26 (12:14)

Bursa: Białota, Wierzbński - Kamiński 9, Łódzki 5, Procek 3, Tomaszewski 3, Wieleba 2, Wydrzyński 2, Butryn 1, Górecki, Kalinowski, Król, Łaszcz, Pawlonka, Maraszek, Salasa.

M.P.

„Dudi” z przedwczesnym prezentem

94 minuty musieli czekać kibice i piłkarze Powiślaka, by wznieść ręce w geście triumfu. Podopieczni Łukasza Gیزی ograli Polesie po trafieniu Adriana Dudkowskiego, który sprawił sobie prezent na 21. urodziny, które będzie obchodził 6 maja.

Z długiego na krótki

Była ostatnia minuta doliczonego czasu gry. Damian Koprucha prowadził piłkę lewą stroną boiska. - Krzyknąłem, żeby zagrał mi przed pole. Zagrał, jednak futbolówka uciekała do boku. Zdecydowałem się uderzyć prawą nogą z pierwszej piłki w długi róg. Udało się, ale po drodze piłka trafiła w obrońcę i to zmiliło bramkarza. Oskar Kaspepek do tego momentu spisywał się bardzo dobrze. Chciał pokazać się przed publicznością w Końskowoli, gdyż jeszcze jesienią był naszym zawodnikiem - mówi Adrian Dudkowski.



Adrian Dudkowski rzutem na taśmę zapewnił komplet punktów Powiślakowi w starciu z Polesiem (fot. Patryk Suszek)

Kontrola

Dla 20-latką był to czwarty gol w sezonie. - Cieszę się z bramki tym bardziej, gdyż grałem jako typowa „szóstka”, więc tych okazji za wiele nie miałem. Ogólnie w całym spotkaniu było dużo walki i szarpanej gry. Piłka przyspieszała na murawie, ponieważ trochę padało na początku meczu. Zarówno my jak i rywale mieliśmy swoje sytuacje, żeby dużo wcześniej otworzyć wynik. Wydaje mi się jednak, że kontrolowaliśmy to spotkanie - dodaje.

Mamie Joli i Ani

Powiślak wystąpił w eksperymentalnym zestawieniu w defensywie. - Brakowało Patryka Grzegorzcyka, Mateusza Antonia, Rafała Gizińskiego oraz „Pydzina”. Była to wielka strata, gdyż właśnie od nich zaczyna się ustalanie naszej obrony. Na szczęście zmiennicy zagraли również dobrze i trzy punkty zostały w Końskowoli. Bramkę dedykuję mamie Joli, która obecnie

jest w Szwajcarii i nie mogła być na meczu oraz mojej dziewczynie Ani - mówi.

Na podium

Gracze Powiślaka dążą do tego, by zakończyć sezon na podium. - Wskoczyliśmy na chwilę na najniższy stopień, jednak Kryszał ograł Włodawiankę i dalej będziemy się z nimi ścigać. Prze nami spotkanie z Kłosem Chełm i wyjazd do Ryk. Postaramy się o komplet punktów - kończy Dudkowski.

Powiślak Końskowola - Polesie Kock 1:0 (0:0)

Bramka: Dudkowski 90+4'. Powiślak: Zolech - Pięta, Kazubski, Krzysztozek, Łukaszuk (68' Kamola), Dudkowski, Bogusz, O. Leszczyński, Nickitchuk (76' Sadurski), Koprucha, Gil (88' Murat). Żółte kartki: Bogusz, O. Leszczyński. Sędziował: Mikulski (Lublin).

M.P.

„Gazza” się żeni



25 maja piłkarz Powiślaka powie sakramentalne „tak”. Jego wybranką jest Karolina Paczka. Pomocnik nie mógł wziąć udziału w meczu o punkty, gdyż z bliskimi kolegami świętował ostatnie dni życia kawalerskiego.

AUTOPROMOCJA

Znajdź nas na Facebook

Znamy mistrzów Puław

Ponad 80 zawodników wzięło udział w dwudniowych Otwartych Mistrzostwach Polski w tenisie stołowym, zaliczanych do tegorocznej edycji Grand Prix Puławy.

- Impreza naprawdę miała dość mocną obsadę w postaci zawodników z czołówek rankingów wojewódzkich i niejednokrotnie dochodziło do zaciętych pojedynków stojących na wysokim poziomie. Z tego też względu nie mieliśmy jakiejś jednej gwiazdy, a wielu teoretycznych faworytów wyjechało bez spełnienia swych ambicji - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów.

Na zakończenie każdego dnia medaliści poszczególnych kategorii, a w męskim turnieju open nawet najlepsza „szóstka” nagrodzona została okazałymi pucharami i nagrodami rzeczowymi. Taka pula nagród możliwa była dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. - Składamy



W grze debelowej Piotr Bocian (pierwszy z prawej) wraz z Radosławem Poświatowskim wywalczyli drugie miejsce

serdeczne podziękowania za wsparcie, bo po ilości uczestników i poziomie widać, że było warto - dodaje.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

KOBIETY

1. Anna Lipska (Lewart Lubartów), 2. Karolina Ochnik (Grabów Szlachecki), 3. Katarzyna Jusiak (Lewart), 4. Wiktoria Osiał (Dynamo Gózd), 5. Iga Żmuda (Kazimierz Dolny), 6. Marta Kuta (Topspin Kurów), 7. Anna Mitruczuk (Puławy).

DEBEL KOBIETY

1. Anna Lipska, Katarzyna Jusiak,

2. Karolina Ochnik, Wiktoria Osiał, 3. Marta Kuta, Anna Mitruczuk.

CHŁOPCY DO LAT 15

1. Bartłomiej Kramek (Orzeł Komaszycy), 2. Filip Wawer (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT

1. Marcin Grzyb (Błękitni Leopoldów), 2. Radosław Chreścian (ATS Lublin), 3. Paweł Gawryolek (Błękitni), 4. Cezary Domagalski (MKS Puławy), 5-6. Łukasz Drzewiecki (Lewart), Błażej Warpas (Lublin), 7-8. Mariusz Dydo (Puławy), Dominik Maciąg (Heksa Niedrzwica), 9-12. Mikołaj Sieroi

(LOB Dęblin), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Piotr Bocian (MKS Puławy), Piotr Krzak (Lublin), 13-16. Dawid Koral (Witoszyn), Damian Kamiński (Bełżyce), Szymon Modrzejewski (Lublin), Rafał Sierko (Bełżyce), 17-18. Bartłomiej Kramek (Orzeł), Michał Bartkiewicz (Puławy), 19-21. Filip Wawer (Puławy), Arkadiusz Nowicki (Borów), Bartłomiej Miłosz (Radzyń Podlaski).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT

1. Dariusz Lewczuk (Świdnik), 2. Zbigniew Ciołek (Wojciechówka), 3. Robert Baran (Lubartów), 4. Leszek Gawidziel (MKS Puławy), 5-6. Radosław Poświatowski (Puławy), Krzysztof Moszczyński (Skoki), 7-8. Piotr Mitruczuk (Puławy), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), 9-12. Dariusz Ciołek (Błękitni), Marek Ciurkowski (Puławy), Kazimierz Matraszek (Wronów), Sylwester Jasiocha (Topspin), 13-14. Ryszard Zawadzki (Puławy), Artur Zając (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI

1. Marek Taczalski (Zakrzówek),

2. Bogdan Grzybek (Chodel), 3. Krzysztof Grabowski (Grabów), 4. Tadeusz Berliński (Puławy), 5. Stanisław Kowalczyk (Puławy), 6. Bogdan Kotulski (Puławy).

OPEN

1. Robert Baran, 2. Marian Wardzyński, 3. Marcin Grzyb, 4. Cezary Domagalski, 5. Emil Matraszek, 6. Marek Taczalski, 7-8. Leszek Gawidziel, Bogdan Grzybek, 9-12. Kacper Woźniak, Łukasz Bernat, Dariusz Smaga, Piotr Mitruczuk, 13-16. Jacek Kępka, Tadeusz Berliński, Zbigniew Ciołek, Piotr Baran, 17-24. Kazimierz Matraszek, Arkadiusz Nowicki, Krzysztof Kobiałka, Adrian Stachyra, Andrzej Król, Mariusz Dydo, Damian Kamiński, Dariusz Ciołek, 25-32. Tomasz Ciurkowski, Bogdan Kotulski, Antoni Stachula, Stanisław Kowalczyk, Michał Bartkiewicz, Adrian Bernat, Marek Ciurkowski, Rafał Sierko, 33-36. Artur Zając, Radosław Poświatowski, Ryszard Zawadzki, Dawid Koral.

DEBEL MIKST

1. Anna Lipska i Łukasz Drzewie-

cki, 2. Karolina Ochnik i Marcin Grzyb, 3. Wiktoria Osiał i Paweł Gawryolek, 4. Katarzyna Jusiak i Kacper Woźniak, 5-6. Marta Kuta i Sylwester Jasiocha, Iga Żmuda i Piotr Bocian, 7. Anna Mitruczuk i Piotr Mitruczuk.

DEBEL OPEN

1. Łukasz Bernat i Robert Baran, 2. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 3. Marcin Grzyb i Marian Wardzyński, 4. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 5-6. Marek Taczalski i Leszek Gawidziel, Zbigniew Ciołek i Cezary Domagalski, 7-8. Tadeusz Berliński i Piotr Mitruczuk, Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, 9-12. Dariusz Ciołek i Andrzej Król, Jacek Kępka i Kazimierz Matraszek, Kacper Woźniak i Emil Matraszek, Arkadiusz Nowicki i Damian Kamiński, 13-16. Rafał Sierko i Krzysztof Kobiałka, Bogdan Kotulski i Artur Zając, Michał Bartkiewicz i Dawid Koral, Marek Ciurkowski i Antoni Stachula, 17. Adrian Stachyra i Adrian Bernat.

M.P.

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie
- technika diamentowa

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PUŁAWY

514 012 218

NA WYNAJEM

LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY

698 644 696

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna



profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszcanka 98c, 08-500 Ryki

/myjniacofresh

Odbiór
dywanów
od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911

509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka

lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
“POD DĘBAMI”



www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Mieszkańcy Skoków zjednoczyli siły i chcą pomóc sąsiadowi oddzyskać jego własność

Wyrzucili mnie z własnego domu.

Teraz go spalili

Jednego tylko chcę.
Móc zamieszkać
w moim rodzinnym
domu



Warunki w jakich mieszka pan Andrzej są skandaliczne. Grzyb i wilgoć na ścianach nieocieplonego budynku zagrażają jego zdrowiu



Pan Andrzej

Pow. puławski: Pan Andrzej od 15 lat mieszka w komórce bez prądu, bieżącej wody i łazienki. Obok stoi jego dom, z którego wyrzucił go dziki lokator, a przed świętami w zajmowanym budynku doprowadził do pożaru.

Życie go nie oszczędzało

Pan Andrzej miał kiedyś rodzinę, dom pracę. Niestety los nie był dla niego łaskawy i w pewnej chwili życie mu się załamało. W 2000 roku zmarła jego żona, w której miał wielkie oparcie, stracił pracę, a później mieszkanie. Jedyne, co mu pozostało to rodzinny dom w miejscowości Skoki, do którego w wyniku tych nieszczęśliwych zdarzeń się przeprowadził. Niestety od 15 lat mimo że jest właścicielem nieruchomości nie może z niej korzystać. Dom zajmuje nielegalny lokator, który zmusił go do zamieszkania w komórce bez ogrzewania, wody i toalety. W ostatnich tygodniach lokatorzy doprowadzili do pożaru i drewniana część domu spłonęła.

Mieszkańcy: Mamy dość tej niesprawiedliwości

Pożar domu pana Andrzeja przełał czarę goryczy mieszkańców, którzy go wspierają. Mimo że starają się pomagać mu jak tylko potrafią, sprawy formalne toczą się bardzo powolnym trybem.

- Nie mogłam beczynnie patrzeć na to, co się tu dzieje i zaczęłam wspólnie z koleżanką kompletować dokumenty do przeprowadzenia sprawy spadkowej po rodzicach Andrzeja - opowiada jedna z mieszkanki miejscowości i kontynuuje :

- Trwało to trochę czasu, ale rok temu zapadł już wyrok w tej sprawie.

- Trzeba nie mieć serca, żeby tak traktować drugiego człowieka. Jest prawo własności. Dlaczego właściciel ma mieszkać w takich skandalicznych warunkach, a ktoś obcy zajmuje mu dom - mówi zatroskana losem 57-letnia kolejna mieszkanka.

Mieszkanka Skoków

Trzeba nie mieć serca, żeby tak traktować drugiego człowieka. Jest prawo własności

Warunki, w których żyje pan Andrzej są skandaliczne. W ubiegłym roku z powodu przebywania w nieogrzewanym budynku w okresie zimowym nasz bohater bardzo poważnie zachorował. Pół roku spędził w kolejnych szpitalach lecząc gruźlicę. Na szczęście chorobę udało się pokonać. Jednak prosto ze szpitala pan Andrzej znowu trafił w to samo miejsce.

- Jak przywieźliśmy pana Andrzeja po ciężkiej chorobie ze szpitala chcieliśmy się z lokatorami dogadać. W domu były cztery pomieszczenia. Prosililiśmy, aby udostępnił nam jedno pomieszczenie z osobnym wejściem. Absolutnie się na to nie zgodzili. Po kilku miesiącach leczenia szpitalnego gruźlicy znowu musiał wrócić do tych skandalicznych warunków i nie ogrzewanej komórki - opowiada nam inna mieszkanka i dodaje:

- Państwo są agresywni, pan Andrzej się ich boi. Cały czas go zastraszają, a teraz zagroźli mu nawet dojście do studni i nie ma wody.



Bez dachu, ogrzewania i łazienki. To codzienny trud z jakim musi zmagać się nasz bohater

Mieszkaniec Skoków

Prosililiśmy, aby udostępnił nam jedno pomieszczenie z osobnym wejściem. Absolutnie się na to nie zgodzili. Po kilku miesiącach leczenia szpitalnego gruźlicy znowu musiał wrócić do tych skandalicznych warunków i nie ogrzewanej komórki

Jedyny ratunek - sądowa eksmisja

Po przeprowadzeniu sprawy spadkowej i uregulowaniu kwestii własności mieszkańcy podjęli kolejne kroki i pomagają panu Andrzejowi w formalnościach i eksmisji nielegalnych lokatorów. Wniosek o eksmisję trafił do sądu w lutym ubiegłego roku i przez prawie cały rok sprawa nie nabrała tempa. Aktualnie, jak udało nam się ustalić w Sądzie Rejonowym w Puławach, dla pana Andrzeja został wyznaczony pełnomocnik z urzędu, który będzie jego interesy przed sądem w przedmiotowej sprawie reprezentował. Kiedy

zostanie wyznaczony termin pierwszej rozprawy jeszcze nie wiadomo. Mieszkańcy mają jednak nadzieję, że sprawę uda się doprowadzić do końca jeszcze w tym roku.

- Chcielibyśmy przez lato wyremontować Andrzejowi tą część murowaną, która się nie spaliła. Są tam dwa pomieszczenia kuchnia i pokój. Całkowicie by mu to wystarczyło i na reszcie mógłby mieszkać w przyzwoitych warunkach - tłumaczy jeden z mieszkańców.

Marze tylko o tym, żeby wrócić do domu

- Sąsiedzi mi bardzo pomagają. Mam w nich duże opar-



Po pożarze nielegalny lokator ustawił ogrodzenie z płyt eternitu i odgrodził pana Andrzeja od dostępu do wody.



Połowa domu po pożarze nadaje się wyłącznie do rozbiórki

cie. Nie wiem już, co mam robić. Ten człowiek jest wobec mnie bardzo wulgarny. Boję się go - opowiada pan Andrzej i dodaje:

- Jednego tylko chcę. Móc zamieszkać w moim rodzinnym domu.

Co na to GOPS i gmina?

Sytuacja pana Andrzeja, jak również osób, które mieszkały w jego domu jest znana pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy. Jednak jak twierdzą urzędnicy nie mają możliwości, ani uprawnień, aby takie kwestie sporne między mieszkańcami rozstrzygać. Wielokrotnie próbowali doprowa-

dzić do porozumienia między stronami, jednak pozytywnych rezultatów nie udało się uzyskać.

- Sprawa jest wielowątkowa i nadaje się wyłącznie do rozstrzygnięcia sądowego. Gmina nie może mieszać się w prywatne sprawy mieszkańców i rozstrzygać kwestii własności - tłumaczy Tomasz Włodek, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Podczas naszej wizyty w miejscu zamieszkania pana Andrzeja próbowaliśmy również porozmawiać z lokatorem, który nawet po pożarze nie chce opuścić zajmowanego budynku. Niestety nie zastaliśmy go w domu.

Monika Głos - Osztowska

PIŁKA RĘCZNA Po raz pierwszy od 2012 roku puławianie nie weszli do czołowej czwórki

Z medalu nici. Gwardia lepsza



Witalij Titow i spółka mają już wolne...

Azoty nie zdobędą medalu w tegorocznym sezonie PGNiG Superligi. Puławianie przegrali 25:28 z Gwardią w Opolu i odpadli z walki o najwyższe miejsca.

Najgorzej od lat

Miała być walka o srebro. Takie deklaracje pojawiały się przed i w trakcie sezonu. Nikt nie chciał piątego z rzędu brązu. Każdy liczył, że uda się dogonić Orlen Wisłę Płock. Vive Kielce wydawało się i wydaje poza zasięgiem każdej ekipy w Polsce.

Od siedmiu lat nie było tak słabego finiszu Azotów. W 2014 roku Dragana Markovicia zastąpił Ryszard Skutnik i doprowadził zespół do pierwszego trzeciego miejsca w lidze. W kolejnych sezonach było podobnie.

Nadzieje...

W pierwszym spotkaniu opolanie wygrali w Puławach 27:25. Od tamtego spotkania minęło już jednak dziewięć dni. Dokładnie pięciu minut potrzebowały Azoty, żeby odrobić straty i prowadzić dwoma bramkami. Jednak w kolejnych akcjach oglądaliśmy bardzo zacięte spotkanie, w którym gra toczyła się niemal na zasadzie gol za gol. Momentami był remis, czasami prowadziły Azoty, jednak nigdy więcej niż dwoma trafieniami. Tak to spotkanie wyglądało do 25. minuty, wtedy do Gwardii pierwszy raz wyszła na prowadzenie. Dobrze spisywał się Antoni Łangowski, który po pierwszej połowie gospodarze mieli jedno trafienie więcej.

Zawód...

Po przerwie opolanie kilka razy mieli szansę, aby wyjść na trzybramkowe prowadzenie, ale ta sztuka im się nie udało. Zamiast tego w 41. minucie był remis 19:19. Później Azoty wygrywały przez chwilę, lecz krótko. Na około kwadrans przed końcem gra puławian totalnie się posypała i zespół Rafała Kuptela odjechał na 25:21. Tej straty Azoty już nie odrobiły. Tym samym Gwardia awansowała do półfinału, a tam

czeka ją dwumecz z PGE VIVE Kielce. Piłkarze ręczni Azotów mogą planować urlopy. Dla nich sezon już się zakończył. Przedwcześnie...

OSTATNIE SEZONY AZOTÓW

SEZON MIEJSCE

2011/2012	5
2012/2013	4
2013/2014	4
2014/2015	3
2015/2016	3
2016/2017	3
2017/2018	3

GUARDIA OPOLE - AZOTY PUŁAWY

28:25 (15:14)

Gwardia: Malcher - Lemaniak 1, Siwak, Zarzycki 1, Łangowski 6, Klimków 2, Tarcijonas, Zieniewicz 4, Jankowski 8, Zadura 1, Mauer 2, Milewski, Morawski 3.

Azoty: Bogdanov, Koshov - Kaleb 3, Panić 4, Podsiadło 5, Łyżwa, Skrabania 2 Rogulski 2, Grzelak, Prce 3, Gumiński, Seroka 3, Jarosiewicz 3.

Upomnienia: Tarcijonas, Jankowski - Panić, Rogulski, Prce.

Kary: 10 min (Klimków x2, Siwak, Jankowski, Milewski) - 6 min (Grzelak, Podsiadło, Prce).

Sędziowali: Leszczyński, Piechota (obaj Płock).

Widzów: 2000.

„Shrek” w Piotrkowianinie

W nowym sezonie Bartosz Jurecki ponownie zasiądzie na ławce trenerskiej.

Były szkoleniowiec Azotów, którego w marcu zastąpił Zbigniew Markuszewski został opiekunem Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. W ostatnim czasie popularny „Shrek” pełnił i pełni do końca sezonu rolę dyrektora sportowego w Azotach. W Piotrkowianinie zastąpi Dmytro Zinchuka. Były rozgrywający Azotów stracił posadę, chociaż jego zespół spisywał się świetnie i zdołał awansować do play-off z siódmego miejsca. „Dima” meczem rewanżowym z Orlenem Wisłą Płock pożegna się z posadą i zajmie się prowadzenie szczyptarników Piotrkovii.

M.P.



Były obrotowy Azotów był najsukuteczniejszym zawodnikiem Gwardii w dwumeczu. Mateusz Jankowski zdobył aż 14 goli. Drugim najlepszym okazał się Antoni Łangowski, który w sumie trafił 11-krotnie. Tolek od lipca będzie graczem puławian

ROZMOWA Z Mateuszem Jankowskim, obrotowym Gwardii Opolu i byłym graczem Azotów

Jestem bardzo dumny z Tolka

Dziwnie było zwyciężyć z Azotami?

- Taki jest sport. Nie wyobrażam sobie sytuacji, bym musiał czy miał odpuszczać. Chciałem dać z siebie jak najwięcej dla Gwardii. Dużo przeżyłem w Opolu i chciałem się zachować w porządku wobec kolegów i kibiców. Cieszę się, że Gwardia jest w gronie czterech najlepszych zespołów w kraju. A Azoty? Od przyszłego sezonu będziemy walczyć o jak najlepszy wynik.

Z tyłu głowy siedziało, że od lipca będziesz graczem puławskiego klubu?

- Skłamałbym, gdybym powiedział, że o tym nie myślałem, ale jeszcze raz powtórzę, że

chciałem być fair. Zachowałem się jak profesjonalista. To chyba normalne i raczej nikt z kibiców Azotów nie będzie miał mi za złe, że wraz z Gwardią pokonałem mój nowy klub. Myślę, że taki zimny kubeł przyda się puławianom. Będę częścią mocno zmienionej ekipy, z którą będę chciał odbudować potęgę piłki ręcznej nad Wisłą. Po następnych rozgrywkach ponownie wrócimy do Europy.

Co zdecydowało o tym, że Azoty nie zagrają w półfinale?

- Myślę, że to bardzo złożony temat. Mogę powiedzieć, że jako Gwardia włożyliśmy mnóstwo serca w dwumecz. Udo-



wodniliśmy, że jesteśmy drużyną. Chcieliśmy spełnić swoje marzenia. To zwyciężyło nad umiejętnościami i nazwiskami.

Kiedy pojawisz się w Puławach?

- Będę zawodnikiem klubu od 1 lipca. Przede mną poszukiwania mieszkania. Stawię się w pierwszym dniu zgrupowania.

ROZMOWA Z Antonim Łangowskim, rozgrywającym Gwardii, w nowym sezonie zawodnikiem Azotów

Za rok wrócimy do Europy

Tak miało być?

- Ambicją i wolą walki po raz kolejny udowodniliśmy, że możemy przenosić góry. Stało się. Jestem bardzo szczęśliwy, bo ktoś kiedyś skreślił mnie w Azotach. Dzisiaj pokazałem, razem z drużyną, że niesłusznie.

Możemy zdradzić słowa, które powiedziałeś w wywiadzie przed dwumeczem?

- Oczywiście. Pamiętam jak tobie mówiłem: wygramy w Puławach i poprawimy przed własną publicznością. Byłem o tym przekonany. Cały zespół oddał serce. Przyznam, że rewanż był dużo cięższy niż pierwsze spotkanie. Nawet gdy przegrywaliśmy różnicą dwóch goli, nie pozwoliliśmy przeciwnikom złapać wiatru w żagle. Było na styku, ale to rywali musieli, a my robiliśmy swoje.

Antoni Łangowski...

- Tolek jest w tym momencie najbardziej zmieszonym człowiekiem w Polsce. Pamiętajmy, że takie jest życie sportowca.

Czasami tak się losy układają, że trzeba walczyć przeciwko swojej przyszłej drużynie. Dla niego było to wyjątkowy mecz. Zapewne z tyłu głowy miał to, że jeśli Gwardia wygra to on w przyszłym sezonie nie zagra w europejskich pucharach. Należą mu się wielkie brawa. Rzucił sześć goli, walenie przyczyniając się do naszego awansu do półfinału. Jestem z niego bardzo dumny.

Po raz kolejny udowodniliście, że Gwardia to przede wszystkim team spirit...

- Dokładnie. Śmiechem żartem, ale jak ktoś spojrzy na nasz zespół to biegają w nim i rzucają bramki mali chłopcy. Nikt z nas nie płacze, że mamy kontuzjowanych zawodników. Kamil Mokrzycki nie gra od kilku miesięcy. To samo dotyczy Wiktora Kawki. Antek Łangowski nie występował przez trzy miesiące ze względu na operację. Nie płakaliśmy tylko graliśmy z wiarą, że możemy namieszać w tej lidze. Udowodniliśmy? Udowodniliśmy.



Dlaczego Azoty odpadły z walki o medal?

- Nie interesuje mnie to w tym momencie. Zastanawiałbym się nad tym pięć lat temu. Nie lubię jak ktoś przedwcześnie kogoś skreśla. Tak było w moim przypadku. Udowodniłem, że niektórzy ludzie z Puław się pomylili. Zawsze będę trzymał kciuki za Azoty. Mimo wszystko miło wspominać czas spędzony w mieście nad Wisłą.

Przed wami mecze z Vive...

- To melodia przyszłości. Dzisiaj każdy zasłużył na sok z procentem. Niby każdy z nami się liczył, ale nikt nie spodziewał się, że wejdziemy do „czwórki”. Jeszcze raz powtórzę. Wiara czyni cuda i może przenosić góry.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI ĆWIERĆFINAŁÓW I MECZE

Azoty - Gwardia 25:27
Chrobry - Vive 22:41
MMTS - Górnik 19:21
Piotrkow - Orlen 26:32

II MECZE

Gwardia - Azoty 28:25
Vive - Chrobry 34:28
Górnik - MMTS (30.04., 18:15)
Orlen - Piotrkow. (30.04., 20:15)

Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1. MKS Kalisz	4	12	115:92
2. Arka Gdynia	4	9	105:104
3. Pogoń Szczecin	4	4	110:107
4. Wybrzeże Gdańsk	4	4	108:115
5. Stal Mielec	4	4	101:114
6. Zagłębie Lubin	4	3	107:114

GRUPA SPADKOWA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Kalisz - Stal 26:22
Arka - Pogoń 28:27
Wybrzeże - Zagłębie 35:30

WYNIKI 3. KOLEJKI

Zagłębie - Kalisz 29:30
Pogoń - Wybrzeże 31:24
Stal - Arka 23:32

WYNIKI 4. KOLEJKI

Kalisz - Arka 32:19
Wybrzeże - Stal 27:27, k. 4:5
Zagłębie - Pogoń 26:23

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.05): Pogoń - MKS Kalisz, Stal - Zagłębie, Arka - Wybrzeże.
(04.05): Wybrzeże - MKS Kalisz, Arka - Zagłębie, Stal - Pogoń.
(08.05): Stal - MKS Kalisz, Pogoń - Arka, Zagłębie - Wybrzeże.
(15.05): MKS Kalisz - Zagłębie, Wybrzeże - Pogoń, Arka - Stal.
(18.05): Arka - MKS Kalisz, Stal - Wybrzeże, Pogoń - Zagłębie.
(22.05): MKS Kalisz - Pogoń, Zagłębie - Stal, Wybrzeże - Arka.

GUARDIA : AZOTY 28 : 25 (15 : 14)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
2	0:1	Kaleb
3	1:1	Zieniewicz
3	1:2	Panić
4	2:2	Zieniewicz
5	2:3	Prce
5	2:4	Panić
7	3:4	Mauer
8	3:4 K	Prce
9	3:5	Prce
10	4:5	Jankowski
11	4:6	Seroka
13	5:6	Jankowski
14	6:6	Morawski
15	6:7	Rogulski
15	7:7	Morawski
16	7:8	Prce
17	7:9	Seroka
18	8:9	Jankowski
19	8:10	Podsiadło
21	9:10	Łangowski
21	9:11	Podsiadło
21	10:11	Łangowski
23	10:12	Skrabania
24	11:12	Łangowski
25	12:12	Lemaniak
26	13:12	Jankowski
27	13:13	Skrabania
28	14:13	Zadura
30	14:14	Kaleb
30	15:14	Jankowski
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	15:15	Podsiadło
33	15:15 K	Seroka
34	16:15	Jankowski
35	16:16	Panić
36	17:16	Klimków
37	18:16	Morawski
38	18:17	Podsiadło
39	19:17	Łangowski
41	19:18	Podsiadło
41	19:19	Seroka
42	20:19	Klimków
42	20:20	Kaleb
43	20:21	Jarosiewicz
44	21:21	Łangowski
46	22:21	Zarzycki
47	23:21	Zieniewicz
48	24:21	Mauer
50	25:21	Zieniewicz
51	25:22	Panić
51	25:23	Jarosiewicz
52	26:23	Jankowski
55	26:24	Rogulski
56	27:24	Łangowski
57	27:25	Jarosiewicz
60	28:25	Jankowski
KONIEC MECZU		

PIŁKA NOŻNA We środę megatrudne zadanie w Nowym Targu, zaś w niedzielę starcie w Jaśkowicach

Piękne powroty Kurka i „Szczotiego”

Druga z rzędu wygrana przed własną publicznością Wisły stała się faktem. Podopieczni Jacka Magnuszewskiego ograli 3:0 Chelmską Chelma.

Trzeci raz „Pyzy”

Puławianie bardzo szybko otworzyli wynik spotkania. W 12. minucie dośrodkowanie Łukasza Kacprzyckiego przebił Szymon Stanisławski, a nadbiegający Michał Zuber nie miał problemów z pokonaniem bramkarza z Chelma. „Pyza” uderzeniem z pierwszej piłki zdobył swoją третią bramkę w barwach Dumy Powiśla.

Początkowa przewaga gospodarzy zaczęła zanikać w miarę upływu czasu. Przyjeźdźni zagrażali Wiśle po uderzeniach z dystansu, jednak albo nie trafiali, albo bardzo dobrze między słupkami interweniował Krzysztof Kurek, dla którego był to drugi mecz w III lidze. Najlepszą okazję zespół Artura Bożyka zmarnował tuż przed przerwą. Krzysztof Zawislak z 16 metrów uderzył wprost w bramkarza.

21-letni bohater

Można tylko „gdybać” jakim wykonaniem zakończyłby się mecz, gdyby nie Kurek. W drugiej połowie pierwszej groźnie zaatakowali przyjeźdźni. W 53. minucie gry w pole karne Dumy Powiśla wpadł Przemysław Koszel, ale gołkiper Wisły końcami palców zdołał zbić piłkę na rzut rożny. W odpowiedzi niezłą akcją popisał się Adrian Popiołek, jednak podania wzdłuż linii bramkowej nie przecięły żadnej z kolegów i skończyło się jedynie na strachu dla ekipy z Chelma. Na szczęście pięć minut później puławskie publiczność mogła wiwatować. W polu karnym sfaulowany został Stanisławski i Karol Iwanowicz podyktował rzut karny dla Wisły. Pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się Łukasz Kacprzycki i puławianie mogli kolejne minuty grać z większym spokojem.

Obronili i wejście Szczotki

W 67. minucie gry chelmsianie kolejny raz stanęli przed szansą bramkową. Tym razem rywalizację sam na sam z Kurkiem przegrał Kamil Kocoł. Pięć minut później czujność bramkarza Dumy Powiśla sprawił wprowadzony kilka minut wcześniej Mateusz Kompanicki, ale i tym razem młody bramkarz Wisły stanął na wysokości zadania i sparował piłkę na rzut rożny. W 71. minucie gry głową uderzał Michał Efir, ale i tym razem Kurek wyszedł z tej sytuacji obronną ręką. Osiem minut później wiślacy rozstrzygnęli wynik spotkania. Bardzo dobre podanie z głębi pola otrzymał rezerwowi Konrad Szczotka i wracający po długiej przerwie zawodnik w sytuacji sam na sam pokonał Osucha.



Radość po голу Łukasza Kacprzyckiego i jego buziaczki w stronę Oli

TRENER MA GŁOS

Artur Bożyk
Chelmska

Przeciwnik był bardzo skuteczny

Nie udokumentowaliśmy wielu okresów przewagi bramkami. Słono zapłaciliśmy za brak odważnych decyzji, szczególnie na początku meczu. Wtedy spotkanie mogłoby wyglądać inaczej. Przeciwnik był bardzo skuteczny. Myślę, że nie zasłużyliśmy na porażkę, ale liczy się to co wpadnie

WISŁA PUŁAWY - CHEŁMIANKA CHEŁM 3:0 (1:0)

Bramki: Zuber 12', Kacprzycki 60' (k), Szczotka 79'.**Wiśla:** Kurek - Barański, Pielach, Poznański, Litwiniuk, Kobiółka (58' Zmorzyński), Supryn (46' Popiołek), Zuber (85' Chudyba), Kacprzycki (75' Szczotka), Stanisławski (82' Żelisko).**Chelmska:** Osuch - Kursa, Chodziutko, Uliczny, Czuliowski, Kotowicz, Kocoł (82' Aftyka),

TRENER MA GŁOS

Jacek Magnuszewski
Wiśla

Gratuluje Krzyśkowi

Zgodzę się, że dzisiaj byliśmy bardzo skuteczni. Wielokrotnie powtarzałem na konferencjach, że tego wcześniej nam brakowało. Zdarzały się mecze, gdzie mieliśmy przewagę, stwarzaliśmy przewagę, ale nie potrafiliśmy tego udokumentować. Dzisiaj było inaczej. W neuralgicznych momentach stanęliśmy na wysokości zadania. Gratuluje Krzyśkowi bardzo dobrego występu. Przy 1:0 zdjął „setkę”, później dwie kolejne. Pochwałę chłopców, bo przed przerwą mieliśmy problemy. Później trochę zmieniliśmy sposób grania. Wynik jest może trochę za wysoki, ale tak samo mówiłem po spotkaniu w Rzeszowie ze Stalą.

Niewęgłowski, Koszel (82' Pioś), Zawislak (65' Kompanicki), Efir (71' Szpak).

Żółta kartka: Zuber.**Sędziował:** Iwanowicz (Kraśnik).**Widzów:** 430.

M.P.

ROZMOWA Z ŁUKASZEM KACPRZYCKIM, POMOCNIKIEM WISŁY PUŁAWY

Buziaczki i serduszka dla Oli

Czujesz się pewnie podchodząc do rzutu karnego?

- Gdyby było inaczej, nie wziąłbym piłki. Często z kolegami, jest nas czterech ćwiczymy strzały z „wapna”. Dobrze to wychodzi i każdy z nas jest gotowy, by podejść i celnie uderzyć. Cieszę się, że zdobyłem drugą z rzędu z jedenastu metrów.

Po trafieniu były buziaczki i serduszka w stronę „słonecznej” trybuny. Kto tam się znajdował?

- Moja dziewczyna Ola przyjechała do mnie na długi weekend. Musiała pokonać setki kilometrów, bo mieszka niedaleko Kołobrzegu. Fajnie, że jej wizyta na stadionie zbiegła się z moim trafieniem. Dedykacja była nieunikniona. **Spodziewałem się tak oka-**



zalej wygranej?

- Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że było to bardzo ciężkie spotkanie. Chelmska to dobry przeciwnik. Nie był to nasz najlepszy występ, ale byliśmy do bólu skuteczni. Wynik idzie w świat. Już dzisiaj skupiamy się na środowej batalii w Nowym Targu. Czekamy na trudne spotkanie. Później przyjedzie do nas zespół z Jaśkowic.

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM KURKIEM, BRAMKARZEM WISŁY PUŁAWY

Chciałbym grać jak najwięcej

Kiedy dowiedziałeś się, że dostaniesz szansę od pierwszej minuty?

- Przed samym meczem. Dochodziły do mnie takie głosy. Rozmawiałem z trenerem. Pytał się, czy jestem gotowy na walkę o punkty. Na odpowieć potwierdził swoją decyzję. Nie pozostało mi nic innego jak założyć rękawice i wykonać swoją robotę.

Kibice mogli się obawiać, że między słupkami stanie bramkarz, który ma na koncie zaledwie jeden mecz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski...

- Dokładnie. Sam bałbym się dać szansę zawodnikowi, który od początku sezonu nie grał, lecąc groźny uraz dłoni. Nie wiem czy bym zaryzykował, będąc szkoleniowcem. Skupiałem się na dobrej postawie. Fajnie, że dobrze wyszło.

W letnim okresie przygotowawczym doznałem kontuzji. Były chwile zwątpienia?

- Nie poddawałem się. Chciałem jak najszybciej wyleczyć



się, przejść rehabilitację i założyć rękawice. Musiałem uzbroić się w cierpliwość. W zderzeniu z Jakubem Marzyszem doznałem złamania trzech kości w śródreżcu. Działo się to trzy dni przed inauguracją z Wisłą Sandomierz. Chciałbym podziękować rodzinie, najbliższym oraz kolegom z drużyny, którzy trzymali za mnie kciuki.

Otwiera się przed Tobą furtka do częstszego grania? Dzisiaj udowodniłeś, że nie jesteś Krzysiem, a Krzysztofem...

- Wiadomo, że każdy zawodnik chciałby jak najwięcej i jak najdłużej przebywać na boisku. Moim rywalem w bramce jest doświadczony i bardzo dobry Paweł Socha.

ROZMOWA Z KONRADEM SZCZOTKĄ, POMOCNIKIEM WISŁY PUŁAWY

A w lipcu powiem Oli „tak”...

Kondziu, wreszcie...

- Dokładnie. 26 września 2018 roku doznałem kontuzji barku w spotkaniu Pucharu Polski z GKS-em Drwinią. Gdy zdążyłem go wyleczyć, potrenowałem dwa tygodnie i przytrafiło się zerwanie więzadeł w kostce. Kolejne miesiące musiałem być na zwolnieniu. Od dwóch tygodni jestem w treningu i cieszę się, że po wielu tygodniach mogłem wyjść na boisko.

I jeszcze ten gol...

- Obrońca nie trafił głową w piłkę i ta spadła mi pod nogi. Znalazłem się w sytuacji sam na sam. Nie mogłem tego zmarnować. Cieszę się pierwszym gol w sezonie i to zmotywuje mnie do jeszcze cięższej pracy. Fajnie, że stało się to przed puławską publicznością. Bramka ostatecznie przekreśliła nadzieje gości na pozytywny wynik w starciu z Wisłą.

A za trzy miesiące...

- Nie ma na co czekać. Ładnych parę lat minęło i w lipcu



powiem sakramentalne „tak” mojej Oli. Chcemy stworzyć kochającą się rodzinę.

Z barkiem i kostką jest dobrze, więc zapowiadają się duże tańce na weselu?

- Oczywiście. Przez kontuzje nie zapisaliśmy się na naukę pierwszego tańca. Musimy szybko wziąć się do pracy, żeby nie było wstydu.

Twój serdeczny przyjaciel Jarosław Niezgoda pojawi się w tym ważnym dniu w kościele i na przyjęciu?

- Nie wyobrażam sobie innego scenariusza. Jest zaproszony i czekam na Jarka z partnerką.

III LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Wisła P. - Chełm. 3:0**Bramki:** Zuber 12', Kacprzycki 60' (k), Szczotka 79'.

Podlasie - Podhale 0:3

Bramki: Mizia 18', Płaskowski 40', Dynarek 81' (k).

Avia - Orleń 2:1

Bramki: Darmochwał 67', 80' - Wojczuk 33'.

Wisła S. - Stal K. 3:1

Bramki: Bętkowski 52', 60', Piechniak 78' - Drozd 81'.

Hutnik - KSZO 1:2

Bramki: Radwanek 40' - Miłek 18', Bełczowski 55'.

Czarni - Stal Rz. 1:2

Bramki: Skiba 44' - Trznadel 4', Reiman 52' (k).

Spartakus - Wólczanka 0:4

Bramki: Podstolak 9', Khololski 80', Przewoźnik 88', Pietluch 90+2'.

Soła - Wiślanie 2:0

Bramki: Wyjadłowski 81', Feruga 90'.

Sokół - Motor

Bramki: Skała 86'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podhale Nowy Targ	26	61	49:20
2.	Stal Rzeszów	26	58	69:20
3.	Motor Lublin	26	54	69:20
4.	Wisła Puławy	26	45	32:26
5.	Hutnik Kraków	26	45	46:32
6.	KSZO Ostrowiec Św.	26	40	40:33
7.	Stal Kraśnik	26	39	41:31
8.	Sokół Sieniewa	26	36	38:35
9.	Orleń Radzyń Podl.	26	34	34:39
10.	Wólczanka Wólka P.	26	33	34:24
11.	Chelmska Chelm	26	31	32:35
12.	Avia Świdnik	26	31	28:33
13.	Wisła Sandomierz	26	29	27:45
14.	Wiślanie Jaśkowice	26	26	33:51
15.	Soła Oświęcim	26	23	24:43
16.	Podlasie Biłgoraj	26	20	26:59
17.	Spartakus Daleszyce	26	18	20:48
18.	Czarni Polanica	26	18	24:46

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.05., godz. 17:00):

Podhale - Wisła P., Orleń - Soła, Wólczanka - Podlasie, Avia - Wisła S., Wiślanie - Spartakus, Chelmska - Czarni, Stal Rz. - Hutnik, KSZO - Sokół, Motor - Stal K.

(04/05.05.): Wisła P. - Wólczanka (niedz., godz. 17:00), Podlasie - Wiślanie, Spartakus - Orleń, Wisła S. - Motor, Stal K. - KSZO, Sokół - Stal Rz., Hutnik - Chelmska, Czarni - Podhale, Soła - Avia.**(08.05., godz. 18:00):** Wiślanie - Wisła P., Orleń - Podlasie, Soła - Wisła S., Avia - Spartakus, Wólczanka - Czarni, Podhale - Hutnik, Chelmska - Sokół, Stal Rz. - Stal K., KSZO - Motor.

Opowiedz nam o sporcie

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Męczarnie Garbarni i Drzewce

Za nami 18. kolejka w Klasie A. W derbach lider i wicelider pokonali odpowiednio Hetmana Gołąb oraz KS-u Górę Puławską. Żyrzyniak okazał się lepszy od Orłów Kazimierz, zaś Wawel uległ Amatorowi Rososz-Leopoldów.

Liczą się punkty, a nie styl

Zespół z Drzewc pokonał ekipę z Góry Puławskiej, chociaż goście mogli pokusić się urwanie punktów wiceliderowi.

Wynik w 35. minucie otworzył Marcin Paprocki. Jeden z niższych zawodników na boisku celnie główkował po rzucie różnym wykonywanym przez Adriana Gawidziela. Radość z prowadzenia nie trwała zbyt długo. Po wrzutce za linię obrony piłkę przy linii końcowej blokował Dawid Guzek, lecz Mateusz Bonecki sprytnie ograł golkipera miejscowych, minął obrońcę i po strzale oraz rykoszecie futbolówka wpadła do siatki.

W 66. minucie ekipa Dariusza Gajdy znów prowadziła. Damian Kopeć dograł do Grzegorza Żaka w środku pola karnego, a doświadczony defensor trafił po ziemi. W następnej akcji KS podwyższył. Michał Kozak asystował, zaś Kopeć trafił do celi. Goście zdołali zmniejszyć rozmiary przegranej, gdy Mariusz Moniuszko popisał się celnym strzałem z rzutu wolnego nad murem.

- Był to najslabszy mecz w tej rundzie. Dysponowałem

zaledwie jednym zawodnikiem rezerwowym. Kontuzje, praca oraz wesela sprawily, że nie mogłem wystawić najsilniejszego składu, ale i tak najważniejsze, że mamy zwycięstwo. Byłbym usatysfakcjonowany, gdybyśmy poparli to widowiskową grą. Dzisiaj liczą się punkty. Za tydzień nikt nie będzie pamiętał o stylu tylko każdy spojrzy na tabelę - mówi Dariusz Gajda, trener KS-u Drzewce.

- Mecz w tak eksperymentalnym składzie wyszedł nam naprawdę fajnie. Pomimo porażki, chłopcom należą się pochwały. Mogliśmy wywieźć każdy wynik, ale zabrakło skuteczności. Dziękuję tym, którzy stawili się na sobotni mecz - mówi Kamil Trochym, opiekun KS-u Góry Puławskiej.

KS DRZEWCE - KS GÓRA PUŁAWSKA 3:2

Bramki: Paprocki 35', Żak 66', Kopeć 67' - M. Bonecki 38', Moniuszko 80'.

KS Drzewce: Guzek - Banach, Kuzioła Żak, Kozak, Karolik, Gawidziel, T. Panasiewicz (64' Dębiec), Knap, Paprocki, D. Kopeć.

KS Góra Puł.: Szewczyk - Kurpiński, Ł. Cybula, Zarychta, Trochym, D. Urbanowicz, M. Bonecki, J. Bonecki (67' Ozimek, 80 Reszka), K. Urbanowicz.

Lider bez strat

Garbarnia ograł Hetmana i utrzymała pierwsze miejsce w tabeli.

Podopieczni Roberta Mirosława bardzo szybko wyszli na prowadzenie. Damiana Dudzińskiego pokonał Igor Promis, kończąc głową wrzutkę Przemysława Figla. Podwyższył Michał Stasiak. Defensor kurowian sfinalizował centrę z rzutu wolnego Kamila Kusyka i głową pokonał Du-

dzińskiego Goście wrócili do gry w 64. minucie. Akcję prawym skrzydłem przeprowadził wprowadzony na boisko Dawid Miazga, który został sfaulowany w polu karnym. Strzał z 11 metrów na gola zamienił Sławomir Kłys. Miejscowi postavili kropkę nad „i” na kwadrans przed końcem. Nieporozumienie obrońcy i bramkarza wykorzystał Mateusz Bieniek.

- Za nami trudne spotkanie z wymagającym przeciwnikiem, w którym jest kilka indywidualności. My przeciwstawiliśmy się drużyną i mamy punkty. Cieszy mnie to, że chłopcy złapali rytm gry i dobrze wykonują zadania taktyczne. Przy 2:1 goście mocno nas nacisnęli, jednak defensywa z Kubą Baranem na czele stanęła na wysokości zadania - mówi Robert Mirosław.

Dla niego był to mecz wspomnień. - Pracowałem w Hetmanie i zawsze z sentymentem podchodzę do tych bojów. Bardzo lubię i szanuję prezesa Irka Tepera, dobrze żyję z obecnym szkoleniowcem - Jarosławem Gowinem - dodaje opiekun lidera Klasy A.

- Sędziowanie stało na kiepskim poziomie. Szczególnie na linii biegała pani, która nie bardzo orientowała się w rzeczywistości. Nie uważam, że byliśmy dużo gorsi od lidera. Gdybyśmy nie popełnili błędów, spotkanie mogłoby się skończyć zupełnie innym wynikiem. Po strzeleniu gola kontaktowego cały czas „siedzieliśmy” na Garbarni. Mieliliśmy okazję, lecz nie umieliśmy tego udokumentować - mówi Sławomir Kłys, pomocnik Hetmana.

GARBARNIA KURÓW - HETMAN GOŁĄB 3:1 (2:0)

Bramki: Promis 7', Stasiak 39', Bieniek 76' - Kłys 64' (k). **Garbarnia:** Baran - Promis, Stasiak, S. Zlot, Sieklicki (67' Michalski), Wolszczak (80'

Gotowała), K. Rukasz (55' Stelmach), Kusyk, Karol Głowacki (83' Dziak), Figiel (50' M. Zlot), Bieniek.

Hetman: Dudziński - D. Cienkowski (62' Miazga), A. Szczypa, Warda, Kamola, Zdunek, P. Cienkowski, Dzido, Frączek, Grobel.

Pewny Żyrzyniak

Ekipa Sebastiana Kozdrója nie miała problemów w derbach z Orłem Kazimierz. Ozdobą spotkania było trafienie z rzutu wolnego Kamila Kapusty.

- Byliśmy gotowi na ciężki mecz. Tak naprawdę, od początku do końca byliśmy stroną dominującą. Zagraliśmy bardzo dobry mecz. Wynik mógł być dużo wyższy. Podobą mi się konsekwencja i niezła skuteczność - mówi opiekun Żyrzyniaka.

ŻYRZYNIAK ŻYRZYN - ORŁY KAZIMIERZ 5:1 (2:1)

Bramki: Mikos 11', 62', Wiewak 35', Kapusta 49', Goluch 76' - Wiewak 42' (s).

Żyrzyniak: Pecio - Ł. Kozak, Kowalczyk, Wiak, T. Kamola, Kapusta, Witosław, Wiewak, Goluch, Wawer, Mikos.

Orły: Lis - Jabłoński, Miturski, Żybura, Błaziak (67' J. Maciąg), Hinz (57' Zyska), Pyra, Hemperek, Matyjaszek, Zawisław (75' Nachowicz), Borowski (59' Miroński).

Czerwona kartka: Witosław 90+4', za drugą żółtą kartkę.

Na Amatora za mało

Wawel doznał drugiej porażki z rzędu.

Ekipa Michała Pyśniaka, który wrócił między słupki musiała uznać wyższość rywali z Rososzy, która walczy o trzecią lokatę na koniec sezonu. Bohaterem miejscowych

był Damian Masiczak, który skompletował hat-tricka. Zespół z Wąwolnicy miał nadzieję na dobry wynik, kiedy tuż po przerwie Adam Skulimowski trafił na 2:1 po długim rogu i zagraniu Pawła Kruka. Niestety, w kolejnych minutach to miejscowi cieszyli się z triumfu.

AMATOR ROSOSZ-LE-OPOLDÓW - WAWEL WĄWOLNICA 4:1 (2:1)

Bramki: Masiczak 13' 68', 73' (k), Kalbarczyk 25' - Skulimowski 51'.

Wawel: M. Pyśniak - K. Rukasz, Raczyński, Tusiński (78' Ma. Gajkoś), M. Krajewski, S. Rukasz, D. Rodzik, Mrozek, Dęga, Kruk, Skulimowski.

Komu szczyt, komu?

W najbliższą sobotę odbędzie się mecz na szczycie. Jeśli w środku tygodnia nie zdarzy się nic niespodziewanego, spotkanie w Kurowie może okazać się decydujące w kwestii awansu do Klasy Okręgowej.

TYPY NASZYCH TRENERÓW

Dariusz Gajda, KS Drzewce
Garbarnia - KS Drzewce 2:3

Robert Mirosław, Garbarnia
Garbarnia - KS Drzewce 0:0

Kamil Trochym, KS Góra Puławska
Garbarnia - KS Drzewce 3:1

Michał Pyśniak, Wawel
Garbarnia - KS Drzewce 3:1

Jarosław Gowin, Hetman
Garbarnia - KS Drzewce 1:1

Sebastian Kozdrój
Garbarnia - KS Drzewce 2:3

M.P.

KLASA A

WYNIKI 18. KOLEJKI

Drzewce - KS Góra 3:2
Garbarnia - Hetman 3:1
Żyrzyniak - Orły 5:1
Amator - Wawel 4:1
Wodniak - Wilki 2:4
Błękitni - Michów 2:1
Gabaryty - Ciecierzyn 3:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Garbarnia Kurów	18	49	62:13
2.	KS Drzewce	18	48	75:27
3.	Amator Rososz	18	34	48:25
4.	Żyrzyniak Żyrzyn	18	31	39:21
5.	Gabaryty Dęblin	18	30	41:39
6.	Wilki Wilków	18	28	32:38
7.	Hetman Gołąb	18	26	45:41
8.	Wawel Wąwolnica	18	22	29:35
9.	Błękitni Dys	18	19	23:33
10	GLKS Michów	18	18	38:49
11	KS Góra Puławska	18	17	26:36
12	KS Ciecierzyn	18	16	28:62
13	Wodniak Piotrawin	18	13	16:49
14	Orły Kazimierz	18	11	30:64

NASTĘPNA KOLEJKA

(01.05., środa): KS Drzewce - Wodniak (godz. 15:00), KS Góra Puławska - Garbarnia (godz. 16:00), Hetman - Gabaryty (godz. 11:00), GLKS Michów - Żyrzyniak (godz. 16:30), Orły - Amator (godz. 16:00), Wawel - Wilki (godz. 13:00), KS Ciecierzyn - Błękitni.

(04/05.05.): Garbarnia - KS Drzewce (sob., godz. 11:00), Wodniak - Wawel (niedz., godz. 13:30), Wilki - Orły (niedz., godz. 12:00), Żyrzyniak - KS Ciecierzyn (sob., godz. 17:00), Błękitni - Hetman (niedz., godz. 17:00), Gabaryty - KS Góra Puławska (sob., godz. 12:00), Amator - GLKS Michów.

KLASA B

WYNIKI 18. KOLEJKI

Leokadiów - Cisy 2:0
Powiślak II - Abramów 3:0
Serokomla - Garbarnia II 2:1
Draco - Zawisza 1:4
Legion - Poraj 3:1
Jaworzanka - Stal II 0:3
Dąbrowiak - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak II	17	36	49:24
2.	Draco Kowala	16	35	50:23
3.	GKS Abramów	16	34	36:21
4.	Zawisza Garbów	17	32	48:25
5.	Cisy Nałęczów	17	29	35:22
6.	Legion Tomaszowice	17	28	53:32
7.	SKS Leokadiów	17	28	40:31
8.	Serokomla Janowiec	16	26	30:28
9.	Stal II Poniatowa	16	22	41:35
10	Garbarnia II Kurów	17	19	23:34
11	Poraj Kraczevice	17	13	17:48
12	Jaworzanka Rogów	17	9	17:58
13	Dąbrowiak Dąbrowa	16	3	12:70

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.05., środa): Cisy - Legion (godz. 17:00), Poraj - Serokomla (godz. 13:00), Stal II - SKS Leokadiów (godz. 11:00), Garbarnia II - Draco (godz. 11:00), GKS Abramów - Jaworzanka, Zawisza - Dąbrowiak, Powiślak II - pauza.

(05.05., niedziela): Dąbrowiak - Garbarnia II (godz. 17:00), Serokomla - Cisy (godz. 15:00), SKS Leokadiów - GKS Abramów (godz. 12:00), Jaworzanka - Powiślak II (godz. 11:00), Draco - Poraj, Legion - Stal II, Zawisza - pauza.

M.P.

Pod patronatem „Wspólnoty”

Pobiegnij w Puławach

5 maja odbędą się Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi O Błękitną Wstęgę Wisły. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej odpowiada za organizację rywalizacji. Start i meta będą znajdować się na stadionie MOSiR, a trasa będzie prowadzić ulicami wokół obiektu

oraz ścieżkami leśnymi.

Bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km, a bieg masowy na 5 km. Rozegrane zostaną również zawody dziecięco-młodzieżowe od 150 m do 2100 m.

W zawodach mogą wziąć wszyscy chętni bez ograniczeń wiekowych. W biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe). Młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów. W biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukoń-

czyły 16 lat i przedstawia zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania będą w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptk kf.pulawy.pl.

OPLATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat są zwolnieni z opłat)

- w dniu 6 maja w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
- mieszkańcy Puław 30 zł niezależnie od daty wpłaty

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puław wy z podaniem imienia i nazwiska oraz dopiskiem Błękitna Wstęga Wisły

KATEGORIE WIEKOWE

- biegi młodzieżowe osobno

chłopcy i dziewczęta 2008 i młodsí(-sze), 2007-2006, 2005-2003, 2002-1999
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1984 i młodsze), 36 lat i starsze (1983 i starsze), mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2003-1990); M2 30-39 lat (1989-1980); M3 40-49 lat (1979-1970), M4 50-59 lat (1969-1960), M5 60 lat i starsi (1959 i starsi)

M.P.

„Lopez” w Azotach

Michał Szyba wraca do klubu, w którym się wychował. 31-latek związał się dwuletnią umową z Azotami.

Leworęczny rozgrywający, bohater meczu o brązowy medal Mistrzostw Świata w 2015 roku w Katarze, będzie rywalizował na swojej pozycji z Rafałem Przybylskim. „Lopez” w Puławach spędził 10 lat. Właśnie w klubie prowadzonym przez Jerzego Witaszka stał się czołowym graczem Superligi, trafił do reprezentacji.

W 2014 roku podpisał kontrakt z Gorenje Velenje. Po dwóch sezonach przeniósł się do mistrza Szwajcarii - Kadetten Schaffhausen. Grał w Lidze Mistrzów, jednak jego karierę przyhamowała kontuzja zerwanego ścięgna Achillesa w meczu z Orlenem Wisłą Płock. Wrócił do gry i w trwającym sezonie reprezentował barwy francuskiego Cesson Rennes HB.



M.P. Michał Szyba związał się z Azotami dwuletnią umową. Na zdjęciu z prezesem Jerzym Witaszką tuż po podpisaniu umowy



- Minęło dużo czasu i to jest już historia, chociaż miło wraca się do tamtych chwil. Cieszę się, że udało mi się dołożyć cegiełkę do sukcesów. W pierwszych meczach siedziałem na ławce. Dopiero później zacząłem grać. Fajnie byłoby być pełnoprawnym członkiem zespołu. Życzę każdemu, by miał taki moment w życiu. Zapewne do końca przygody z piłką będę kojarzony z bramką, którą zdobyłem w meczu z Hiszpanią - mówi 31-latek



Tomasz Ogrodnik

To znakomity ruch

Myszę, że zakontraktowanie Michała Szyby to znakomity ruch władz klubu. Należy poczekać na kolejne decyzje, jak będzie wyglądał zespół Azotów w najbliższym czasie. Sam „Lopez” nie zacznie wygrywać meczów. Idealnie, że na jego pozycji będzie również Rafał Przybylski. Moim zdaniem powinniśmy stawiać jeszcze mocniej na młodzież. Piórek Jarosiewicz jest dobrym przykładem. Również Łukasz Rogulski sprawdził się w nowym otoczeniu

ROZMOWA Z MICHAŁEM SZYBĄ, NOWYM ZAWODNIKIEM AZOTÓW PUŁAWY

Z Azotami po lepsze wyniki

W Kiedy po raz pierwszy pojawił się temat powrotu do klubu, w którym się wychowywałeś?

- Po świętach Bożego Narodzenia. Dostałem propozycję od prezesa Jerzego Witaszki. Przemysliłem temat z moją narzeczoną. Było więcej plusów niż minusów i zdecydowałem się na taki krok. O powrocie do Polski myślałem w momencie moich występów w Kadetten Schaffhausen. Wtedy pojawiła się oferta z Francji i postanowiłem spróbować. Lidze francuskiej raczej się nie odmawia. Jest jedną z najsilniejszych.

W I jak?

- Znaleźliśmy się w zupełnie nowym otoczeniu. Narzeczoną Edytę oraz synka różnie znosił pobyt we Francji. Nie było jej komfortowo, gdy wyjeżdżałem w daleką podróż na mecze. Mały Antoni dopiero co się urodził. Wtedy była zdana tylko i wyłącznie na siebie. Cały czas brakowało nam Polski. Minęło pięć lat od kiedy wyjechałem za granicę. Od stycznia głośno rozmawialiśmy.

W W Polsce będzie dużo łatwiej po prostu żyć?

- Edyta chce za pół roku wrócić do pracy. Jest z Lublina podobnie jak ja, więc będziemy mieli do pomocy naszych rodziców. Będzie dużo łatwiej.

W Język francuski?

- Nie ogarnąłem. Przychodziła do domu nauczycielka, ale nie udało się.

W Długo trwały rozmowy z prezesem?

- Szybko doszliśmy do porozumienia.

W Wcześniej były sygnały od Witaszki?

- Nie. Śledziłem poczynania Azotów i na mojej pozycji byli dobrzy zawodnicy. W ostatnim czasie grał Marko Panić, który wypromował się na tyle, że przenosi się do Mieszkowa Brześć oraz Witajli Titow. Wtedy lewe ręce nie były potrzebne w Puławach. Obaj odchodzą, więc prezes musiał szukać zastępców. Padło na mnie. Cieszę się, że razem z Rafałem Przybylskim będę tworzyć duet na prawym rozegraniu.

W No i ponownie zagrasz w Azotach...

- Wracam do miejsca, które znam. W Puławach buduje się piękna hala. Zespół jest budowany i z roku na rok był coraz silniejszy. Tegoroczny sezon nie poszedł, bo chłopcy nie wywalczyli awansu do półfinałów, ale spokojnie. Będziemy mieli czas, by wrócić do czołówki i budować jeszcze lepsze Azoty. Sportowo awansowałem, bo mój obecny klub Cesson Rennes to niższa półka.

W Mogłeś zostać we Francji, patrząc na aspekt sportowy?

- Pierwsze pół roku miałem bardzo dobre. Zaowocowało to powołaniem od selekcjonera. Niestety nie mogłem się pojawić na zajęciach u Piotra Przybeckiego, gdyż w ostatnim meczu doznałem skręcenia kolana. Kontuzja mi dokuczała. W międzyczasie pojawił się temat odejścia. Straciłem miejsce w podstawowym składzie. Z niewolnika nie ma pracownika i to normalne, że nie dostawałem szans na grę w dużym wymiarze. Trener zaczął ogrywać zawodnika na moje miejsce oraz zakupili kolejnego gracza. Może i na rękę było to, że chcę odejść. Finansowo miałem niezły kontrakt na przyszły sezon, ale wybrałem względy rodzinne. Ponadto klub zaczął brać pod uwagę, że możemy spaść, bo obecna sytuacja nie jest do pozazdroszczenia.

W Pięć lat temu mówiłeś prezesowi Witaszkowi „do widzenia”, czy „żegnaj”?

- Zawsze starałem się być z prezesem, Marcinem Kurowskim czy chłopakami w dobrych kontaktach. Nie było powodów, bym się obrażał w momencie odejścia. Nie paliłem za sobą mostów. Zawsze klub był w stosunku do mnie fair i ja starałem się tym samym odplacić.

W Ponownie zagrasz z Rafałem Przybylskim...

- Fajna sprawa. Z „Jarzynem” będziemy się uzupełniać. Znamy się z Rafałem od lat. Podczas wcześniejszego pobytu w Puławach mieliśmy bardzo dobry kontakt. Zapowiada się rywalizacja, ale zdrowa. Myślę i mam nadzieję, że prawa „połówka” będzie mocno obsadzona. Gdy dowiedziałem się, że on też wraca do Azotów uśmiechnąłem się.

W Wróćmy do przeszłości. W 2014 roku podpisałeś kontakt z Gorenje Velenje...

- Był to mój pierwszy wyjazd poza kraj. Duża szkoła życia. Byłem jedynym prawdziwym obcokrajowcem. Oczywiście byli inni, ale wszyscy z Bałkanów, więc tak jakby byli u siebie. Szybko złapałem kontakt z chłopakami. Mieliśmy bardzo mocny zespół. Zobaczmy, gdzie teraz grają. Stas Skube jest w Vardarze Skopje, Mario Sostaric gra w Picku Szeged, Benjamin Burić występuje we Flensburgu. Dotarliśmy do Final Four Pucharu EHF. Pech chciał, że Celje było jeszcze silniejsze i dwukrotnie wywalczyliśmy tylko wicemistrzostwo, a na Słoweni to jak przegrana. Oplakivaliśmy przegraną, a nie cieszyliśmy się z drugiego miejsca na krajowym podwórku. Grałem w reprezentacji, pojawiły się propozycje po pierwszym sezonie. Zbiegło się to z sukcesem w Katarze z zespołem narodowym. Miałem ważny kontakt. Klub nie chciał mnie puścić.

W A drugi sezon?

- Było trochę słabiej. Pojawiła się propozycja ze Szwajcarii. Przechodziłem do Kadetten z myślą o grze w Lidze Mistrzów. Po dobrym początku przytrafiła się kontuzja. Zerwałem Achillesa. Od grudnia do końca sezonu nie wyszedłem na parkiet. Pech chciał, że urazu doznałem w starciu z Orlenem Wisłą Płock.

W Były chwile zwątpienia? Wiedzałeś, że wrócisz do dużej piłki ręcznej?

- Nie miałem żadnych obaw, chociaż wielu sportowców nie wraca na swój poziom. Może dziwnie to zabrzmiało, ale miałem czas na odpoczynek. Kontuzji doznałem w bardzo ciężkim okresie w moim życiu. Dwa sezony złożyły się w jeden. Po rozgrywkach mieliśmy półtoramiesięczne przygotowania do Igrzysk Olimpijskich. Nie miałem żadnych wakacji. Po nieudanych dla mnie igrzyskach i czwartym miejscu, najgorszym dla sportowca. Pamiętam, że wróciłem w poniedziałek do Szwajcarii, a już we środę graliśmy pierwszy mecz sezonu. Achilles cały czas bolał aż wreszcie odmówił posłuszeństwa. Nie miał kiedy odpocząć. Organizm się zbuntował. Miałem przerwę. Chciałem wrócić silniejszy. Może to oklepany tekst, ale właśnie tak było. Do dzisiaj nie ma śla-

du po kontuzji. Świetną robotę wykonał doktor w Szwajcarii. Ponadto przeszedłem rehabilitację w Warszawie.

W Nie było bariery psychicznej przed wyjściem na boisko?

- Właśnie nie. Blokada mnie nie dotyczyła.

W We Francji nie jest różowo, ale ponownie zakładasz koszulkę z orzełkiem na piersi...

- Dokładnie. Byłem w kontakcie z trenerem Patrykiem Romblem. Widział moje mecze i zdecydował, że mogę przydać się reprezentacji. Fajnie było wrócić, a w dodatku graliśmy z Niemcami. Wielka hala, dużo emocji. Przypomniały mi się czasy największych sukcesów. Mam dopiero 31 lat, a nie aż. Cały czas to powtarzam.

W Jeszcze niedawno byłeś niemal najmłodszym graczem reprezentacji. Teraz masz dawać jakość i doświadczenie...

- Będzie dobrze. Powrót do Polski dobrze mi zrobi. Lubię mieć spokój z tyłu głowy. Lubię rozmawiać z kolegami z drużyny. Za granicą była bariera językowa. Nie da się tego przeskoczyć.

W Pojawiają się wspomnienia z Kataru?

- Minęło dużo czasu i to jest już historia, chociaż miło wraca się do tamtych chwil. Cieszę się, że udało mi się dołożyć cegiełkę do sukcesów. W pierwszych meczach siedziałem na ławce. Dopiero później zacząłem grać. Fajnie byłoby być pełnoprawnym członkiem zespołu. Życzę każdemu, by miał taki moment w życiu. Zapewne do końca przygody z piłką będę kojarzony z bramką, którą zdobyłem w meczu z Hiszpanią.

W Po mistrzostwach zostałeś odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Gdzie znajduje się Srebrny Krzyż Zasługi?

- W Lublinie w domu rodziców. W specjalnym pudełku. Wszystko czeka na swój moment. Mam plan, by w przyszłości wybudować dom i wtedy wygospodaruję jedną ścianę, by pamiątki zawisły w dobrym miejscu.



Gminna kasa ocalona. Były burmistrz o błąd z 2017 roku oskarża swojego następcę

Kazimierz jednak nie zapłaci kary za dęby

61 tys. zł kary groziło kazimierskiemu samorządowi za wycinkę drzew bez odpowiednich pozwoleń, do której doszło w 2017 roku. Do ukarania gminy jednak nie dojdzie. Odpowiedzialnością za nielegalne działanie przerzucają się burmistrzowie – Artur Pomianowski i Andrzej Pisula.

Wycinka bez pozwolenia

Do wycięcia trzech dużych, zdrowych dębów doszło w 2017 roku w związku z remontem drogi na ul. Zbożowej. Jak się okazało drzewa rosły w pasie drogi, która w ciągu lat zbroczyła na prywatną działkę, co doprowadziło do nieporozumienia i wylania przez gminę asfaltu częściowo na prywatny teren. Drzewa padły więc ofiarą decyzji gminy o przywróceniu właściwego biegu drogi, zgodnego z mapami geodezyjnymi. Samorząd nie uzyskał jednak stosownych pozwoleń na taką wycinkę – zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami, powinien zwrócić się o pozwolenie do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, czego nie uczynił. Stąd kara nałożona na Kazimierz Dolny przez Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Puławach. Wysokość takiej kary zależy od obwodu wyciętego drzewa, zgodnie ze stawkami zawartymi w rozporządzeniu ministra środowiska i w tym konkretnym przypadku naliczono gminie karę w wyso-

kości 61 600 zł.

Gmina składa odwołanie i wygrywa

Od decyzji o nałożeniu na gminę kary, burmistrz Kazimierza złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, podkreślając skomplikowaną sytuację prawną w tej sprawie i błędy proceduralne. Jak się okazało, odwołanie przyniosło skutek.

– Samodzielne Kolegium Odwoławcze w całości zgodziło się z naszymi argumentami. W budżecie zostanie nam 61 600 złotych. Niebawem w tej sprawie był szum medialny i najróżniejsze wpisy w internecie. Każdy mógł sobie zdanie wyrobić! Musieliśmy zmierzyć się z przykrą decyzją, ale warto było walczyć od początku o dochody gminy, o uratowanie ponad 60 tys. złotych – informował na swojej stronie burmistrz Artur Pomianowski. Jak stwierdził, z zaistniałej sytuacji samorząd musi wyciągnąć wnioski. Zaproponował też posadzenie nowych drzew w wybranych miejscach, „nie budzących żadnych kontrowersji” lokalizacjach.

Burmistrz: Decyzję podjął poprzednik

Choć historia z wyciętymi dębami zakończyła się dla gminy pomyślnie, wywołała spory szum medialny, w który włączyli się obaj burmistrzowie – obecny i jego poprzednik. Artur Pomianowski, który w poprzedniej kadencji pełnił funkcję zastępcy burmistrza, w komentarzach na



Andrzej Pisula

były burmistrz Kazimierza Dolnego

Wykonałem telefon do p. Artura Pomianowskiego i poprosiłem go o zeskanowanie decyzji i (...) Po dwóch godzinach otrzymałem telefon od niego, że niestety takiej decyzji nie posiadamy, że się pomylił a był pewien, że ona była „załatwiona”

temat nałożonej kary tłumaczył, że to nie on podjął decyzję o wycince dębów, a gdy odkryto, że gmina nie uzyskała pozwolenia, starał się załagodzić sprawę i wytłumaczyć organom nadzorującym racje, jakimi kierowała się gmina.

– Po rozmowach z ówczesnym szefem wraz ze współpracownikami podjąłem się próby wskazania przyczyn jego decyzji i zaistniałej sytuacji. Wszystko po to, aby odpowiednie organy знаły jej powody w przypadku podniesienia na drodze formalnej tematu wycinki przez osobę prywatną. Dziś stawia mi się z tego powodu zarzuty. Pozostaje mi wierzyć w Państwa zdrowy rozsądek i ocenę faktów, a nie przyjmowanie za pewnik tego, co ktoś chce wmówić czy pisać



Artur Pomianowski

burmistrz Kazimierza Dolnego

Nie ja podjąłem decyzję o wycince dębów, Po rozmowach z ówczesnym szefem wraz ze współpracownikami podjąłem się próby wskazania przyczyn jego decyzji i zaistniałej sytuacji

w internecie. Oczywiście można było nic nie robić tylko czekać aż jedna pani czy drugi pan zacznie pisać pisma w tej sprawie! Gdyby gmina nic nie zrobiła, to dzisiaj pewnie czytabyliśmy o „milczeniu jakby sprawy nie było, a można było kary uniknąć” – komentował burmistrz tuż po ukazaniu się informacji o nałożonej na gminę karze.

Pisula: Nadzór zleciłem zastępcy

Sprawę skomentował również były burmistrz Andrzej Pisula, który tłumaczy, że wobec wypowiedzi kilku osób, w tym obecnego burmistrza został zmuszony do przedstawienia pełnego obrazu sytuacji związanej z wycinką. Całą sytuację

związaną z błędami przy remoncie drogi i wycinką drzew bez pozwolenia opisał chronologicznie w przesłanym „Wspólnocie” oświadczeniu, adresowanym do Przewodniczącego Rady Miejskiej. Pisula tłumaczy, że sprawę remontu ul. Zbożowej, który mieszkańcy sołectwa Góry postanowili realizować w ramach funduszu sołeckiego, zlecił Pomianowskiemu, który wówczas odpowiadał w UMKD za inwestycje drogowe.

– W trakcie przygotowania tej inwestycji osobiście zwracałem uwagę i uczułem na to, aby pilnować pasa drogowego, by nie dopuścić do jakiegokolwiek błędu. Otrzymałem zapewnienie, że pas drogowy tej ulicy jest tak szeroki, że wszystko będzie dobrze. Po wylaniu warstw asfaltu, następnego dnia otrzymałem telefon od właściciela działki przylegającej do drogi z uwagą, że asfalt został wylany na jego działkę – pisze były burmistrz, który następnie zarządził regulację drogi, tak by dostosować ją do granic geodezyjnych. Tu znów, jak pisze burmistrz, uzyskanie pozwoleń na wycinkę zlecił Pomianowskiemu. Był pewny, że gmina uzyskała pozwolenie.

– Z końcem zimy 2017 r. mając w pamięci polecenie o wniosku na wspomnianą wycinkę, zadałem pytanie p. Arturowi Pomianowskiemu, „czy mamy już pozwolenie na wycinkę drzew na ul. Zbożowej?”. Uzyskałem odpowiedź twierdzącą „TAK”. W związku z tym poleciłem przygotowanie zlecenia na prace związane z trudnymi pracami usunięcia drzew – potrzebna

była zwyżka, gdyż w pobliżu biegnie linia energetyczna – relacjonuje burmistrz.

Jednak nie mamy pozwolenia

Już dzień po wycięciu dębów do Pisuli zgłosił się kierownik miejscowego oddziału RDOŚ z pytaniem, czy urząd uzyskał zgodę na wycinkę, tłumacząc że wielu mieszkańców Gór jest „straszenie poruszonych zdarzeniem”.

– Powiedziałem, że „oczywiście, że mam, zaraz wyślemy na adres mailowy RDOŚ-u skan pozwolenia”. Wykonałem telefon do p. Artura Pomianowskiego i poprosiłem go o zeskanowanie decyzji i wysłanie do p. A. Madejskiego. (...) Po ok. dwóch godzinach otrzymałem telefon od p. Artura Pomianowskiego, że niestety takiej decyzji nie posiadamy, że się pomylił, a był pewien, że ona była „załatwiona” – pisze burmistrz. Przypadek, że sprawa wyciętych bez pozwolenia drzew była łatwym polem ataku dla jego przeciwników – zwolenników przyrody – i przez nią spadła na niego „fala hejtu”. Wówczas jednak Pisula nie ujawniał, kto jest odpowiedzialny za zaistniałą sytuację.

– Nie mówiłem wówczas o szczegółach całej sprawy, bo i tak nikt, by tego nie słuchał. Uznałem, że i tak za wszystko, co się dzieje w gminie odpowiada burmistrz, a pracownikowi zdarzają się pomyłki, zwłaszcza pracownikowi, do którego miałem pełne zaufanie i znałem go od blisko 30 lat – pisze Pisula.

Kamil Wąsik

Działka po szkole na razie będzie parkingiem

W wakacje minie rok odkąd z kazimierskiego pejzażu zniknęły kontenery, w których przez kilka lat funkcjonował Gminny Zespół Szkół. Po modularnej placówce pozostał ładny kawałek terenu do zagospodarowania. Jak zapowiada burmistrz, na razie działka będzie wykorzystywana jako parking.

W rejonie ul. Szkolnej często można spotkać wiele samochodów, więc parking na pewno się przyda. Burmistrz Artur Pomianowski zapowiedział już uporządkowanie terenu po byłej



Zgodnie z zapowiedziami burmistrza teren po szkole kontenerowej zostanie uprzątnięty, a betonowe płyty z tego miejsca zostaną przeznaczone na umocnienie jednej z dróg w sołectwie Doły-Wylągi

szkole kontenerowej.

– Dopełniliśmy formalności z tym związanych. By uciąć wszelkie wątpliwości dotyczące tego, co z płytami i gdzie rzekomo miały trafić, to przypomi-

nam, że zgodnie z założeniami ogłoszonymi jeszcze przez jego poprzednika zostaną przeznaczone na umocnienie jednej z dróg w sołectwie Doły-Wylągi – informuje burmistrz.

Parking nie będzie docelowym przeznaczeniem tego terenu, a odpowiednie zagospodarowanie działki będzie w przyszłości tematem do dyskusji kazimierskiego samorządu.

– Wszyscy dobrze wiemy, że ta działka, to ostatni tak duży teren w centrum miasta należący do gminy, do nas wszystkich. Musimy dobrze przemyśleć, jak go z korzyścią dla mieszkańców wykorzystać w dłuższej perspektywie. Wszystkiego w jednym roku nie zrobimy i wszystkich decyzji w obecnej sytuacji finansowej nie możemy od razu podejmować – tłumaczy Pomianowski.

Kamil Wąsik

Czy w Brześćcach-Kolonii w końcu uda się wybrać sołtysa?

Wójt Janowca zwołał kolejne zebranie wiejskie dla mieszkańców sołectwa Brześćce-Kolonia. To jedyna miejscowość w gminie, w której wciąż nie wybrano sołtysa na kolejną kadencję.

W siedmiu sołectwach gminy Janowiec już dawno przeprowadzono wybory sołtysa i rady sołeckiej na nową kadencję gminnego samorządu. W tych miejscowościach swoje funkcje kontynuują sołtysi z poprzedniej

kadencji. Tylko w Brześćcach-Kolonii wciąż nie wybrano sołtysa, mimo zebrania wiejskiego, które odbyło się miesiąc temu. Teraz wójt organizuje kolejne spotkanie mieszkańców.

Zebranie zostało wyznaczone na 7 maja w budynku byłej szkoły w Brześćcach. Pierwszy termin to godzina 17.45, a w przypadku braku quorum, czyli zbyt małej frekwencji, zaplanowano drugi termin spotkania na godz. 18.00, na którym quorum nie będzie już obowiązywać.

Kamil Wąsik

Koniec szkoły. Teraz już tylk



Tak zakończenie nauki w „Dziewiątce” świętowali uczniowie z kl. 3LB, którzy podrzucili biret

Maturzyści z z puławskich szkół średnich odebrali w zeszły piątek świadectwa szkolne. Przed nimi już tylko matura.- Myslę, że dobrze będę wspominał czas w szkole - przyznaje Wiktor Kulesza, absolwent I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach

Natalia Nieróbca z najwyższą średnią w Czartorychu

W I LO w Puławach w tym roku szkolnym naukę kończyło 198 uczniów z ośmiu klas trzecich. Ostatnie spotkanie trzecio-klasistów zorganizowano w sali gimnastycznej, gdzie pojawili się tegorocznymi maturzyści oraz nauczyciele.

- Chciałbym podziękować wszystkim wam, którzy swoją systematycznością, pracowitością osiągnęliście sukcesy naukowe i nie tylko. Gratuluję wszystkim tych osiągnięć szczególnie tym, którzy godnie reprezentowali szkołę zarówno na olimpiadach, konkursach i zawodach sportowych - mówił p.o. dyrektora Rafał Cieśla.

Wśród uczniów z najlepszą średnią może pochwalić się Natalia Nieróbca - 5,78. Na drugiej lokacie znalazł się Maciej Czapla ze średnią 5,42, a trzecie miejsce należało do Macieja Włodarczyka, średnia 5,36.

4 lata minęły, jak jeden dzień

W trakcie gali dyrektor ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej, Robert Och podsumował uczniom 4 lata, które spędzili w technikum. Nie zabrakło przemówień uczniów, nauczycieli czy rodziców, którzy dziękowali maturzystom za całokształt. Nie obyło się bez wręczenia nagród dla najlepszych uczniów, sportowców czy osób, które były zaangażowane w prace na rzecz Samorządu Szkolnego. Największe owacje na stojąco otrzymała uczennica kl. 4CT, Aleksandra Deputat, która oddała szpik, aby pomóc 10-letniej bliźniaczce genetycznej. W trakcie zakończenia roku szkolnego dla maturzystów młodzież z kl. 3FT przygotowała pożegnalny spektakl dla rok starszych kolegów. Najlepszą maturzystką z „Garów” okazała się Yanna Bihun z kl. 4 BT, która uzyskała średnią 5,00. Tuż za nią znalazła się uczennica kl. 4FT Anna Radzińska ze średnią 4,70. Po zakończeniu apelu, wszyscy uczniowie udali się na zewnątrz, aby wykonać pamiątkowe zdjęcie przy schodach prowadzących do głównego wejścia szkoły.

W „Dziewiątce” rzucili biretami

W roku szkolnym 2016-2019 naukę w liceum ukończyło pięć klas. Podczas apelu dyrektor ZSO nr 1 im. KEN, Marta Gładysz życzyła wszystkim swoim wychowankom powodzenia na maturze. W ramach podziękowań maturzy-



Andrzej Mitruczuk
absolwent ZSO nr 1 w Puławach

Na przestrzeni 3 lat wydarzyło się wiele ciekawych sytuacji. Było dużo wzlotów i upadków, ale ogólnie mówiąc bardzo miło wspominam szkołę. Poznałem wspaniałych ludzi i nauczycieli, którzy przygotowali nas do matury. Mam nadzieję, że pokażemy nasze umiejętności w maju. Przed maturą powtarzam materiał, ale wiadomo, że trzeba się uczyć systematycznie i nie odstawiać wszystkiego na ostatnią chwilę, bo to może być zgubne. Pi-sze rozszerzenie z matematyki oraz języka angielskiego. Chcę iść na studia do Warszawy na Wojskową Akademię Techniczną

ści wręczyli dyrekcji oraz nauczycielom kwiaty. Uczniowie sami przyznali, że nie mogą doczekać się egzaminu dojrzałości. Jeżeli o wynikach mowa, to najlepszymi uczniami z klas trzecich okazali się Radosław Bany, Paulina Cieloch oraz Rafał Rodak, którzy osiągnęli równą średnią 5,50. Już teraz wszystkim maturzystom przed egzaminami życzymy powodzenia na maturze.

Dominik Kęsik



Podczas zakończenia roku szkolnego została zaprezentowana tablica absolwentów, której odsłonięcia dokonali p.o. dyrektora, Rafał Cieśla, wicedyrektor Renata Lenart oraz dwójka absolwentów z I LO



Za osiągnięcia sportowe, uczniowie z ZS nr 1 zostali wyróżnieni przez nauczycieli WF-u złotymi statuetkami

Najlepsi maturzyści z ZS nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach i ich średnie:

Yanna Bihun, kl. 4 BT - 5,00
Anna Radzińska, kl. 4 FT - 4,70
Zhanna Samaicha, kl. 4BT - 4,44
Aleksandra Gizińska, kl. 4 FT - 4,40
Anna Kwiatek, kl. 4CT - 4,38
Dominika Michowska, kl. 4ST - 4,27
Kinga Rucińska, kl. 4AT - 4,13

Najlepsi maturzyści z ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach i ich średnie:

Radosław Bany - 5,50
Paulina Cieloch - 5,50
Rafał Rodak - 5,50
Tomasz Wiejak - 5,44
Andrzej Domagała - 5,33
Maciej Mikulski - 5,33

Najlepsi maturzyści z I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach i ich średnie:

Natalia Nieróbca - 5,78
Maciej Czapla - 5,42
Maciej Włodarczyk - 5,36
Julia Bartuzi - 5,27
Dominika Cieśla - 5,18

ko matura

Sukces puławskich licealistów

Jeszcze nie zdali matury, a już są na studiach



Aleksandra Miazga

absolwentka ZSO nr 1 w Puławach

Chodziłam tutaj do gimnazjum oraz liceum i wspominam szkołę dobrze. Nauczyciele są świetni, generalnie panowała dobra atmosfera i jestem zadowolona, że mogłam tu chodzić do liceum. Gdybym miała podjąć jeszcze raz decyzję o wyborze liceum, to poleciłabym „Dziewiątkę”. Na razie stresu nie ma, ale w weekend majowy będę się sporo uczyła. Zdaję rozszerzenie z języka angielskiego, matematyki oraz geografii. Idę na studia do Londynu na zarządzanie lotnictwem i liniami lotniczymi albo na globalny biznes



Paulina Bakała

absolwentka I LO w Puławach

W I LO spędziłam bardzo miło czas. Chodziłam tu do szkoły przez sześć lat i dla mnie to było świetny okres. Przygotowania do egzaminu maturalnego idą bardzo dobrze, przez pewien okres była długa przerwa i ciężko się było zmotywować, ale uczyć się stopniowo. Rozszerzenie piszę z chemii i języka angielskiego. Myślę, żeby po szkole pójść na studia do Wrocławia na kierunek tekstyliologia chemiczna lub psychologia dziecięca. Zobaczymy, co z tego wyjdzie



Ewelina Tyburcy

absolwentka ZS nr 1 w Puławach

Szkolę wspominam bardzo dobrze, ponieważ poznałam tutaj mnóstwo osób oraz nauczycieli. Moją wychowawczynią była pani Mirosława Kustra, która według mnie była najlepszym nauczycielem w naszej szkole. Obawiam się na maturze matematyki. Z przedmiotów rozszerzonych piszę tylko geografii. Po szkole planuję pójść do pracy, a później być może na studia



Wiktor Kulesza

absolwent I LO w Puławach

Myślę, że dobrze będę wspominał czas w szkole zarówno w gimnazjum jak i liceum, ponieważ dobrze znałam szkołę. Przygotowania do matury idą jak na razie intensywnie. Mam nadzieję, że poziom matematyki i fizyki nie będzie zbyt wygórowany. Piszę przedmioty rozszerzone z matematyki, fizyki oraz języka angielskiego. Planuję pójść na Politechnikę Warszawską na kierunek informatyka, ale zobaczymy jak mi pójdzie



Sebastian Kubiś

absolwent ZS nr 1 w Puławach

Byłem na kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych i naukę w szkole wspominam bardzo fajnie. Dzięki wybraniu tej szkoły dużo się nauczyłem. Nie podchodzę do matury, lecz trochę żałuję, że do niej nie przystąpiłem. Planuję po zakończeniu nauki pójść do pracy w tym kierunku, w którym się kształciłem



Ewa Złotucha

absolwentka ZSO nr 1 w Puławach

Naukę wspominam bardzo dobrze, ponieważ chodziłam tutaj do gimnazjum i liceum. Nauczyciele w szkole bardzo dobrze uczyli, a poza tym była fajna atmosfera. Jest mały stres przed maturą. Na rozszerzenie wybrałam język polski, geografii, matematykę i język angielski, ponieważ wybrałam ogólne przedmioty. Złożyłam papiery do Walii i będę myśleć, gdzie złożyć papiery w Polsce

Uczniowie II LO w Puławach - Radosław Bany i Sebastian Bartuzi - zostali laureatami XII Ogólnopolskiej Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH. W nagrodę zostaną przyjęci na wybrany przez siebie kierunek na tej uczelni z pominięciem procedury rekrutacyjnej.

Kultywowanie tradycji

Jak przyznaje Jolanta Rzeźnik, nauczyciel fizyki w II LO w Puławach, konkursy fizyczne w KEN-ie to już tradycja. Już od kilku lat szkoła może pochwalić się nie tylko finalistami, ale i laureatami olimpiady o Diamentowy Indeks AGH. - W jednym roku uczniowie wiedząc o sukcesach swoich kolegów, sami zgłaszają się. Ani ja, ani ktokolwiek w szkole do niczego ich nie przymusza - mówi Jolanta Rzeźnik. W tym roku do walki o Diamentowy Indeks AGH stanęli tegoroczny maturzysta Radosław Bany z kl. 3 i drugoklasista Sebastian Bartuzi.

Zadania nie dla wszystkich

Najpierw licealiści rozwiązywali



Sebastian Bartuzi, II LO w Puławach
Zadania konkursowe są oczywiście trudniejsze, bardziej rozbudowane

zadania konkursowe, umieszczone na stronie internetowej AGH w Krakowie. Rozwiązania wysyłali pocztą na uczelnię. Potem osoby, które zakwalifikowały się do kolejnego etapu mierzyły się z testami w Zamościu. Z kolei najlepsi zostali zaproszeni w marcu do udziału w finale w siedzibie uczelni. - Zadania te są oczywiście trudniejsze, bardziej rozbudowane. Czasem w jednym zadaniu jest po kilka pytań - tłumaczy Sebastian. - Nie wymagają szerszego zakresu materiału. Po prostu są bardziej rozbudowane i ze wszystkich działów fizyki na raz - dodaje Radek. Maturzysta przygotowania do konkursu rozpoczął już pod koniec ubiegłego



Radosław Bany, II LO w Puławach
W moim przypadku jeszcze nie doszło do wyboru uczelni i miasta studiowania

roku. - Wtedy przygotowywałem się do olimpiady kuratorskiej. Wtedy przerobiłem wszystkie zagadnienia, a potem tak na prawdę uz tylko powtarzałem - opowiada Radosław Bany. - Na początku drugiej klasy zacząłem indywidualny program nauczania z fizyki z panią profesorem Rzeźnik. Kiedy powiedziała mi o konkursie, pomyślałem - czemu nie, zawsze warto spróbować. Musieliśmy też nadrobić materiał z trzeciej klasy - mówi Sebastian Bartuzi.

Matura na luzie

W kwietniu przyszły wyniki.

Okazało się, że uczniowie KEN-u odnieśli sukces. Obydwa zyskali tytuł laureata konkursu, a w nagrodę zostaną przyjęci na wybrane przez siebie kierunki studiów na AGH z pominięciem procedury rekrutacyjnej. - Jestem z nich bardzo dumna - mówi nauczyciel fizyki licealistów.

Mimo tego, że licealiści sporo czasu poświęcają nauce i przygotowaniom do konkursów, znajdują czas na przyjemności i naładowanie akumulatorów oraz inne zainteresowania. Chodzę na siłownię. Poza tym interesuję się podróżowaniem i muzyką - przyznaje Sebastian. - Moje główne zainteresowania to astrofizyka. Ale jeżdżę na rowerze, sezonowo na nartach. Lubię piesze wędrówki - dodaje tegoroczny maturzysta. Choć obaj indeks jednej z renomowanych polskich uczelni mają już w kieszeni, to jeszcze nie postanowili o ostatecznym wyborze tej uczelni, ani konkretnego kierunku.

- W moim przypadku jeszcze nie doszło do wyboru uczelni i miasta studiowania - mówi Radek i podkreśla, że indeks wygrany w konkursie organizowanym przez AGH traktuje jako wyjście awaryjne. Bardziej skłania się ku stolicy i Politechnice Warszawskiej.

Marta Pietroni

Wiedza Natalii na wagę indeksu

Triumfowała w etapie wojewódzkim, a teraz dołożyła tytuł laureatki w całym kraju. Tegoroczna maturzystka z I LO im. Ks.A.J.Czartoryskiego w Puławach Natalia Nieróbca zajęła 7 miejsce w XLV Olimpiadzie Historycznej. - Tytuł laureatki gwarantuje mi miejsce na najlepszych polskich uczelniach - cieszy się licelista.

Bez stresu

Tym razem uczennica klasy 3D przygotowywała się do Olimpiady bezpośrednio po eliminacjach okręgowych. Jak przyznaje sama Natalia nie stresowała się przed wyjazdem do Gdańska.

- Myślę że przystępując do konkursu należy w pewnym sensie liczyć na sukces. Jeśli z góry nastawiamy się na porażkę, ten sukces do nas nie przyjdzie, choćbyśmy byli nie wiadomo jak dobrze przygotowani. Z drugiej strony, niedopuszczanie do siebie myśli o ewentualnym potknięciu może sprawić, że na końcu bardzo się rozczurujemy. Trzeba to odpowiednio wypośredkować. Myślę, że mi się to udało - opowiada dziewczyna.



Natalia Nieróbca

absolwentka I LO w Puławach

W tym momencie nie stresuję się już maturą, ale oczywiście chciałabym zdać ją jak najlepiej

7 miejsce i tytuł laureatki w kraju

Maturzystka rywalizowała z 95 osobami z całej Polski.

- Temat pracy pisemnej dotyczył koncepcji odrodzonego państwa polskiego, stworzonego w latach 1815-1864. Zdecydowanie nie był to mój wymarzony temat, ale skupiłam się na kilku najciekawszych kwestiach i rezultat był całkiem zadowalający. Najlepsze wyniki uzyskałam jednak nie z pracy pisemnej, tylko z odpowiedzi ustnej. Każdy z nas musiał się podczas tej części zmierzyć z trzema pytaniami: jedno z nich było poświęcone historii powszechnej, kolejne dziejom Polski, ostatnie zaś dotyczyło jednej z wybranych przez mnie lektur. Trafiłam na tematy poświęcone rewolucji lutowej oraz październikowej i przemianom społeczno-gospodarczym na ziemiach polskich, musiałam także wypowiedzieć się na temat wybranego przez mnie felietonu z książki Jerzego Borejszy pt. „Piękny wiek XIX” - opowiada Natalia. Wysiłek się opłacił, ponieważ świeżo upie-

czona absolwentka I LO zajęła 7 miejsce w całym kraju.

- Kiedy poznałam wynik eliminacji okręgowych, w których Natalia była najwyższą sklasyfikowaną osobą, to byłam przekonana, że zdobędziemy tytuł laureata. Oczywiście stresowałam się każdego dnia, kiedy Natalia rozpoczynała poszczególne etapy finału, już jednak po pierwszych relacjach wiedziałam, że to będzie wysokie miejsce w kategorii laur - mówi Tomasz Piotr Panek, nauczyciel historii i wychowawca Natalii i kontynuuje:

- Natalia jest na pewno gwiazdą, ale wysiłek i praca, jakie dała z siebie są godne osiągnięcia tego sukcesu. Kiedy zadzwoniła do mnie, że otrzymała ocenę celującą z odpowiedzi ustnej, to byłam z niej bardzo dumna. Jestem pewny, że ta odpowiedź musiała być rewelacyjna.

Po maturze studia w Warszawie

Natalia w przyszłym tygodniu przystępuje do egzaminu maturalnego. Uczennica zdaje rozszerzenie z języka polskie-

go i z języka angielskiego. Ze względu na wysoki wynik uzyskany podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej maturzystka nie musi pisać egzaminu z historii.

- W tym momencie nie stresuję się już maturą, ale oczywiście chciałabym zdać ją jak najlepiej. Tytuł laureatki gwarantuje mi jednak miejsce na najlepszych polskich uczelniach, więc myślę, że nie mam się o co martwić. Trochę denerwuję się jedynie egzaminem z rozszerzonego polskiego. Bardziej wynika to jednak ze świadomości, że będziemy pisać dwie matury pod rząd, w odstępie kilku godzin, co jest niezwykle wyczerpujące. Maturzystka zdecydowała, że będzie studiować w Warszawie.

- Są to uczelnie o bardzo zbliżonym poziomie nauczania, ale w dalszej perspektywie to właśnie Warszawa oferuje lepsze perspektywy zawodowe - mówi na zakończenie rozmowy absolwentka I LO.

- Oczywiście dziś życzę Natalii jak najlepszego wyniku na maturze. Myślę, że gdyby Natalia chciała się zdecydować na karierę uniwersytecko-akademicką, to naukowy świat jest przed nią otwarty - dodaje Tomasz Piotr Panek. Gratulujemy Natalii sukcesu i życzymy udanego startu na studiach.

Dominik Kęsik

Gmina
Wąwolnica

Pomimo walki z ciężką chorobą, zawsze pozostawał uśmiechnięty

Odszedł ksiądz Michał Walkowski z parafii w Grabówkach

- To był ksiądz zawsze tryskający energią i humorem, nasza parafia już nie będzie taka sama - mówi sołtys miejscowości.

Bóg wziął go do siebie

Po długiej walce z chorobą, 26 kwietnia 2019r zmarł ks. Michał Walkowski, proboszcz parafii Grabówki w gminie Wąwolnica. - To był naprawdę wspaniały człowiek i ksiądz, z powołania. Zawsze blisko swoich parafian, znał tu wszystkich, a powodem do wizyt była nie tylko kolęda. Ksiądz Michał nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Zawsze tryskający energią i humorem. Nasza parafia już nie będzie taka sama - mówi sołtys Grabówek Anna Sidor.

Ksiądz Walkowski był przez 18 lat proboszczem w kościele parafialnym pw. NMP Matki Kościoła w Grabówkach. Tam też 1 maja o godzinie 16 00 zostanie odprawiona msza św.

żałobna. Natomiast uroczystości pogrzebowe odbędą się 2 maja (czwartek) o godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. św. Barbary w Łęcznej (Aleja Jana Pawła II 97).

Mieszkańcy: Niepowetowana strata

Śmierć proboszcza bardzo poruszyła mieszkańców, parafianie wspominają jego otwartość, poruszające kazania, msze, na których zawsze mówił kilka słów od siebie. - To był ksiądz, który potrafił zjednywać sobie ludzi. Nigdy nie stwarzał nikomu problemów, zawsze blisko parafian. Pamiętam kiedy na mszy w intencji moich osiemnastych urodzin złożył mi życzenia. To było bardzo miłe - wspomina Monika Rodzik, mieszkanka Rąblowa.

Ostatnie tygodnie były bardzo ciężkie. Ksiądz Michał zmagał się z chorobą, mimo tego nie poddawał się i walczył do końca. Pomimo znacznej utraty sił nie opuścił swojej parafii. W pamięć

Monika Rodzik, mieszkanka Rąblowa To był ksiądz, który potrafił zjednywać sobie ludzi

Ostatnią wolą ks. Michała było, aby na jego pogrzeb nie kupować wieńców i kwiatów, a zamiast tego pieniądze przeznaczyć na cele charytatywne. Zbiórka do puszek na cele dobroczynne będzie prowadzona podczas mszy pożegnalnej, która odbędzie się 1 maja o godz. 16.00 w kościele w Grabówkach.

ci mieszkańców pozostanie tegoroczna Rezurekcja, którą ksiądz współcelebrował siedząc na wózku inwalidzkim. Nawet wtedy potrafił żartować i rozmawiać z parafianami. Śmierć kapłana pozostanie niepowetowaną stratą dla wszystkich, którzy go znali.

Anna Sidor/MP



Ks. Michał Walkowski przez 18 lat był proboszczem w parafii Grabówki. Bardzo lubiany przez mieszkańców ksiądz przegrał długą walkę z chorobą i zmarł 26 kwietnia 2019 r.



Marcin Łąguna
wójt gminy Wąwolnica

Ksiądz Michał był przede wszystkim autentyczny i prawdziwy w kontaktach z parafianami. Zapamiętam Go jako bardzo miłego, dowcipnego i dobrego człowieka, który zawsze myślał o innych. Bardzo przeżyłem wiadomość o jego śmierci. Będzie nam wszystkim go bardzo brakowało, zwłaszcza parafianom z Grabówek, którzy bardzo cenili jego oddanie, poświęcenie i dobroć. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci

I po wyborach...

Pięciu nowych sołtysów w gminie Nałęczów

Wszystkie gminne miejscowości wybrały sołtysów i rady sołeckie na nową kadencję. Zmiany na stanowisku zaszły w Ludwinowie, Drzewcach Kolonii, Charzu A, Bochothnicy Kolonii oraz w Bronicach Kolonii.

Zebrania od lutego do marca

Przez prawie półtora miesiąca mieszkańcy poszczególnych miejscowości i osiedli w samym Nałęczowie gromadzili się na zebraniach wiejskich, aby wspólnie wybrać sołtysów i rady sołeckie na nową, tym razem pięcioletnią kadencję (2019 - 2024). Zgodnie z harmonogramem, przygotowanym jeszcze na początku lutego przez nałęczowski ratusz pierwsze odbyło się w ostatnim dniu lutego w Chruszczowie Kolonii. Większość wiejskich zebrań odbywała się w marcu. Kilka zaplanowano na kwiecień. Na końcu gospodarzy wybierano w Antopolu i w Strzelcach (odpowiednio 11 i 1 kwietnia). Choć w sumie w całej gminie było aż 7,5 tysiąca osób uprawnionych do głosowania, to jednak zdecydowana większość nie skorzystała z tego

prawa. Na szczęście we wszystkich miejscowościach udało się wyłonić sołtysów i członków rad sołeckich.

Nowi sołtysi w 5 wsiach

W większości miejscowości gminy Nałęczów mieszkańcy, którzy zdecydowali się wziąć udział w zebraniach postanowili, że dotychczasowy sołtys dalej będzie piastował swoją funkcję. Tak jest np. w Drzewcach, gdzie od kilku lat na czele sołectwa stoi Kazimiera Wójtowicz. W przeszłości pani sołtys dbała o interesy wsi także jako radna. Jednak w pięciu sołectwach zaszły zmiany. W Ludwinowie pałaczkę po Wojciechu Kozaku przejął Mateusz Gzara. Nowego sołtysa ma też Charz A. Tam Magdalenę Zielonkę zastąpiła Małgorzata Kępa. Zmiana na stanowisku sołtysa nastąpiła również w Bochothnicy Kolonii. Wsi już nie przewodniczy Waldemar Więckowski. Jego miejsce zajął Mariusz Maciążek. Prezent na dzień kobiet, wybierając ją na sołtysa, mieszkańcy Bronic Kolonii sprawili Anastazji Boreczek. Dotychczas w miejscowości funkcję tę pełnił Tadeusz Łąkowski.

Sołectwo/Osiedle	Imię i nazwisko sołtysa/ Przewodniczącego Rady osiedla	Skład rady sołeckiej/ rady osiedla
Sadurki	Ewa Pakuła	Agata Caboń, Maria Filipek, Wiesław Rejmak, Tadeusz Skoczylas
Bochothnica Kolonia	Mariusz Maciążek	Tadeusz Przepiórka, Dariusz Wąchała, Roman Węgoowski, Waldemar Więckowski
Antopol	Szczepan Piech	Adam Jańczak, Krzysztof Grelowski
Bronice	Halina Kuna	Joanna Gędek, Danuta Mrozek, Ewa Mrozek-Rodzik
Bronice Kolonia	Anastazja Boreczek	Andrzej Łowczak, Kazimierz Osipiuk, Sonia Pardyka
Cynków	Henryk Pochrońw	Renata Jarosz, Marzena Lis, Waldemar Mazur, Andrzej Pomorski
Chruszczów	Małgorzata Duńska	Marta Sygnowska, Maria Ulanicka, Bogumiła Wartacz, Marzena Wartacz
Chruszczów Kolonia	Łukasz Krześciński	Halina Bukowska, Stanisław Jaruga, Joanna Paciejewska
Charz A	Małgorzata Kępa	Ewelina Jarosińska, Maria Jędrusiak, Krystyna Muciek
Charz B	Paweł Jarosiński	Maria Pyśniak, Anna Wziątek
Czestawice	Elżbieta Mrozek	Ewelina Iwaniak, Sławomir Sałęga, Halina Szymanek
Drzewce Kolonia	Mateusz Gzara	Krystyna Lenarciarz, Ewa Kuzioła, Sylwia Osińska, Andrzej Paciejewski
Drzewce	Kazimiera Wójtowicz	Monika Chabora, Bożena Grzegorzczak, Tomasz Miazek, Waldemar Sadurski
Ludwinów	Monika Kozak	Wojciech Kozak, Agnieszka Kuna, Bogumiła Skrzypiec
Nałęczów Kolonia	Alicja Kudelska	Jadwiga Iwaniak, Jacek Kowalski, Andrzej Olender, Celina Tomasiak
Paulinów	Janina Zagraba	Zbigniew Mąka, Roman Starek
Piotrowice	Elżbieta Depta	Jacek Drąg, Waldemar Niezbecki, Joanna Stelmazczuk, Arkadiusz Wręga
Bochothnica	Jan Saba	Marzena Borkowska, Daniel Grzelak, Renata Kaczmarczyk, Jacek Wilk
Strzelce	Robert Matysiak	Artur Paruszewski, Marek Perzak, Waldemar Pietrykowski
Nałęczów - Osiedle na Wzgórzu	Marianna Cur	
Nałęczów - Osiedle Dulębów	Roman Lech Kamola	
Nałęczów - Osiedle Staromiejskie	Grzegorz Szkoła	



Czy gmina zwiększy swoje długi?

Kolejne obligacje na miliony

Władze gminy Końskowola rozważają ponowne wyemitowanie obligacji. Uzyskane w ten sposób pieniądze mają trafić na zakup terenów inwestycyjnych.



Stanisław Gołębiowski
wójt gminy Końskowola
Proponowałbym 5 milionów obligacji. Wystarczyło to by nam na zakup około 20 hektarów.

Obligacje na 5 milionów

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Końskowola został poruszony temat wyemitowania kolejnych obligacji przez gminę. Wójt pytał radnych o ich opinię jeśli chodzi o kwestię dalszego zadłużania samorządu. Pieniądze z nowych obligacji miałyby umożliwić wykup ziem, która w w dalej perspektywie miałyby stać się terenami inwestycyjnymi i ściągnąć przedsiębiorców oraz umożliwić stworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców. Z informacji przedstawionych przez wójtów wynika, że obligacje wyemitowane w ubiegłym roku zabezpieczyły tylko udziały we wnioskach, które aktualnie gmina realizuje. Żeby mieć dalszą możliwość skutecznego działania trzeba powtórzyć taki krok. Wójt Gołębiowski zaznaczył, że jeśli gmina nie włączy się w proces scalania tego terenu trudno jej będzie przyciągnąć inwestora. Podkreślał, że w momencie, kiedy zjawiają się nawet potencjalni chętni i zdają sobie sprawę, że trzeba mieć do czynienia



Piotr Murat
wiceprzewodniczący Rady Gminy Końskowola
Popieram ten projekt. Powodzenia panie wójcie!

z kilkudziesięcioma właścicielami, odchodzą i rezygnują z pozyskania tych terenów.

- Możliwości zadłużenia mamy. To nie jest kres i niczym nie ryzykujemy. Musimy rozplanować to na lata, bo tego wymaga procedura. Wydaje mi się, że te pieniądze są do szybkiego zwrotu i do zmniejszenia tego zadłużenia w znacznie szybszym czasie - mówił do zgromadzonych Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola i kontynuował:
- Proponowałbym 5 milionów obligacji. Wystarczyło to by nam na zakup około 20 hektarów. Sprzedając te hektary można byłoby zakupować następne i odpowiednio zagospodarować.

Dodatkowo wójt podkreślił, że gdyby gmina była właścicielem tych terenów byłaby duża szansa na pozyskanie w trybie bezkon-

kursowym w urzędzie marszałkowskim środków na uzbrojenie terenu. Pieniądze na takie cele są jeszcze dostępne, a dzięki nim można byłoby wykonać tam kanalizację oraz drogi. Sprzedając w następnej kolejności te tereny inwestorom gmina pozyskałaby pieniądze, które mogłaby zaangażować w zakup dalszych terenów.

Murat: Powodzenia panie wójcie !

Na temat wyemitowania kolejnych obligacji głos w dyskusji zabrał wiceprzewodniczący rady gminy Piotr Murat.

- Dziękuję panu wójtowi za wykonaną pracę w tym temacie. Jesteśmy już po kilku rozmowach. Urząd marszałkowski złożył słowną deklarację przekazania środków

na uzbrojenie terenów inwestycyjnych. Jednak, żeby te pieniądze urząd mógł przekazać, teren musi być własnością gminy - mówił do zgromadzonych Piotr Murat.

Według wiceprzewodniczącego najlepszym rozwiązaniem pod każdym względem byłoby zakupienie tych terenów, nawet jeśli w grę wchodziłoby kolejne zadłużenie dla gminy. Jak podkreślił obligacje nie są normalnym zadłużeniem konsumpcyjnym, ale w późniejszej perspektywie przyniosą gminie dochody, a w tym przypadku odeszłyby również koszty uzbrojenia tego terenu, co dodatkowo przemawia na korzyść takiego posunięcia.

- Proponowałbym poprzeć pracę pana wójta po pierwsze co do obligacji, a po drugie co do przeprowadzenia całej akcji zakupu tych terenów - mówił zdecydowanie Piotr Murat.

Radny wspominał również, że prowadzone są jednocześnie rozmowy dotyczące kolektora sanitarnego, ujęcia wody czy wykonania gazyfikacji na tych terenach i na takie inwestycyjne zadania również można byłoby znaleźć bez problemu pieniądze. Wszystko jednak wiąże się z kwestią posiadania tych terenów, dlatego całkowicie popiera realizację tego projektu.

Monika Głos-Oszatowska

Na utwardzenie „Gościńca” mieszkańcy jeszcze poczekają

Stanisław Gołębiowski

wójt gminy Końskowola

Inwestycje zaproponowane w programie wyborczym dla sołectwa Młynki nie znalazły akceptacji wśród mieszkańców wsi. Dali temu wyraz oddając swoje głosy na kontrkandydata i jego program wyborczy

Mieszkańcy Młynek nie poparli wójta w wyborach. Teraz na utwardzenie drogi muszą cierpliwie czekać.

Mieszkańcy chcą realizacji obietnic wyborczych

10 kwietnia w złożonej interpelacji radny Andrzej Ciotucha upomniał się o realizację jednej z wyborczych obietnic wójta Stanisława Gołębiowskiego dla wsi Młynki. Mowa tu o utwardzeniu drogi polnej tzw. „Gościńca”. W swoim zapytaniu radny chce dowiedzieć się od wójtów Końskowoli, kiedy mieszkańcy Młynek mogą spodziewać się realizacji wyżej wymienionego zadania. Jak zaznacza w piśmie remont ten był przed wyborami na wójta gminy Końskowola jednym z trzech założeń programowych Gołębiowskiego dla tej wioski. Od wyborów minęło już pół roku i mieszkańcy coraz częściej pytają o utwardzenie drogi jednocześnie wskazując, że jej stan uległ dalszemu pogorszeniu.

Wójt rozlicza sołectwo z wyniku wyborów

W odpowiedzi na złożoną przez radnego Ciotuchę interpelację wójt Końskowoli Stanisław Gołębiowski zaznacza, że jego program wyborczy jako

kandydata na wójta gminy Końskowola zakładał realizację szeregu inwestycji. Niemożliwe jest więc wykonanie wszystkich zadań w ciągu jednego tym bardziej pierwszego roku. Wójt Końskowoli podkreśla w wystosowanym piśmie, że harmonogram działań, jakie zamierza wykonać rozłożony jest na okres pięciu lat. Dodatkowo w odpowiedzi na interpelację pozwala sobie przypomnieć mieszkańcom Młynek na kogo oddali swoje głosy w ostatnich wyborach.

- Inwestycje zaproponowane w programie wyborczym dla sołectwa Młynki nie znalazły akceptacji wśród mieszkańców wsi. Dali temu wyraz oddając swoje głosy na kontrkandydata i jego program wyborczy. Biorąc pod uwagę głos mieszkańców, zadanie polegające na utwardzeniu drogi polnej tzw. „Gościńca” nie będzie realizowane w najbliższym czasie - czytamy w odpowiedzi wójta Stanisława Gołębiowskiego na interpelację.

Monika Głos-Oszatowska

24
PUŁAWY
24wspolnota.pl

Iwona Wiejak ponownie sołtysem Witowic

Imię i nazwisko: Iwona Wiejak
Wiek: 43 lata
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: Mężatka
Imię męża: Tomasz
Imiona dzieci: Łukasz, Agata
Praca zawodowa: rolnik
Kadencja sołtysa: II kadencja
Wynik głosowania podczas wyborów: 46 głosów za
Bołaczki wsi i zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Cieszę się bardzo i serdecznie dziękuję mieszkańcom Witowic, że po raz drugi obdarzyli mnie zaufaniem. Wybór na sołtysa jest ogromną mobilizacją i zachętą, a jednocześnie zobowiązaniem do bardziej



Iwona Wiejak, sołtys Witowic

energicznego działania na rzecz wszystkich mieszkańców. Chciałabym zapewnić, że jako

sołtys zrobię wszystko, aby nie zawieść zaufania mieszkańców, a swoje obowiązki będę wykonywała sumiennie w poczuciu odpowiedzialności za wspólne dobro naszej wsi. Moim celem i priorytetem jest, aby powstała oczekiwana od kilkudziesięciu lat droga na tzw. „Zapłociu”. Mieszkańcy mieszkający przy tej drodze od wielu lat borykają się z problemem dojazdu do swych posesji, a w ostatnim czasie pobudowało się już kilka nowych domów, następne są w planach i bardzo zależy mieszkańcom, aby ta droga powstała w jak najszybszym terminie.

Kolejną kwestią jest chodnik. Jesteśmy jedyną wsią w gminie, gdzie przy drodze powiatowej nie ma chodnika. W razie jakichkolwiek kolizji na drodze pomiędzy Końskowolą, a Kurowem objazd jest kierowany przez naszą wieś, co stwarza duże zagrożenie dla mieszkańców. Następną sprawą, jaką chciałabym się zająć jest temat uzupełnienia oświetlenia pomiędzy Witowicami a Chrzachowem. Odcinek ten jest nieoświetlony, co sprzyja przejeżdżającym w wyrzucaniu śmieci na pobocze, a i spacer na tym odcinku wieczorem jest mało przyjemny. Myślę, że

na uzupełnieniu oświetlenia skorzystają mieszkańcy obu wsi, a i bezpieczeństwo na drodze będzie lepsze. Od 10 lat w naszej wsi prężnie działa Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice”. Podkreślę, że jako pierwsi założyliśmy stowarzyszenie w naszej gminie. Dzięki włożonej pracy udało nam się wykonać wiele prac na rzecz wsi. Został wymieniony dach na remizie OSP, wyremontowaliśmy łazienki, wymieniliśmy okna, zakupiliśmy krzesła i umeblowaliśmy kuchnię. Kolejnym zadaniem podjętym przez stowarzyszenie jest budowa placu zabaw. Przy

współpracy gminy złożyliśmy wniosek do LGD i czekamy na rozpatrzenie. Bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom, a w szczególności koleżankom ze stowarzyszenia, a także wspierającym nas strażakom za duży wkład włożony w prace na rzecz naszej wsi.
Kontakt: 602 611 118
Skład Rady Sołeckiej: Jacek Kowalski, Marek Dzięgiel, Bartłomiej Wnuk, Małgorzata Chabros, Monika Rułka

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Termin składania deklaracji mija 17 maja

Gm. Puławy: Szukają chętnych do nowego projektu OZE

Mieszkańcy, którzy chcą wyposażyć swoje domy w instalacje fotowoltaiczne, kotły na biomasę czy pompy ciepła mogą zgłaszać się do gminy. Jeśli znajdzie się odpowiednia ilość chętnych samorządowcy postarają się o unijne dofinansowania.

Na początek ankiety i deklaracje

Nie ma jeszcze konkursu ogłoszonego przez urząd marszałkowski, jednak urzędnicy z gminy Puławy już podjęli odpowiednie kroki, by w przyszłości projekt odnawialnych źródeł energii zrealizować. Samorządowcy chcą być w pełni przygotowani, gdy nabór wniosków o dofinansowanie zostanie ogłoszony. Mowa tu o środkach finansowych pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 działanie 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE w zakresie zakupu i montażu instalacji: fotowoltaicznych, kotłów na biomasę (pelet) i pomp ciepła do celów c.w.u.

Na chwilę obecną gminni urzędnicy przygotowali dla zainteresowanych mieszkańców ankiety i deklaracje wyrażenia chęci przystąpienia do projektu. Druki będzie można składać w punkcie obsługi interesanta urzędu gminy od 6 do 17 maja.

- Celem naszych działań jest oszacowanie zainteresowania wśród mieszkańców czy chcą żeby gmina o dofinansowanie takich projektów się ubiegała. Po 17 maja, kiedy zakończy się zbieranie ankiet i deklaracji będziemy bogatsi o tą wiedzę i zdecydujemy, jakie kroki dalej będziemy podejmować - informuje Radosław Kosmala, kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej, Zagospodarowania Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami, Mienia Komunalnego i Rolnictwa.

Można wybrać jedną z trzech instalacji

Przystępując do projektu mieszkaniec sam deklaruje, jakie ekologiczne źródło energii chciałby u siebie wykonać. Do wyboru jest montaż instalacji fotowoltaicznych, kotłów

na biomasę i pomp ciepła. Szacunkowa wartość kosztów, jakie trzeba będzie z tego tytułu ponieść zależy od wielkości budynku, liczby jego mieszkańców i zapotrzebowania na energię elektryczną czy moc kotła. Jeśli chodzi o montaż fotowoltaiki wkład własny netto mieszkańca zaczyna się od kwoty około 4 tys. zł, a kończy na 9 tys. zł. Jeśli chodzi o kotły na biomasę wkład ten wyniesie od 6,2 do 6,5 tys. zł. W przypadku, gdy ktoś zdecyduje się na montaż kotła na biomasę i pompy ciepła musi się liczyć z kosztami netto na poziomie niespełna 4 tys. zł.

Są to wszystkie koszty szacunkowe, ponieważ na obecnym etapie nie można mówić o konkretnej wartości projektu. Ta uzależniona będzie bezpośrednio od liczby zainteresowanych mieszkańców.

Jak informują urzędnicy w przypadku pozyskania dofinansowania projekty powinny zostać zrealizowane przez gminę Puławy najpóźniej do końca 2021 r. Wysokość dofinansowania wyniesie maksymalnie 85% kosztów kwalifikowanych, a pozostałe koszty poniesie uczestnik projektu. Gdy dany mieszkaniec przejdzie po-

zytywną weryfikację i zostanie zakwalifikowany do udziału w przedsięwzięciu będzie musiał wpłacić zaliczkę w wysokości 2 tys. zł. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem samorządowców lipiec będzie miesiącem podpisywania umów. W kolejnych miesiącach gmina wystąpi z wnioskiem o dofinansowanie.

Sam projekt obwarowany jest również pewnymi wymogami. Jednym z czynników wykluczających udział w projekcie jest np. dachowe pokrycie z eternitu. W takim przypadku montaż instalacji fotowoltaicznych jest niemożliwy. Dodatkowo instalacje wykonywane w ramach projektu nie mogą być na przykład wykorzystywane do prowadzenia agroturystyki ani żadnej działalności gospodarczej, w tym rolniczej – muszą być wykorzystywane wyłącznie na potrzeby gospodarstwa domowego. Uczestnictwo w projekcie wiąże się również z innymi kosztami, dlatego każdy mieszkaniec indywidualnie powinien przeanalizować dostępną dokumentację przed przystąpieniem do projektu.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Z solarami do trzech razy sztuka

Trzeci raz z przetargiem na instalację solarne oraz pompy ciepła zmierzają się władze Baranowa. Inwestycja ma już roczne opóźnienie.

Podwójne niepowodzenie w 2018 roku

Pierwszy przetarg dotyczący OZE w gminie Baranów ogłosił jeszcze jej poprzedni wójt Robert Gagoś w maju 2018 roku. W czerwcu ubiegłego roku zdecydowano o unieważnieniu postępowania, bo ceny zaproponowane przez oferentów znacznie przekroczyły środki zabezpieczone na ten cel w budżecie. Władze słysząc niezadowolone mieszkańców, którzy wpłacili na gminne konta zaliczki nie czekały długo z kolejnym postępowaniem. Drugi przetarg ogłoszono w lipcu. Niestety i tym razem nie było pozytywnego rozstrzygnięcia. Zapadły decyzje o przeniesieniu inwestycji na przyszły rok.

Czy nowy wójt będzie miał więcej szczęścia?

W tym roku z przeprowadzeniem inwestycji musi zmierzyć się nowy władca Baranowa Mirosław Grzelak. Urzędnikom udało się w urzędzie marszałkowskim wynegocjować wszystkie wymagane na ten

rok przesunięcia oraz uaktualnić dokumentację. 25 kwietnia ogłoszono trzecie postępowanie przetargowe na odnawialne źródła energii w gminie Baranów. Zainteresowane wykonaniem zadania firmy mają czas do 30 maja na złożenie swoich ofert. Postępowanie zostało podzielone na dwie części. Pierwsza dotyczy montażu solarów. Do wykonania jest 155 sztuk takich instalacji. Druga część przetargu odnosi się do dostawy i montażu pomp ciepła powietrze/woda. W tym przypadku do udziału w projekcie zgłosiło się 12 chętnych. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem samorządowców i tym razem uda się pozytywnie rozstrzygnąć przetarg, odnawialne źródła energii w gminie Baranów powinny zostać wykonane do 30 września br. Przypominamy, że wartość inwestycji szacowana jest na blisko 1,5 mln złotych.

Monika Głos-Oszatowska



Co dalej z boiskiem w Gołębiu?

Władze gminy Puławy unieważnią przetarg dotyczący budowy boiska sportowego w Gołębiu. To jednak nie koniec ich starań o ratowanie inwestycji.

Do tematu budowy boiska sportowego wraz z zapleczem w miejscowości Gołąb władze gminy Puławy podchodziły już dwa razy i jak teraz się okazuje to jeszcze nie koniec. Pierwsze postępowanie przetargowe unieważniono, bo do urzędu wpłynęła tylko jedna oferta, która o ponad 2 mln zł przekraczała planowany na ten cel budżet. Ogłoszono drugi przetarg. Niestety i tym razem o pozytywnym rezultacie dla gminy nie można mówić. Chęć budowy boiska w Gołębiu zadeklarowały dwie firmy. Jednak pieniądze, jakich zażądały stawiają pod znakiem zapytania realizację inwestycji. Wstępne kosztorysy, jakie opracowali urzędnicy mówiły o kosztach w granicach 4,2 mln zł. Przetarg pokazał jednak, że budowa stadionu może po-



Krzysztof Brzeziński
wójt gminy Puławy
Być może zmiany dadzą wymierne szanse, by pozostać we wstępnie założonych ramach finansowych przewidzianych na budowę stadionu

chłonać nawet ok. 6,4 mln. zł.

Czas na kolejne kroki

Przez ostatnie tygodnie władze gminy wraz z radnymi konsultują zaistniałą sytuację. Podczas ostatniej wspólnej komisji radni spotkali się dodatkowo z przedstawicielami środowisk sportowych, a wójt gminy przedstawił zgromadzonym warianty i sposoby wyjścia z impasu spowodowanego znacznym wzrostem kosztów planowanej inwestycji. Urzędnicy nie odpuszczają i próbują ratować tak ważne dla mieszkańców Gołębia przedsięwzięcie. Unieważnimy ten przetarg i w najbliższych dniach jeszcze raz skru-

pulatnie przeanalizujemy całą dokumentację - mówi Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy i kontynuuje:

- Zastanowimy się, czy jest możliwe zejście z pewnych kosztów. Być może zmiany dadzą wymierne szanse, by pozostać we wstępnie założonych ramach finansowych przewidzianych na budowę stadionu.

Władze gminy muszą działać bardzo ostrożnie, by nie stracić 1,7 mln zł dofinansowania. Wszystkie ewentualne zmiany projektu muszą zostać skonsultowane z ministerstwem sportu, które wsparło realizację przedsięwzięcia.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Żyrzyn: Dyrektorzy wybrani

Iwona Kozłowska zajęła miejsce Katarzyny Majkutewicz i oficjalnie została dyrektorem Szkoły Podstawowej w Żyrzynie. W placówce w Osinach nie zaszły żadne zmiany.

Sławomir Sere dyn kontynuuje swoją misję w Osinach

Na początku miesiąca odbyły się rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami, którzy ubiegali się o dyrektorskie stołki w dwóch placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Żyrzyn. Komisjom konkursowym udało się rozstrzygnąć pozytywnie oba postępowania. Obyło się bez niespodzianek. Szkołą Podstawową im. Ks. Jana Twardowskiego w Osinach nadal będzie kierował Sławomir Sere dyn. To właśnie on przekonał 12 - sto osobową komisję do swojej wizji zarządzania placówką. Przypominamy, że dyrektor Sere dyn pełni swoją funkcję w Osinach od 2009 roku. 4 kwietnia nowym



Sławomir Sere dyn, dyrektor SP w Osinach

zarządzeniem wójt gminy Andrzej Bujek powołał go na kolejną 5 - letnią kadencję.

Iwona Kozłowska przejmie placówkę w Żyrzynie

Wątpliwości nie miała również komisja konkursowa zajmująca się wyborem kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie. Jej członkowie postawili na doświadczenie i zdecydowali że



Iwona Kozłowska, dyrektor SP w Żyrzynie

przez kolejnych pięć lat główną placówką oświatową gminy zarządzać będzie Iwona Kozłowska. Dyrektor Kozłowska od 10 lat kierowała Gimnazjum im. Jana Pawła II w Żyrzynie. W roku szkolnym 2018/2019 pełniła także obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w zastępstwie za dotychczasową dyrektorkę Katarzynę Majkutewicz. Swoją funkcję na stanowisku dyrektora SP w Żyrzynie zacznie oficjalnie pełnić od 1 września.

Monika Głos-Oszatowska



Szlak wymaga remontu, na razie pieniądze zamrożono

Radni sceptycznie o naprawie szlaku

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Markuszów przyjęto zmiany w gminnym budżecie. Ponad godzinę zajęła radnym dyskusja nad naprawą szlaku rowerowego, na którą potrzeba 7 tys. złotych.

Szlak trafił na sesję

Szlak rowerowy biegnący przez gminę Markuszów, zrealizowany w ramach projektu z LGD „Zielony Pierścień” wymaga remontu, m.in. postawienia nowych znaków czy naprawienia zniszczeń spowodowanych przez wandalów. Wójt Leszek Łuczywek chciał poprawić jego stan przy okazji remontu szlaku w sąsiedniej gminie Garbów i zlecić prace Sławomirowi Juraszewskiemu, który profesjonalnie zajmuje się wyznaczaniem i odnawianiem szlaków turystycznych. Na to zadanie z tegorocznego budżetu

gminy trzeba było wyodrębnić 7 tys. zł. I choć zabezpieczenie tej kwoty nie było najważniejszą zmianą w gminnym budżecie (ważniejsza dotyczyła termomodernizacji), radni poświęcili tematowi szlaku blisko godzinę, mając wiele wątpliwości i pytań do wójta.

Radni zniesmaczeni ceną

Jako pierwszy głos w sprawie szlaku zabrał Krzysztof Buczkowski.

– Nurtuje mnie zmiana w wydatkach. Widziałem kosztorys i myślę, że jest grubo przesadzony – mówił radny nt. przewidywanych kosztów remontu szlaku. Wójt wyjaśniał dlaczego potrzebna kwota została określona na 7 tys. zł.

– Pan Juraszewski zrobił przegląd szlaku i na tej podstawie przedstawił wycenę. Trochę jest kilometrów tego szlaku i stąd taka wycena. Spora część tej

kwoty to zakupy jakichś dodatkowych tabliczek i urządzeń, które mają być tam zamontowane. Wykonawca zapewnia, że po tej naprawie szlak ma być, cytuję, „idiotoodporny”, bo dużo uszkodzeń na szlaku jest spowodowanych przez wandalów – odpowiadał wójt.

Radny Stasiak tłumaczył, że na utrzymanie szlaku gmina sporo już wydała.

– Gmina przystąpiła do projektu z udziałem własnym i częścią środków zewnętrznych. Później okazało się, że musieliśmy dołożyć na jakiś remont, zatrudniliśmy konserwatora, później znowu na remont, teraz też trzeba przeznaczyć jakieś środki i za rok też może się okazać, że trzeba przeznaczyć środki na remont – stwierdził Andrzej Stasiak, który przyznał, że powstanie szlaku na pewno było korzyścią dla mieszkańców, ale łóżone środki są zbyt wysokie.

– Nie dziwię się konsternacji

Kamil Wąsik

niektórych radnych, bo przez kilka lat płaciliśmy na konserwatora, a okazuje się, że szlak nie był konserwowany za te pieniądze, skoro w tym momencie wszystko jest do wymiany. Pytanie, co się działo, gdy był zatrudniony konserwator, skoro na niektórych odcinkach nie ma już śladu po szlaku. Oczywiście, szlak jest jak najbardziej zasadny, wiele osób z niego korzysta, ale kosztował nas już kilkakrotnie tyle, za ile sami byśmy mogli sobie taki szlak wybudować – mówił Andrzej Stolarz

– Nie chciałbym takiej sytuacji, że szlak będzie remontowany na terenie gminy Garbów, a u nas pozostanie zniszczony, czy trudny do przejechania – stwierdził wójt, który ostatecznie zgłosił autopoprawkę do uchwały, na podstawie której 7 tys. zaplanowane na remont szlaku trafiły do rezerwy.

W Markuszowie porozmawiają o emocjach

Fundacja Emocja zaprasza do udziału w bezpłatnej konferencji pt. „Jak wspierać uczniów w rozwoju emocjonalnym”. Spotkanie odbędzie się w Szkole Podstawowej im. Jana Pocka w Markuszowie w piątek 10 maja.

Do udziału w bezpłatnej konferencji nauczycieli, rodziców i wszystkie osoby pracujące na co dzień z dziećmi zachęca Jolanta Grygiel, dyrektor markuszkowskiej podstawówki i członkini Fundacji Emocja. Tematem konferencji będzie pomoc dzieciom w radzeniu sobie z emocjami i wspieranie ich rozwoju emocjonalnego. Spotkanie potrwa kilka godzin (dokładny program podajemy w ramce obok).

– Poprzez warsztaty będziemy chcieli przekazać uczestnikom informacje o prostych narzędziach regulujących emocjonalność człowieka i sposobach radzenia sobie z trudnymi emocjami. To m.in. techniki oddechowe, rozwijanie współczucia i empatii, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Wszystkie nasze emocje – dobre i złe – trzeba przeżyć i wszystkie trwają chwilę, bo ani nie jesteśmy cały czas radośni, ani cały czas smutni – mówi Jolanta Grygiel.

Organizatorzy proszą o potwierdzenie obecności do 7 maja, telefonicznie 81 88 18 006 lub 696 048 123 lub mailem: jolagrygiel@gmail.com. Udział w konferencji jest bezpłatny.



Jolanta Grygiel
dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pocka w Markuszowie

W dzisiejszych czasach życie biegnie szybko, mamy ciągły niedoczas i w tym ciągłym stresie bardzo ważne jest zaopiekowanie się sferą emocjonalną, szczególnie dziecka

Program konferencji:

9:30-10.00 – Potwierdzenie przybycia uczestników

10.00 – Uroczyste rozpoczęcie konferencji, powitanie gości – dyrektor SP w Markuszowie Jolanta Grygiel

10.15-11.30 – Jak wspierać uczniów w rozwoju emocjonalnym Fundacja Emocja Prelegenci: Anna Boreńska – prezes Fundacji – prezentacja Fundacji Agata Lamch – wykład nt. emocji w edukacji

11.30-11.45 – Przerwa kawowa

11.45-12.30 – Uważność w edukacji Lucyna Marcinkowska-Wróbel psychoterapeuta rodzin, trenerka stresu w oparciu o uważność (MSBR)

12.30 – Zakończenie Konferencji. Możliwość pozostania i dyskusji przy kawie

Kamil Wąsik

Poświętują w Kurowie i Markuszowie

W ramach obchodów 228 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zarówno w Kurowie, jak i w Markuszowie przygotowano lokalne uroczystości. „Wspólnota” zachęca do lokalnego celebrowania patriotycznego święta.

Obchody w Markuszowie

Świętowanie 3 maja rozpocznie się w południe od mszy uroczystej mszy św. w intencji ojczyzny i strażaków w kościele pw. Świętego Ducha. Bezpośrednio po mszy, około

13.00 nastąpi złożenie kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym odzyskanie przez Polskę niepodległości. Później uroczystości przeniosą się do Domu Kultury. Tam w ramach obchodów odbędzie się występ artystyczny młodzieży z kl. 5 Szkoły Podstawowej w Markuszowie poświęcony uchwaleniu pierwszej w Europie konstytucji, występ zespołu „Kalina”, a także krótka prelekcja historyczna wraz z wystawą starych fotografii. Organizatorami gminnych obchodów święta są: Gminny Dom Kultury, UG Markuszów, Parafia i Zespół Szkół w Markuszowie.

Obchody w Kurowie

W Kurowie święto Konstytucji 3 Maja będzie obchodzone również na sportowo. O godzinie 10.00 w miejscowym gimnazjum rozpoczną się Mistrzostwa Kurowa w tenisie stołowym „O Puchar Wójta Gminy Kurów” – rozgrywane będą w kategoriach open i debel. Oficjalne uroczystości rozpocznie msza święta o 12.00, po której na skwerze zostaną złożone wieńce przy pomniku Ignacego Potockiego.

Upamiętnienie żołnierzy

W Kurowie początek maja

Kamil Wąsik

to nie tylko obchody święta narodowego. Władze gminy tradycyjnie oddadzą hołd żołnierzom zamordowanym 4 maja 1944 roku w Owczarni (powiat opolski). W zasadzce oddziału Armii Ludowej zginęło wówczas 18 żołnierzy Armii Krajowej. Trzech z nich było mieszkańcami gminy Kurów. Kwiaty zostaną złożone przy mogile żołnierzy AK na cmentarzu w Kurowie, przy mogile na cmentarzu w Opolu Lub. oraz przy pomniku w Owczarni.

Kamil Wąsik

Akcja Sołtys

Marzanna Ogórek sołtysem Olempina

Imię i nazwisko: Marzanna Ogórek

Wiek: 50

Stan cywilny: mężatka

Imię męża: Krzysztof

Imiona dzieci: Olga

Wykształcenie: średnie

Praca zawodowa: prowadzi gospodarstwo rolne

Kadencja sołtysa: pierwsza

Wynik głosowania: 25 osób na zebraniu wyborczym, 24 głosy za, 1 wstrzymujący

Bołaczki wsi, zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Można wiele wymieniać, ale pytanie, czy wszystko uda się zrealizować. W rozmowach mieszkańcy często

zgłaszają potrzebę poprawy nawierzchni drogi przez naszą miejscowość. Wiele osób wskazuje też na brak gazu – niektórzy chętnie by się podłączyli i np. wykorzystywali gaz do ogrzewania mieszkania. Kolejną potrzebą jest uzupełnienie oświetlenia ulicznego, bo zdarzają się „czarne dziury”. Naszym wielkim marzeniem jest też powstanie domu wiejskiego, nawet niewielkiego, bo jesteśmy chyba jedyną wioską w gminie Markuszów pozbawioną takiego miejsca, gdzie wspólnie moglibyśmy organizować zebrania czy okolicznościowe uroczystości. Teraz, gdy zachodzi taka potrzeba,

musimy spotykać się w prywatnych domach. Mamy plac, na którym można by wybudować taki dom, jednak takiego zadania na pewno nie uda nam się wykonać jedynie ze środków naszego skromnego funduszu sołeckiego. A szkoda, bo nasza miejscowość ma potencjał, rozwija się, mamy coraz więcej młodych małżeństw. Przy domu wiejskim moglibyśmy też urządzić plac zabaw dla dzieci.

Skład Rady Sołeckiej: Aneta Pecio, Anna Struska, Damian Wiśniewski, Franciszek Pecio
Kontakt do sołtysa: tel. 518-509-522

Kamil Wąsik

Małgorzata Miazek trzecią kadencję przewodzi sołectwu Buchałowice

Imię i nazwisko: Małgorzata Miazek

Wiek: 46

Stan cywilny: mężatka

Imię męża: Krzysztof

Imiona dzieci: Zuzanna, Jan

Wykształcenie: średnie

Praca zawodowa: rolnik

Działalność społeczna: sekretarz w stowarzyszeniu „Buchalowice Razem”

Kadencja sołtysa: trzecia

Wynik głosowania: 12 osób obecnych na zebraniu, jednogłośnie za wyborem M. Miazek

Bołaczki wsi, zamierzenia

do realizacji w tej kadencji: Mamy boczne drogi dojazdowe do pól, które wymagałyby remontu. Najpilniejszą jest droga przez las. Przydałby nam się na pewno chodnik, bo musimy chodzić szosą lub poboczem, a wiadzimy, że w innych miejscowościach powstały chodniki. Naszą bolączką są rowy, które wylewają na łąki przed posesjami i bardzo chcielibyśmy, żeby gmina pomogła nam zniwelować ten problem. Dzięki stowarzyszeniu udało na się stworzyć piękny plac zabaw razem z siłownią

na powietrzu – teraz chcemy urządzić świetlicę, by można tam się było spotkać, by młodzież mogła coś sobie zorganizować. Chciałabym, żeby ta świetlica była coraz piękniejsza i lepiej wyposażona.

Kontakt: 512 687 126

Skład Rady Sołeckiej:

Marcin Bydzra, Marcin Sulej, Konrad Głos, Ewa Paciejewska Lis

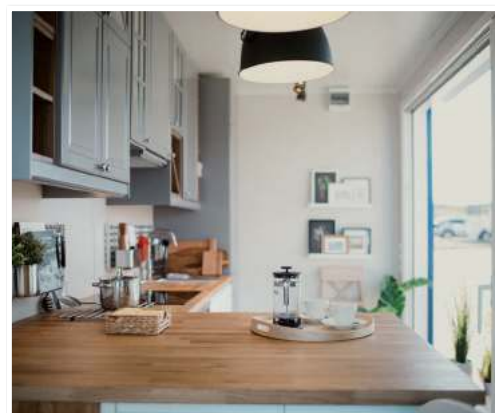
Kamil Wąsik

Przystanek Kuchnia czeka na mieszkańców Puław



Jeszcze do 4 maja (sobota) mieszkańcy Puław mają możliwość, aby odwiedzić Przystanek Kuchnia IKEA. W specjalnie zaaranżowanym niebieskim kontenerze, stojącym na Placu Fryderyka Chopina, można znaleźć inspiracje i pomysły na urządzenie swojej kuchni.

Osoby, które chcą poznać funkcjonalne rozwiązania IKEA lub po prostu porozmawiać z ekspertami na temat tej wyjątkowej przestrzeni, mogą przyjść bez zapisów. W kontenerze czeka na nich konsultant, który chętnie odpowie na wszystkie pytania. Przystanek Kuchnia będzie otwarty jeszcze 30 kwietnia oraz 2 i 4 maja od 10:00 do 13:30 oraz od 14:30 do 20:00.



W środku znajduje się także zaaranżowana kuchnia, która jest doskonałą inspiracją i dowodem, że nawet małe lub niestandardowe przestrzenie można urządzić tak, aby spełniały swoje praktyczne funkcje i były przytulne. Znajdują się tu odpowiednio dobrane meble, sprzęt AGD i elementy wyposażenia z IKEA. Każdy może wejść do środka, obejrzeć kuchnię i sprawdzić jej funkcjonalność.

Szczegóły dostępne na: www.przystanekkuchnia.pl.